

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

WYDANIE 44 ŚWIĄTECZNE STRONY

23 GRUDNIA 2020 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X

NUMER 52 (1561) ROK XXX ISTNIEJE OD 1990 ROKU

SZCZEPIENIA

Wiemy, jak się zadeklarowali prudnicki medycy

Do 18 grudnia placówki, które będą przeprowadzać szczepienia przeciw COVID-19 w pierwszej kolejności (tzw. szpitale węzłowe), miały zadeklarować ile osób z personelu będzie chciało się zaszczepić. Jak to wygląda w Prudniku?

CZYTAJ NA STR. 3

HISTORYCZNY POJEDYNEK

Prudnik vs. Nysa

W 1493 r. autor „Kroniki norymberskiej” wymienił Nysę wśród najważniejszych miast Europy. Niedaleki Prudnik pozostawał wobec niej prowincjonalnym, nieco zaprziałym miasteczkiem. Był jednak w historii obu miast okres, nie tak wcale odległy, kiedy potencjał i znaczenie obu miast zrównały się.



CZYTAJ NA STR. 12 i 13

BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK

Wesołych Świąt

Życzenia składamy Wam głośno i radośnie,
Choć to czasy wyjątkowe,
Bożego błogosławieństwa,
Mnóstwa rodzinnego ciepła
przy małym, wigilijnym stole,
A w przyszłym roku
pokonania wrednego wirusa,
Zdrowia po trzykroć,
Pomyślności
I wiele miłości!

Zespół redakcyjny

Tygodnik Prudnicki TP TERAZ PRUDNIK PORTAL INFORMACYJNY

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 5 STYCZNIA 2021 ROKU. ZAPRASZAMY!

ANDRZEJ DEREN (SZOPKA W KOŚCIELE NA CVILINIE W KROWIE)

ISSN 1231-904X

52

9 771231 904016

Znajdź nas na Facebooku

http://facebook.pl/Tygodnik.Prudnicki

Tygodnik Prudnicki

Twój PARTNER W BIZNESIE

BIURO REKLAMY
48-200 Prudnik ul. Kościuszki 13a
tel. 77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl

NOWOCZESNE NIEZAWODNE KASY FISKALNE

Prudnik, ul. Damrota 17
tel. 77 436 6000
biuro@mercury.pc.pl

AAD SUSZCZYŃSCY s.c.

Twój DOM CENTRUM BUDOWLANE

MAPEI SYSTEM OCIEPLEN

Prudnik, ul. Prężyńska 17 pn-pt 7-17, sob 8-13 77 436 22 33 twojdom@interia.pl

TYNKI OCIEPLENIA W KONKURENCYJNYCH CENACH

Hurtownia Budowlana Zbigniew Kęsek

• PŁYTKI CERAMICZNE • ŁAZIENKI • C.O. • OCIEPLENIA • TYNKI • FARBY • PANELE

PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

psb MRÓWKA

KIERMASZ BOŻONARODZENIOWY ŚWIĄTECZNE DEKORACJE I OŚWIETLENIE W ŚWIETNYCH CENACH

MRÓWKA PRUDNIK UL. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH 2-4

KASY FISKALNE ONLINE

ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

Radosław Jagielski
Prudnik, ul. Chopina 4
77 436 35 71, 602 122 354
www.solidnekasyfiskalne.pl

REKLAMA

KONKURS WIEŻY WOKA

Czekamy na propozycje

Rusza kolejna edycja konkursu o statuetkę Wieży Woka i tytuły Człowieka, Firmy i Wydarzenia 2020 Roku w powiecie prudnickim. Propozycje z krótkim uzasadnieniem

prosimy przysłać na skrzynkę mailową redakcji (redakcja@tygodnik-prudnicki.pl), pocztą tradycyjną lub osobiście (Tygodnik Prudnicki, ul. Kościuszki 13a, 48-200 Prudnik). (d) ■

INTERWENCJA

Coraz mniej drogi z Prudnika do Jasiony

Powraca temat drogi gruntowej z prudnickiego Jasionowego Wzgórza do Jasiony. Droga jest popularna wśród spacerujących mieszkańców osiedla, ale też służy mieszkańcom izolowanych domów mieszkalnych w Jasionie. Niestety z roku na rok ciąg komunikacyjny należący do gmin Prudnik i Lubrza (granica jest przy

krzyżu) jest coraz węższy na rzecz pól uprawnych. Obecnie pieszy, chcący się minąć z samochodem, musi już schodzić na pole uprawne. Gdzie te czasy, kiedy droga była szeroka, obok był rów melioracyjny i wydzielona ścieżka dla pieszych?

Sprawę drogi poruszył na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Prudniku radny Zygmunt Bochenek. ■



Jeszcze dwa, trzy lata i gminna droga przestanie istnieć

POKRZYWNA

Nie będzie Pasterki w Cichej Dolinie

Proboszcz parafii Jarnołtówek ks. Zygmunt Lubieniecki zdecydował o nieorganizowaniu w tym roku Pasterki na polanie w Cichej Dolinie. Przyczyną jest sytuacja epidemiczna.

Zywa szopka m.in. z czterema alpakami, będzie można za to odwiedzić przy kościele pw. św. Jerzego w Podlesiu (Pasterka o godz. 22.00). Tam ta forma obchodzenia świąt odbywa się od czterech

lat. Kolejnym miejscem z „żywą szopką” będzie – o czym już pisaliśmy – plac przy Domu Katolickim w Białej. Tam z kolei spotkamy m.in. osiołka, daniela, barany, kozy i ptactwo. Szopka będzie dostępna do Trzech Króli. (d) ■



Szopka w Cichej Dolinie w Pokrzywniej

PRZYRODA

Pan Karol proponuje

Biolog Karol Koziarowski skierował do Rady Miejskiej w Prudniku pismo z propozycją objęcia ochroną pomnikową dwóch jesionów.

Andrzej DEREN



Jeden z dwóch jesionów proponowanych do ochrony

Drzewa położone są na zielonych nieużytkach w pobliżu ogrodów działkowych przy ul. Mieszka I w Prudniku, w miejscu, gdzie przed kilkudziesięciami laty funkcjonowało targowisko.

Prudnickie Jesiony wyniosłe (*Fraxinus excelsior* L.) wyróżniają się wśród okolicznej zieleni, są wysokie (ok. 30 m wys.) i potężne. Jeden z nich ma obwód w pierśnicy wynoszący 327 cm.

- Oba drzewa są bogato ulistnione, co roku wydajnie kwitną i owocują, co świadczy o ich dobrym stanie zdrowia. Swoimi rozmiarami i estetyką przyciągają wzrok już z daleka. Ich wiek oceniam na

250-280 lat – Karol Koziarowski opisuje obie rośliny.

Zdaniem prudniczanina drzewa są reliktem dawnego lasu łęgowego, który porastał tereny wokół rzeki Prudnik. Jej dzisiejszy bieg powstał dopiero po powodzi w 1903 roku. Wcześniej rzeka miała zakola, a nawet wyspy.

Koziarowski proponuje imiona dla drzew – „Jan” i „Harry” – „dla uczczenia pamięci o. Jana Góry oraz Harry’ego Thürka, których życie i działalność przez długie lata związana była z Prudnikiem i którzy dla niego zrobili bardzo dużo”.

Prudnicki biolog zwraca uwagę na walory tego zakątka miasta.

- To świetne miejsce pod nowy park – zauważa. Trudno nie przyznać mu racji. Już w tej chwili teren ten jest popularnym wśród mieszkańców sąsiednich ulic terenem spacerowym. Blisko „parku” jest łąka kwietna oraz alejki, a dawniej promenady łączące dworzec kolejowy i ul. Kolejową z centrum miasta. Obszar nie nadaje się na cele biznesowe, ponieważ znajduje się w strefie zalewowej rzeki Prudnik.

W 2016 r., z inicjatywy Karola Koziarskiego prudnicka Rada Miejska objęła ochroną jako pomniki przyrody ożywionej dwa drzewa – dąb szypułkowy w pobliżu ul. Reja i Kościuszki oraz platan klonolistny przy ul. Nyskiej. ■

Rysunkowy komentarz



Rysował: Grzegorz Weigt

SZCZEPIENIA

Wiemy, jak się zdeklarowali prudniccy medycy

Do 18 grudnia placówki, które będą przeprowadzać szczepienia przeciw COVID-19 w pierwszej kolejności (tzw. szpitale węzłowe) mają zadeklarować ile osób z personelu będzie chciało się zaszczepić. W Prudnickim Centrum Medycznym taką wolę zgłosiła około połowa lekarzy, dla których spółka jest głównym miejscem pracy.

Andrzej DEREN



Placówki medyczne przygotowują się do akcji szczepiennej

PRUDNIK

Tu naładujesz samochód elektryczny

W środę 16 grudnia przy sklepie „Mrówka” uruchomiono pierwszą w Prudniku stację ładowania samochodów elektrycznych.

Andrzej DEREN

Ładowarka oparta na systemie Power EV znajduje się na parkingu w pobliżu ul. Powstańców Śląskich. Instrukcja ładowania znajduje się na dystrybutorze. Można też się wcześniej przygotować, instalując na smartfonie dedykowaną aplikację Power EV (Google Play, App Store). Stacja dysponuje dwoma punktami ładowania, z których każdy oferuje natężenie prądu 3x32A. Koszt ładowania 1 kWh wynosi w Prudniku 1 zł.

- Istotna kwestia którą lubimy podkreślać, że stacje ładowania są naszego projektu oraz produkcji – wyjaśnia dla „TP” Agnieszka Piskorz, przedstawiciel wrocławskiego producenta spółki Power EV. – Urządzenia i aplikacje projektowane oraz produkowane są przez nas w Polsce.

Profesjonalne ładowarki do elektryków to na razie rzadkość, ale biorąc pod

uwagę determinację Unii Europejskiej, w tym Polski, w upowszechnianie pojazdów elektrycznych kosztem spalinowych, należy się spodziewać, że będzie ich szybko przybywać. Państwo ma ambitny plan budowy fabryki samochodów elektrycznych marki Izera w Jaworznie. Budowa fabryki ma się rozpocząć jesienią przyszłego roku. Jeszcze kilka miesięcy temu zapowiadano, że pierwsze samochody zjadą z taśmy produkcyjnej już w 2023 r., teraz mówi się o 2024 r., ale i ten termin jest nieprawdopodobny.

W rejonie ziemi prudnickiej stacje ładowania są już m.in. w Opolu, Nysie, Otmuchowie, Głucholazach, Rogowie Opolskim, Przylesiu i Kędzierzynie-

-Koźlu, a po czeskiej stronie granicy w Bruntalu i Jeseníku. U południowych sąsiadów popularne są również stacje ładowania rowerów ze wspomagającym napędem elektrycznym. W ramach tylko jednego projektu w Jesionikach uruchomiono blisko 40 takich punktów, m.in. przy skansenie górniczym w Złoty Horach, w Jeseníku-Zdroju, Bruntalu, Karniowie (Cvilin), Třemešnej i Karloviej Studance. Pierwszy punkt ładowania elektrosamochodów w Jesionikach powstał już trzy lata temu za sprawą Szkoły Przemysłowej w Bruntalu. Również trzy lata temu w Karniowie na linii komunikacji miejskiej wprowadzono pierwszy autobus elektryczny. W dziedzinie elektromobilności mamy więc do Czechów sporo do nadrobienia. ■



Stacja umożliwia ładowanie dwóch pojazdów jednocześnie

Prudnickie Centrum Medyczne to placówki w Prudniku oraz Głogówku (ZOL), łącznie około 230 osób, w tym 43 lekarzy na różnym poziomie współpracy. Łącznie wolę szczepienia zadeklarowało 75 osób, w tym 14 lekarzy, 56 – średni personel medyczny (pielęgniarki, ratownicy medyczni), 5 – personel niemedyczny. Część z nich deklaracje mogła złożyć w innym szpitalu węzłowym.

Prezes PCM-u Witold Rygorowicz ocenia, że około połowa lekarzy, dla których spółka jest głównym miejscem pracy, zgłosiła oświadczenia woli.

- To są świadome deklaracje osób przekonanych do szczepionki. Nie będę krytykował, ani chwalił pozostałych, ponieważ to jest bardzo in-

dywidualna decyzja na etapie kiedy szczepionka nie jest obowiązkowa – mówi Rygorowicz.

Prezes dodaje, że w pierwszych dniach możliwości deklarowania było niewielu chętnych.

- Nie ma co ukrywać, że część osób czeka na efekt po podaniu pierwszej dawki szczepionki – dodaje prezes.

Szpital oczekuje teraz na informację, kiedy szczepionka zostanie dostarczona do Prudnika, kiedy rozpocznie się akcja, jakie będą metody kwalifikacji lekarskiej oraz jakie będą przeciwwskazania. Do 20 grudnia do szpitali węzłowych spływały jeszcze informacje z innych szpitali, przychodni oraz aptek, których personel również będzie objęty pierwszym etapem szczepień. ■

WARTO WIEDZIEĆ

Bezpłatna infolinia

Ministerstwo Zdrowia uruchomiło stronę gov.pl/szczepimysie oraz bezpłatną i całodobową infolinię na temat szczepień.

Pytania można kierować, dzwoniąc pod numer 989. Jeśli telefon wykonywany jest z zagranicy lub operator nie obsługuje numerów specjalnych, można zadzwonić pod numer 22 62 62 989. ■

www.omegaoptyk.com.pl



PRUDNIK ul. Sobieskiego 7, ul. Piastowska 28
77 436 87 77

BIT
COMPUTER
Twój partner w Biznesie

KASY
I DRUKARKI
FISKALNE
ONLINE

JUŻ 9 MODELI
W SPRZEDAŻY!

Prudnik, Pl. Farny 5 tel. 77 436 52 48
Nysa, ul. Parkowa 7 tel. 77 433 70 69
Nysa, ul. Chodowieckiego 9 tel. 77 448 10 50

www.bitcomputer.com.pl

AUTORYZOWANY PARTNER
NOVITUS

OazaSnu.pl
Łóżka - Materace - Artykuły do sypialni

ŁÓŻKA I MATERACE

NA DOWOLNY ROZMIAR

MARKOWE KOŁDRY

PODUSZKI I MATERACE REHABILITACYJNE

Prudnik, Rynek 25 (przy ratuszu)
www.oazasnu.pl | tel. 692 055 165

ŚPIJ ZDROWO

SKLEP FIRMOWY PRODUCENTA ŁÓŻEK I MATERACÓW



PROMOCJA
NA WYBRANE MATERACE

NOWOŚĆ
ŁÓŻKA
TAPICEROWANE

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA
BADAMY KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII

Wykonujemy testy psychologiczne dla: kierowców podlegających ustawie o transporcie drogowym • kierowców prowadzących pojazdy służbowe • kierowców pojazdów uprzywilejowanych • kierowców uprawnionych do przewozu pieniędzy • instruktorów i egzaminatorów nauki jazdy • kierowców taksówek

Badanie odbywa się przy jednym stanowisku, jest miłe, przyjemne i adekwatne do dzisiejszych czasów.

Oferujemy możliwość przeprowadzenia badania w języku obcym (ukraińskim, rosyjskim, angielskim i hiszpańskim) codziennie po godz. 17 oraz w soboty i niedziele w terminie wskazanym przez Klienta.

Anna Leszczyńska-Ulman Prudnik, ul. Wąska 5
tel. 792 670 793 (obok baru U LESZCZA)

SALON OPTYCZNY
ALEKSANDER SADŁO Prudnik, Plac Wolności 8
tel. 77 445 80 74

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

GROOM SPA f GroomSpaLubrza
PROFESJONALNE STRYŻENIE PSÓW
+48 732 662 208
ul. Dożynkowa 2E, Lubrza

• KĄPIEL • STRYŻENIE • TRYMOWANIE • PIELEGNACJA • OBCINANIE PAZURKÓW •

ŚWIATOWY LIDER W MAKIJAŻU PERMANENTNYM
zaprasza na zabiegi:

- makijaż permanentny brwi, usta, kreski
- laserowe usuwanie tatuaży i makijażu permanentnego
- henna pudrowa brwi, lifting rzęs, laminacja, henna rzęs
- zabiegi silnie odmładzające przy pomocy urządzeń

bezpłatna konsultacja
atrakcyjne ceny zabiegów

www.klinikaurody.net.pl
Klinika Urody, ul. Armii Krajowej 16, tel. +48 531 793 595

+ALL-MED SKLEP MEDYCZNY
Prudnik, plac Wolności 6 (byłe kino Wyzwolenie)
tel. 77 887 05 01, kom. 730 018 501, pon.-pt. 9:00-16:00

materace przeciwodleżynowe
pieluchomajtki
krzesła toaletowe
inhalatory, ciśnieniomierze
przedmioty ortopedyczne
wózki inwalidzkie

REFUNDACJA NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

www.allmed-prudnik.pl

POWIAT PRUDNICKI

Z myślą o PCM-ie

Rada Powiatu wyraziła zgodę na zakup od Skarbu Państwa budynku przy ulicy Armii Krajowej w Prudniku

Nieruchomość ma służyć Prudnickiemu Centrum Medycznemu. Pojawiło się kilka pomysłów na jego zagospodarowanie po remoncie. Mowa jest między innymi o przychodni, mieszkaniu dla lekarza, czy też dodatkowym pomieszczeniu dla ratowników medycznych w okresie epidemii koronawirusa.

Powiat zapłaci za budynek 100 tys. zł. Połowa tej kwoty wróci z powrotem do budżetu samorządu.



Powiat kupi od Skarbu Państwa budynek przy ul. Armii Krajowej

Budynek zajmował wcześniej prudnicki oddział Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa, który obecnie znajduje się w gminnym biurze Zakładu Usług Komunalnych przy ul. Przemysłowej. Prudnicki oddział terenowy, jeden z dziewięciu w województwie, obejmuje zasięgiem dwa powiaty: prudnicki i krapkowicki. (w) ■

GMINA PRUDNIK

Będą trzy nowe pojazdy

Zakład Usług Komunalnych w Prudniku ogłosił przetarg na dostawę trzech pojazdów specjalistycznych służących do wywozu odpadów komunalnych. Kwota zakupu to blisko 3 miliony złotych.

Będą to:
- samochód z zabudową jednokomorową o pojemności ładunkowej minimum 21m³, wyposażony w dynamiczny system wagowy;

- samochód z zabudową jednokomorową o pojemności ładunkowej minimum 21m³, w tym minimum 18m³ na stałe odpady komunalne, wyposażony w urządzenie do mycia i dezynfekcji pojemników na odpady;
- samochód z zabudową dwukomorową, posiadający dwa niezależne systemy wypychania i gniatania odpadów o pojemności ładunkowej minimum 21m³. ■

UPRZĄTNIEMY PRZEWIEZIEMY OPROŻNIMY WSZYSTKO

• opróżnianie mieszkań, piwnic, strychów • sprzątanie działek • wywóz wszystkich gratów • sprzątanie wszystkich terenów i pustostanów
• wyburzenia/rozbiórki • przygotowanie do remontu/sprzątanie po remoncie • wywóz gruzu
• przeprowadzki • transport osobowy i towarowy
• koszenie trawy/ścińka przycinka drzewek ozdobnych i drzew • obcinanie żywopłotów
• zajmujemy się naprawą wszystkim i jesteśmy najtańsi w okolicy • wykonamy dla Ciebie wszystko

NAJSZYBCIEJ NAJSAPRAWNIEJ NAJTANIEJ **605 642 196**

ŚWIEŻE TUSZKI DROBIOWE
Z WŁASNEJ HODOWLI

Przyjmujemy zamówienia telefoniczne na **19.12.2020**
odbior własny

Ubojnia i hodowla drobiu Kern Franciszek
Strzelecki, ul. Sienkiewicza 11
tel. 77 466 81 84

dachówka
blachodachówka
kominy
usługi budowlano -
- dekarские
wymiana więźby
dachowej
budowa domów
docięplenia
adaptacja poddaszy
glazurnictwo

FIRMA GODNA ZAUFANIA

I & D BUDOWNICTWO
Damian Zielski
530 580 826

SALON OPTYCZNY WZROKOWCY
MALGORZATA STRAUB
PRUDNIK, UL. RYNEK 15
tel. 77 307 99 99

Niech Święta Bożego Narodzenia wypełnią Was nadzieją i radością, a wieczór wigilijny roziskrzony będzie śmiechem i miłością.

Najserdeczniejsze życzenia
składa zespół Salonu Optycznego WZROKOWCY

DODATEK SAMORZĄDOWY • GMINA PRUDNIK



Nowa aplikacja gminy Prudnik powstała z myślą o mieszkańcach naszej gminy, turystach oraz przedsiębiorcach! W jednym miejscu znaleźć można wiele rzeczy, które przydadzą się do codziennego funkcjonowania.

Chcesz znaleźć informację o Urzędzie Miejskim? Lokalu gastronomicznym? A może po prostu chcesz sprawdzić w jakich godzinach kursuje autobus? Idealnie! Właśnie w module „miejsca” znajdziesz takie informacje! Ponadto dowiesz się o prudnickich zabytkach, znajdziesz informacje o jednostkach organizacyjnych, instytucjach, lokalach gastronomicznych, obiektach sportowych, noclegowych czy też o kursujących autobusach i pociągach.

Bądź zawsze na bieżąco z najnowszymi aktualnościami oraz wydarzeniami gminy Prudnik. To właśnie w aplikacji otrzymasz aktualne informacje dotyczące gminy Prudnik, w modułach „wydarzenia” oraz „aktualności”.

Coś dla turysty, ale i mieszkańca – „audioprzewodnik”. Wybierz się w trasę po naszym mieście, liczy ona zaledwie 4,5 km, a spotkasz się na niej z postaciami związanymi z Prudnikiem. Oprowadzą Cię oni po Prudnickim Szlaku Miejskim, który powstał w ubiegłym roku, a co więcej opowiedzą ciekawe historie oraz anegdoty.

Wystarczy, że pobierzesz aplikację, jest ona całkowicie darmowa!

<https://apps.apple.com/ag/app/prudnik/id1529581824>

<https://play.google.com/store/apps/details?id=pl.amistad.treespot.prudnik&hl=pl>

W szybki sposób możesz zgłosić usterkę w module „zgłoś usterkę”, wystarczy kilka kliknięć, a niedziałająca lampa, uszkodzona ławka bądź zerwana tablica zostaną zgłoszone.

Strefa firm, to baza firm dla naszych mieszkańców.

Każdy przedsiębiorca działający na terenie gminy Prudnik może przesłać nam informacje dotyczące jego firmy, a my je umieścimy w aplikacji!

Nie znasz za dobrze Prudnika? Szukasz lokalnych turystycznych szlaków pieszych? Rowerowych? Konnych? A może tras Nordic Walking? To właśnie w module „trasy” znajdziesz wszystkie potrzebne informacje i wybierzesz się w podróż swojego życia!

Spodobała Ci się jakaś trasa? Wydarzenie? Zaplanuj wycieczkę po Prudniku w module „planer” i korzystaj z niej tak długo jak Ci się będzie podobało!

Co ważne, aplikacja została dofinansowana w 90% ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa.

Darmowa aplikacja Gminy Prudnik dostępna jest w czterech wersjach językowych: polskiej, angielskiej, niemieckiej i czeskiej. Aplikacja powstała dzięki realizacji projektu pn. „Prudnik i Krnov na wyciągnięcie ręki”.

Fabrycznie nowy samochód do hydrodynamicznego czyszczenia sieci kanalizacyjnych w Prudniku!

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku zakupił fabrycznie nowy samochód do hydrodynamicznego czyszczenia sieci kanalizacyjnych, studni, przykanalików. ZWiK Prudnik uzyskał na sfinansowanie zadania pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Samochód o wartości około jednego miliona trzystu tysięcy złotych składa się ze zbiornika oraz elementów konstrukcyjnych nierezerwowych, posiada sterowanie zdalne oraz pełne wyposażenie, w składzie którego można m.in. wymienić dwie kamery do inspekcji sieci kanalizacyjnej oraz studni, przenośne oświetlenie, panel sterujący, wyciągarki i inne ułatwiające i poprawiające komfort i bezpieczeństwo pracy elementy.



TA SPRAWA BULWERSOWAŁA MIESZKAŃCÓW POWIATU

Seryjni podpalacze zatrzymani!

Praca operacyjna prudnickich kryminalnych doprowadziła do ustalenia i zatrzymania dwóch mieszkańców gminy Głogówek. 16 i 20-latek podejrzani są o liczne podpalenia stert beli słomy. Łączna wartość strat to blisko 50 000 złotych.

Od początku tego roku do prudnickich policjantów docierały zgłoszenia dotyczące podpalenia stert słomy. Pożary

były wzniecone najczęściej w nocy i miały miejsce na terenie całego powiatu. Sprawą zajęli się prudnicki kryminalni. Śledczy na podstawie

kilkumiesięcznej pracy operacyjnej z tymi przestępstwami powiązali dwóch młodych mieszkańców gminy Głogówek.

Do zatrzymania 16- i 20-latka doszło w połowie grudnia. Zdaniem śledczych, młodzi mężczyźni odpowiedzialni są za podpalenie 5 stert słomy na terenie gmin Głogówek oraz Lubrza. Spaleniu wówczas uległo ponad 1000 balotów słomy, a szacowane straty sięgają blisko 50 000 złotych.

20-latek usłyszał już 5 zarzutów zniszczenia mienia. Za takie czyny

grozi mu do 5 lat więzienia. Natomiast o losie 16-latka zadecyduje sąd rodzinny. Sprawa ma charakter rozwojowy. (źródło: KPP Prudnik)

Od redakcji: Jak ustaliła „Nowa Trybuna Opolska” starszym podejrzanym jest strażak – ochotnik z jednej z miejscowych jednostek OSP. Liczba pożarów była znaczna, a łączne straty rolników szły w setki tysięcy złotych. ■

MISTRZ NIEODPOWIEDZIALNOŚCI

110 km/h. Z dzieckiem i w centrum miasta!

Do tego zdarzenia doszło w czwartek (17 grudnia), o godzinie 16.30 w Prudniku na ul. Dąbrowskiego.

Tam prudnicki policjanci ruchu drogowego zatrzymali bmw. Przyczyną kontroli była prędkość kierującego. W obszarze zabudowanym na obowiązującej „trzydziestce” kierujący pojazdem jechał z prędkością 109 km/h.

28-latek pomimo, że podróżował z małym dzieckiem to przekroczył dozwoloną prędkość aż o prawie 80 km/h. Nieodpowiedzialnemu kierowcy policjanci już zatrzymali prawo jazdy na 3 miesiące. Dodatkowo został on ukarany wysokim mandatem, a na jego konto trafiło 10 punktów karnych.



Na tym odcinku ul. Dąbrowskiego obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h. Kierowca bmw przekroczył ją o 80 km/h.

Przypominamy, że okres jesienno-zimowy to czas pogarszających się warunków atmosferycznych. Jest to związane między innymi z intensywnymi opadami deszczu, porywistym wiatrem, czy też szybko zapadającym zmrokiem. Dlatego apelujemy o rozwagę i rozsądek na drodze! (źródło: KPP Prudnik) ■

Stihl MS 170
pilarka spalinowa

749,-

TYLKO W GRUDNIU

-10%

NA WSZYSTKIE KOSIARKI

PHU Miko • Prudnik, ul. Prężyńska 3a • tel. 77 436 55 74 • czynne: pon.-pt. 8³⁰-16³⁰, sob. 8³⁰-12³⁰

DREWBOR
HURTOWNIA PŁYT

 Moszczanka 268
tel. 77 436 07 49 | 603 512 490
drewbor.eu | drewbor2@wp.pl

 Płyty budowlane OSB,
Durelis

 Sklejki szalunkowe,
antypoślizgowe

 Płyty wiórowe,
laminowane

 Łaty, kontrłaty
impregnowane

Deska tarasowa
świerk skandynawski
cena 83 zł/m²

 80 groszy
za wyraz

Tygodnik
Prudnicki
OGŁOSZENIE DROBNE

SPRZEDAŻ KARPIA I AMURA

Z WŁASNEJ HODOWLI - STAWY W KRZYŻKOWICACH

NOWOŚĆ! karp i amur WĘDZONY

SPRZEDAŻ:
Prudnik

na rogu ul. Sobieskiego i Tkackiej

Szybowice 216

w godz. 17-20

 Wojciech Olszewski - zapraszam!
Szybowice 216 - tel. 600 934 787


PLAN MIASTA

wydanie trzecie - aktualizacja 2018

dokładna mapa centrum miasta

spis nazw ulic i placów

mapa miasta z 1884 r.

 oznaczenie atrakcji opisanych
w przewodniku „Prudnik i okolice”

 W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan
miasta kupicie **50% taniej**
w zestawie z przewodnikiem turystycznym
„Prudnik i okolice”

 **PROFIT**
HURT i DETAL

 Prudnik
ul. Staszica 3
tel. 692 163 911

OPAKOWANIA JEDNORAZOWE

ŚRODKI CHEMICZNE

ARTYKUŁY BIUROWE

 GWARANCJA
NAJNIŻSZE CENY !!!
TRANSPORT
GRATIS !!!

hurtownia.profit@gmail.com

jesteśmy na facebooku

www.hurtownia-profit.pl

TEKSTYLIA DLA FIRMY I TWOJEGO DOMU

ręczniki domowe, hotelowe, reklamowe i SPA

 pościel • poduszki • kołdry • koce
prześcieradła • podkłady pod materac
kapcie hotelowe • płaszcze kąpielowe
obrusy • serwety • ścierki kuchenne

**TEKSTYLIA Z NADRUKIEM/HAFTEM
NA ZAMÓWIENIE**
CENY HURTOWE!
Fortex
tekstylia

 48-200 Prudnik
ul. Pocztowa 2

 tel. 77 435 40 65
kom. 693 792 293
fortex-prudnik.pl
czynne pon.-pt. 8-17, sob. 10-13

MÓCHNIK

 Quo Vadis Prudnik, ul. Sobieskiego 24
tel. 606 374 415
czynne pon-pt 8-17, sobota 8-14

2 LATA
GWARANCJI

Timberland

LACOSTE

GUESS

 NA MARKOWE ZEGARKI **RABAT -10%**
ZAPRASZAMY NA ŚWIĄTECZNE ZAKUPY!

JUŻ OTWARTE

Sprzedaż CHOINEK

jodły i świerki - cięte i w donicach

Z uwagi na charakterystykę 2020 roku
nie radzimy czekać do ostatniej chwili :-)

Prudnik
ul. Powstańców Śl. 15a
(obok stacji Orlen)
tel. 883 726 643



centrum
narzędziowe

TOPEX
NEO
TOOLS

GRAPHITE
VERTO

 AD-BD DĘBICCY CENTRUM NARZĘDZIOWE
PRUDNIK, UL. PREŻYŃSKA 17
887 670 300 / 77 436 38 15
PON.-PT. 8-17, SOB. 10-13

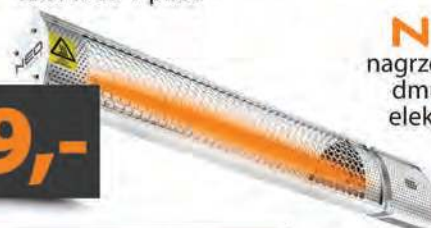
NEO
nagrzewnica-
dmuchawa
elektryczna 2kW

112,-

NEO
nagrzewnica
elektryczna 2kW

135,-

NEO
promiennik
podczerwieni
2kW IP65 + pilot

299,-

NEO
nagrzewnica-
dmuchawa
elektryczna
3kW

379,-

NEO
panel grzewczy 450W

555,-

235,-

 U NAS ZNAJDZIESZ: ELEKTRONARZĘDZIA • NARZĘDZIA RĘCZNE • ZESTAWY NARZĘDZI • WÓZKI WARSZTATOWE • NARZĘDZIA PNEUMATYCZNE • NARZĘDZIA SPECJALISTYCZNE
SAMOCHODOWE • TESTERY • NARZĘDZIA OGRODOWE • POMPY • WĘŻE • SYSTEMY NAWADNIANIA • UBRANIA ROBOCZE • BHP • OŚWIECZENIE • NARZĘDZIA DLA ELEKTRYKA

NA WIGILIJNYM STOLE

Tatar ze śledzia

Czy wypada jeść tatara w Wigilię? Cemu nie! O ile przygotujemy go z wykwintej ryby, jaką jest śledź.

Agnieszka WILK



AGNIESZKA WILK

A utorką przepisu jest Agnieszka Chudy, dietetyczka oraz nauczycielka z Zespołu Szkół Rolniczych w Prudniku, gdzie przyucza do zawodu przyszłych kucharzy. Zatem przepis jest lekki, łatwy oraz może stanowić piękną dekorację stołu wigilijnego.

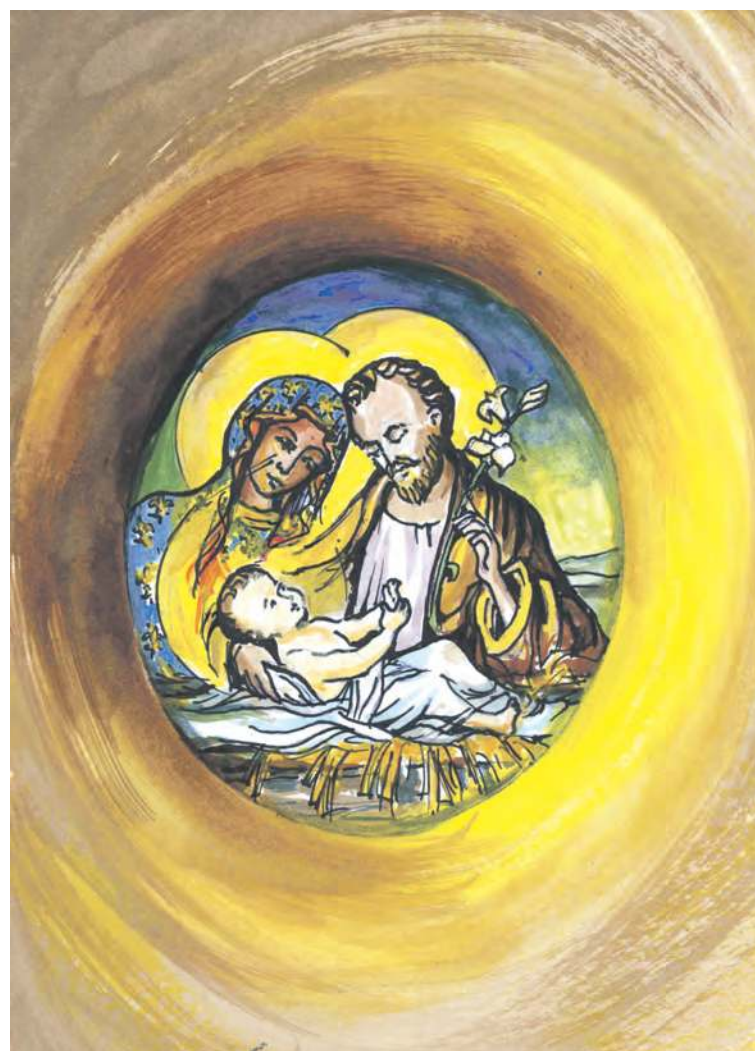
Tatar ze śledzia

1 porcja :

- 1 filet śledziowy albo matias albo z zalewy octowej
- 1 jajko ugotowane na twardo
- 1 mniejszy ogórek kiszony
- 1/2 cebuli czerwonej
- 3 grzybki marynowane – jeśli lubimy
- 1 łyżeczka musztardy francuskiej
- 2 łyżki siekanego szczypiorku
- 1 łyżka oliwy
- spora szczypta pieprzu

Filety z solanki przed pokrojeniem przepłukaj w zimnej wodzie. Następnie pokrój je w bardzo drobną kosteczkę. Do miseczki z pokrojonymi filetami dodaj łyżeczkę musztardy, szczyptę mielonego pieprzu, oliwę oraz siekany szczypior. Wymieszaj całość dokładnie. Ogórki kiszone pokrój w drobną kosteczkę. Tak samo pokrój cebulę. Drobnutko pokrój też grzybki. Ugotuj jajka na twardo. Jajka po ugotowaniu posiekaj drobno. Ułóż warstwami poszczególne składniki tak, by otrzymać stabilną formę. ■

Tak wygląda przyrządzony śledź i smakuje wysmienicie



O. ANTONI DUDEK

Przytul to dziecko – mówi – podając nam syna
Przytul, kiedy nie umiesz nawet się pomodlić
Dotknij tłusciutkich nóżek,
Spojrzyj w oczy modre
Bo niemowlęta najpierw oczy modre mają
Przytul serce do dziecka;
Tam gdzie się zaczyna
Źródło miłosierdzia.
Słyszysz – oddychają
Listeczki płuc.
No przytul Je. Czego się boisz?
Zmień mu pieluszki. Cemu życie twoje
Takie przeciwne tobie?
Pomóż, posiedź nocą
Przy dziecku gdy ma kolkę.
Pobujaj kołyską
Prosi Maria. – Bądź blisko Dziecka.
To jest wszystko
To zawsze się udaje. I trwaj przytulony
Bądź teraz silny,
Tyś dziecka obroną
Nawet gdy w życiu twoim wszystko zagubione
Przytul je...

Małgorzata i Ernest Bryllowie

WARTO WIEDZIEĆ

Nie tylko karp

Wigilia kojarzy nam się z barzczem, uszkami i sztandarową rybą słodkowodną karpem. Jednak nie umniejszajmy wartości innym rybam i dajmy im szansę tym bardziej, iż ryby powinny pojawić się na stole przede wszystkim dlatego, że jest to symbol chrześcijaństwa. Ryba jest znakiem pierwszych chrześcijan i symbolizuje Jezusa Chrystusa. Ichthys w języku starogreckim oznacza „ryba”.

Nasz bohater dania śledź jest małą niepozorną a zarazem wykwinną rybą, ma bardzo delikatne i smaczne mięso, jest skarbnicą nienasyconych kwasów tłuszczowych omega-3, obniżających stężenie cholesterolu we krwi i poprawiających ciśnienie tętnicze. Śledzie zawierają duże ilości dobrze przyswajanych witamin: A - wzmacnia skórę, włosy i paznokcie, działa przeciwnowotworowo, D - wzmacnia kości oraz z grupy B – B1, B2, B6 i B12, które wpływają na układ nerwowy.

Często wybieramy śledzia w piątek lub w czasie postu, ja jednak zachęcam aby spożywać go znacznie częściej. Niestety pośród tych wielu właściwości zdrowotnych ryb na minus wpływa stan zanieczyszczenia mórz. Sami sobie jesteśmy winni produkując i nie segregując śmieci, jeszcze do tego zanieczyszczenia statków, a wszystko to odkłada się w rybach jako rtęć i ołów. Na szczęście w śledziach jest ich najmniej spośród ryb. Im większa ryba, tym więcej w niej rtęci. ■

DOBRE DZIEŁO

Przytulcie Pana Jezusa

Jak Józef wziął do siebie Maryję, swoją małżonkę,
Jak Państwo, wykonawcy, dobrodzieje, pomogliście w remoncie kapliczki św. Antoniego, a to tylko dlatego, że jakoś kochamy Jezusa. Przyjmijcie najlepsze podziękowania i jedno życzenie – przytulcie Pana Jezusa w nowym roku 2021.

o. Antoni Dudek



ANDRZEJ DRENI



Opolskie przeciw COVID-19



SAMORZĄD
Województwa Opolskiego

Pomagamy szpitalom w całym regionie

Ponad 129 milionów złotych – tyle wyniesie w sumie pomoc samorządu województwa dla opolskich placówek ochrony zdrowia w walce z COVID-19.

Wiosną tego roku m.in. 33,5 miliona złotych urząd marszałkowski przeznaczył z funduszy unijnych na inwestycje i zakup środków higieny osobistej dla jednostek ochrony zdrowia w regionie w ramach projektu „Opolskie przeciw COVID-19”. Kolejne 50 milionów złotych na walkę z COVID-19 wniosła pomoc dla szpitali, które już wcześniej realizowały projekty unijne – w sumie o tyle zwiększono wartość realizowanych przez nich projektów.

Teraz, podczas kolejnej fali pandemii, szpitale w całym regionie, leczące pacjen-

tów z koronawirusem, również otrzymają dodatkowe pieniądze na ich dostosowanie na potrzeby tych chorych. 32,8 miliona złotych z funduszy unijnych zarząd województwa przeznaczył dla 25 szpitali, przede wszystkim na budowę i wyposażenie szpitala polowego w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym, a także na montaż instalacji tlenowych oraz utylizację skażonych odpadów i ścieków. Za 7 milionów kupowane będą kolejne środki ochrony osobistej dla medyków i osób opiekujących się chorymi. ■



Andrzej Buła, marszałek województwa opolskiego:

- Samorząd województwa cały czas szuka kolejnych pieniędzy na pomoc w czasie pandemii. Do tej pory na działania, poprawiające bezpieczeństwo zdrowotne, społeczne i ekonomiczne naszych mieszkańców, przeznaczyliśmy 556 milionów złotych z funduszy unijnych. Wspieramy m.in. szpitale, przedsiębiorców, szkoły i nauczycieli oraz osoby samotne i potrzebujące. Bo w tym trudnym czasie ważna jest każda pomoc.

Będą laptopy dla nauczycieli szkół podstawowych

Samorząd województwa opolskiego już pomógł wszystkim nauczycielom szkół ponadpodstawowych w regionie, kupując z funduszy unijnych niemal 4000 laptopów. W Aglomeracji Opolskiej kupiono też pierwsze laptopy dla szkół podstawowych. Ale to nie koniec pomocy dla pedagogów.



Do tej pory w sumie zakupiono w województwie z funduszy unijnych już 5 065 laptopów za 14,7 mln złotych dla nauczycieli. Teraz zarząd województwa pomaga nauczycielom podstawówek w całym regionie, ale tutaj do współpracy zaprosił gminy, czyli organy prowadzące szkoły podstawowe. W ramach projektu unijnego za 16 milionów złotych będzie można

kupić około 6000 laptopów. To zabezpieczy potrzeby w gminach na poziomie około 60 procent, zaś resztę potrzeb mogłyby zabezpieczyć swoimi środkami samorządy gmin.

Warto podkreślić, że projekty wyposażenia niemal wszystkich nauczycieli w regionie w sprzęt do nauki zdalnej przez samorząd województwa opolskiego to inicjatywa unikatowa w skali całego kraju. ■

OPOLSKA TARCZA COVID-19

OGŁOSZENIE



#opolskiesiewspiera



#UEpomaga

556 mln zł



ZDROWIE

129 mln zł



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

371 mln zł



SPOŁECZEŃSTWO

56 mln zł

Marszałkowscy Kurierzy Społeczni znów ruszyli w teren

50 gmin z całego województwa przystąpiło do kolejnej edycji programu wsparcia dla seniorów i osób potrzebujących. Ponad 2 miliony złotych – tyle urząd marszałkowski przeznaczył teraz m.in. na działania Marszałkowskich Kurierów Społecznych.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, który koordynuje te działania, rozpoczął je w marcu i kwietniu, w czasie pierwszej fali pandemii. Wtedy 88 kurierów pomagało w sumie ponad 2 tysiącom seniorów, robiąc m.in. zakupy, dostarczając leki, rozwożąc w sumie 153 tysiące posiłków. Teraz, w 50 gminach, w teren ruszyło 60 kurierów, którzy mają pod swoją opieką ponad 1300

osób, do ponad 1800 osób trafiają darmowe posiłki, przygotowywane przez opolskie firmy i restauracje. Te działania potrwać do końca stycznia.

Warto dodać, że kurierzy społeczni nie tylko pomagają – często są także łącznikami osób starszych, zamkniętych w domu, ze światem społecznym, co też jest niezwykle ważne. ■



Wesołych Świąt



Chwała na wysokości Bogu!

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!
Niech Dziecię Jezus umacnia w sercach miłość i krzepi nadzieję
a czuwająca u żłóbka Maryja
uprasza potrzebne łaski i moce na trud każdego dnia 2021 roku

Katarzyna Czochara
Poseł na Sejm RP

Naszym Członkom i Sympatykom
Najlepsze życzenia
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
składa
Zarząd Rejonowy
Związku Emerytów w Prudniku

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
dużo zdrowia, spokoju i radości, blasku
przy wigilijnym stole i ciepłej, rodzinnej atmosfery*

życzą

Zarząd i Pracownicy
Przychodni Lekarskiej „MEDICUS” w Prudniku



Dobrze, że Jesteś

o każdej porze dnia i nocy
mogę przyjść do Ciebie
żeby rozmawiać z Tobą o
wszystkim i o niczym
a kiedy życie zacznie krwawić łzami
mogę przytulić się do Ciebie
w bezradnym milczeniu
i słuchać bicia Twego serca
w którym wszyscy
mogą czuć się zupełnie bezpiecznie

dlatego po raz nie wiadomo który
chcę Ci powiedzieć to
samo co zawsze

dobrze że Jesteś

Czego życzyć w tym szczególnym
czasie pandemii,
kiedy śmierć może przyjść w
każdej chwili, we dnie i w nocy,
kiedy i świat, i człowiek, są
wypełnieni lękiem?...

**NIECHAJ NAPRAWDĘ DOKONA
SIĘ BOŻE NARODZENIE.
I NIECH TRWA!!!**

O to proszę dla siebie i dla Ciebie
NOWONARODZONEGO,
Który jest Miłością
i Który wszystko może!

Pamiętający w modlitwie
– ks. Wacław Buryła
Boże Narodzenie 2020

**Radosnych Świąt Bożego
Narodzenia oraz pomyślności
w realizacji wszelkich przedsięwzięć
w nadchodzącym
Nowym Roku 2021 życzy:**

Ustronianka **Hoop**
POLSKA





W trudnych dla nas wszystkich czasach pandemii
życzę wszystkim mieszkańcom Gminy Prudnik
oraz Powiatu Prudnickiego Wesołych zdrowych
i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz spełnienia wszystkich marzeń i sukcesów
w nadchodzącym Nowym 2021 Roku

Mirośław Czupkiewicz
radny Rady Powiatu w Prudniku



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
serdeczne życzenia wiary,
nadziei i miłości
oraz sukcesów i uśmiechu
w każdym dniu Nowego Roku

składają Zarząd i Pracownicy
Zakładu Wodociągów
i Kanalizacji w Prudniku



Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego
Narodzenia, odpoczynku od codziennego zabiegania,
szczęścia i wszelkiej pomyślności w Nowym 2021 Roku
oraz sukcesów w życiu osobistym i zawodowym życzą

Ryszard Duś
Przewodniczący Rady
Miejskiej w Korfantomie



Janusz Wójcik
Burmistrz
Korfantowa



Mieszkańcom Powiatu
Prudnickiego z okazji Świąt
Bożego Narodzenia -
aby przyjście Chrystusa
przyniosło ze sobą radość,
pokój, nadzieję i miłość
na cały nadchodzący
Nowy Rok

życzą

Radosław Roszkowski
Starosta Prudnicki

Józef Janeczko
Przewodniczący
Rady Powiatu



▲ GDYBY HISTORIA POTOCZYŁA SIĘ INACZEJ

Historyczny pojedynek: Prudnik vs. Nysa

W 1493 r. autor „Kroniki norymberskiej” wymienił Nysę wśród najważniejszych miast Europy. Przez wieki Nysa była ludna, bogata i każdego przyjeźdnego zachwycała ogromem swoich budowli. Niedaleki Prudnik pozostawał wobec niej prowincjonalnym, nieco zapyziałym miasteczkiem. Był jednak w historii obu miast okres, nie tak wcale odległy, kiedy potencjał i znaczenie obu miast zrównały się. Przed dalszą lekturą spróbujcie zgadnąć kiedy to było, a potem sprawdźcie, czy mieliście rację.

Andrzej DEREN

Nysa przez większą część swojej historii miała szczęście.

Nysa: Wielka i potężna

Otrzymała lokację na prawie flamandzkim już w 1223 r. Stała się więc pełnoprawnym miastem kilkadziesiąt lat przed Prudnikiem (ok. 1279). Szybko przejęła rolę Otmuchowa, gdzie była pierwsza siedziba lokalnej administracji (kasztelania) i w końcu stała się stolicą udzielnego księstwa będącego własnością biskupów wrocławskich. Księstwo nie było wielkie, ale bogate, z kopalniami złota i innych kruszców, ludnymi miastami i wsiami. Biskupi mecenasi inwestowali w miasto. Do dziś symbolem potęgi Nysy i biskupów jest wielki, przypominający katedrę kościół pw. św. Jakuba. W XV w. rozpo-

częto budowę dzwonnicy, która miała osiągnąć imponującą wysokość 110-120 metrów (dla porównania wysoka wieża prudnickiego ratusza ma 63 m). Ostatecznie skończyło się na 43 m. W czasie wojen husyckich nysanie sformowali własną armię, która aktywnie brała udział w działaniach wojennych. Jej pastwą stał się między innymi zamek Gryzów, który już się nie obudował po ataku nysan. W 1493 r. Nysa wymieniona została w „Kronice norymberskiej” wśród najważniejszych miast Europy. Rozbudowała się tak bardzo, że odrębnym systemem murów otoczono nową część miasta. Już w 1532 r. wszystkie śródmiejskie ulice Nysy zostały wybrukowane.

Prudnik: Mały, choć indywidualny

Prudnik powstał jako graniczne miasto, co w zasadzie od początku

skazywało go na problem ośrodka prowincjonalnego. W odróżnieniu od Nysy był obiektem częstych handłów. Ziemia prudnicka przechodziła przez ręce książąt dolnośląskich i górnośląskich, by ostatecznie stać się częścią księstwa opolskiego i raciborskiego. Znow na jego skraju, choć wtedy już nie miało to takiego znaczenia, bo niemal cały Śląsk był w jednym państwie - Koronie Czeskiej. Przez moment Prudnik „prawie” został stolicą mikroksięstwa. Stało się tak, gdy Bolko IV wydzielił synowi Bolkowi V ziemię prudnicką, by ten wprawił się w rządzenie do czasu objęcia we władanie całego księstwa.

O dawnym Prudniku mówiono, że jest przy ważnej drodze z Nysy do Opawy, rzadziej z Wrocławia do Ołomuńca. W Prudniku była Brama Nyska, ale w Nysie bramy prudnickiej już nie było. To Prudnik położony był koło Nysy, a nie Nysa koło Prudnika. Nie ma wątpliwości, że Prudnik korzystał z położenia obok dużego miasta w sąsiednim księstwie, zapewne podpatrywał i uczył się. Jednak nie tylko o Prudnik chodzi. Wszystkie miasta księstwa opolskiego i raciborskiego łącznie z ich stolicami nie mogły się równać Nysie. Po prostu wyglądały przy niej biednie.

Na pewno pamiętacie często wspomniane spostrzeżenie, że Prudnik był dawniej największym miastem księstwa opolskiego i raciborskiego. To prawda, różnice były niewielkie, ale faktycznie w 2. poł. XVIII w. Prudnik był ludniejszy od każdego innego miasta w rozległym księstwie, łącznie z Opolem i Raciborzem, a że Nysa, choć bliska, była w odrębnym księstwie, to nie trzeba było się z nią porównywać. Czy mały Prudnik był zapałszy w Nysę? Nie do końca, a zachowane do dziś świadectwa wskazują, że prudniczanie sta-

rali się być oryginalni. Oto w Prudniku najpierw powstała rynkowa fontanna. Słynna nyska Fontanna Trytona, choć wykonana z większym pietyzmem od tej prudnickiej, jest młodsza. Kto kogo naśladował? Największy pomnik sakralny Prudnika – kolumna Maryjna, nie ma swojego odpowiednika w Nysie. Prudniczanie w realizacji tej idei sięgali do znacznie dalszych wzorców, niż sąsiednia Nysa.

Wojny niszczą Nysę

Wojna trzydziestoletnia była dotkliwym ciosem dla całego Śląska, ale też bogata Nysa utraciła najwięcej, bo miała co tracić. Wojska katolickie i protestanckie celowały w bogate miasta i wsie, bo tam można było najwięcej zrabować. Rok 1741 był kolejnym dramatem. Ufortyfikowane w basteje miasto stało się celem wielomiesięcznego oblężenia i bombardowania przez Prusaków. W końcu poddało się. Niemal cały Śląsk przypadł Prusom, a ich władca – Fryderyk Hohenzollern przypieczętował los miasta. Zdecydował o uczynieniu z Nysy twierdzy granicznej. Co prawda w 1746 r. zbudował dla wojska nową dzielnicę, prawie że odrębne miasto – Friedrichstadt, ale na tym zakończyły się duże inwestycje miastotwórcze. Rozwój Nysy zatrzymał się na długie dziesięciolecia, a na dodatek rola twierdzy sprawiła, że kolejni wrogowie Prus brali sobie na cel twierdzę. Lata 1757 i 1807 to bombardowania i oblężenia. Zmiana granic oznaczała też utratę kontroli nad górską, południową częścią księstwa nyskiego. Zasięg oddziaływania Nysy skurczył się.

Tymczasem sąsiedni Prudnik otoczony tylko nieznacznie zmodernizowanymi murami średniowiecznymi unikał w XVIII w. długotrwałych walk. Ani Austriacy, ani Prusacy nie widzieli w nim ważnego punktu strategicznego. Mieszczanom bardziej dokuczały rabunki, epidemie i kontrybucje, niż wojenne zniszczenia. Mimo to 28 lutego 1779 r. Austriacy zbliżyli się do Prudnika i ostrzelali je, doprowadzając do pożaru, który ogarnął prawie całe miasto. To jeden z największych dramatów w dzie-

jach prudniczan. Minęło wiele lat zanim miasto dźwignęło się ze zniszczeń.

Z wojskiem u boku

Sekularyzacja w Prusach w 1810 r. ostatecznie zakończyła epokę świetności Nysy, jako stolicy kościelnego księstwa. Miasto straciło patronat dotychczasowych władców – biskupów wrocławskich. Nysa liczyła wówczas 7257 mieszkańców, a więc tyle samo, co prawie 250 lat wcześniej. W XVI w. ta liczba mieszkańców imponowała, na początku wieku „pary i elektryczności” nie była już niczym niezwykłym. Nysanie powoli się unowocześniali, ale demograficzny rozwój postępował słamazarnie. Wojsko i potężne fortyfikacje blokowały miejski progres. Trzydzieści lat przed Prudnikiem do Nysy doprowadzona została linia kolejowa (1847). W zasadzie nie do samego miasta, tylko w jego sąsiedztwo, bo... twierdza. Tę formalnie zlikwidowano dopiero w 1903 r. Spętane murami, wałami i wodą miasto zaczęło dynamicznie się rozwijać.

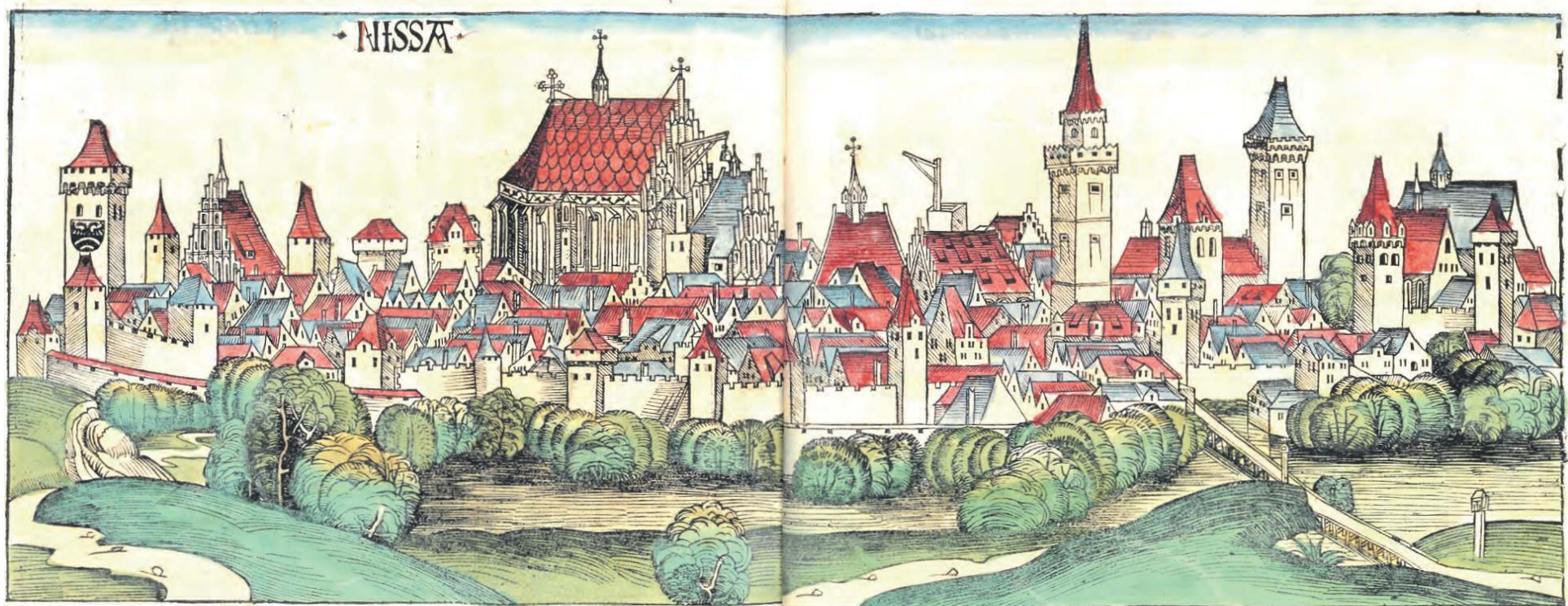
Samuel „Red Bull” Fränkel

Tymczasem w XIX w. do niedalekiego Prudnika przybył przedsiębiorczy niemiecki Żyd – Samuel Fränkel. Miał smykałkę do interesów. Szybko pokonał lokalną konkurencję i dał podwaliny pod fabrykę włókienniczą, jedną z największych w kraju. Samuel dał miastu energetycznego kopa niczym duża puszka Red Bulla dla organizmu. Zakład stał się gospodarczym magnesem. Ściągnął do miasta ludzi, a ci potrzebowali jeść, ubrać, butów, mieszkań i nieco rozrywki. Powstały małe fabryczki, niezliczone zakłady usługowe i handlowe. Biznes i urzędy musiały obsłużyć nie tylko dynamicznie rozwijające się miasto, ale i rozległy, jeden z najludniejszych powiatów na Górnym Śląsku (prawie 100 tys. mieszkańców!). Kolej połączyła miasto ze wschodem, zachodem i północą, a władarze snuli plany o następnych liniach do Złatych Hor i Ścinawy Małej. Oczkiem w głowie kolejnych burmistrzów i rajców było wojsko, przynoszące miastu znaczne zyski. To niesamowite, jak na kartach

LICZBA MIESZKAŃCÓW NYSY I PRUDNIKA W LATACH 1551 - 2018

LATA	NYSA	PRUDNIK
1551	7344	ok. 1200
1754	5284	2905
1787	5863	3398
1810/1809	7257	3672
1850/1855	12950	6909
1900	20337*	20139
1925	32604	16698
1939	35433	17371
1956	18658	14573
1982	43112	23023
1988/1990	46146	25660
2018	44243	21170

* - W. Dziewulski, Nysa pod rządami pruskimi: Szkice monograficzne; być może liczba ta nie uwzględnia żołnierzy miejscowego garnizonu z ich rodzinami.



W średniowieczu i na początku ery nowożytnej Nysa była jednym ze znaczniejszych ośrodków miejskich w Europie Środkowej



Kominy i fabryki - oto główni sprawcy XIX-wiecznego rozwoju Prudnika. Przez 100 lat liczba mieszkańców wzrosła sześciokrotnie!

historii widać te starania i ostrą walkę z sąsiednimi miastami, które też miały ten sam cel. Wygrał Prudnik, bo zawsze dawał najwięcej. Na własny koszt i to nie raz budował i rozbudował obiekt, łącznie z rozległym kompleksem koszarów, które znamy do dziś. To nie wszystko. Gmina zdecydowała się na niezwykle krok i kupiła lasy w powiecie nyskim. Odtąd Biskupia Kopa była na terenie będącym własnością miasta Prudnika, choć nadal administracyjnie w sąsiednim powiecie. Pewien prudniczanin postanowił zbudować sanatorium w niedalekim lesie, na Okopowej. Miasto kipiało pomysłami i inicjatywami, a jedna inwestycja goniła drugą. Władze mogły pozwolić sobie na modernizację infrastruktury i techniczne nowinki, jak nowoczesna kanalizacja. Powstawały całe kwartały nowych kamienic, gmachy urzędów i instytucji, szkoły, nowe ulice, park i pomniki. Miasto było stać na te zbytki, bo miało kto płacić podatki.

Waga się zrównała

I na początku XX w. doszło do zaskakującej sytuacji, która nigdy wcześniej, ani nigdy później już się nie powtórzyła. Nysa i Prudnik zrównały się pod względem liczby mieszkańców. Oba miasta liczyły wówczas nieco ponad 20 tys. obywateli. To już nie był Prudnik koło Nysy.

Na początku XX w. Prudnik był czwartym ośrodkiem miejskim obszaru, który dziś wchodzi w skład województwa opolskiego. Takie miasta jak Koźle, Strzelce Opolskie, Namysłów, liczyły 2, 3 razy mniej mieszkańców od Prudnika i były porównywalne z Głogówkiem w powiecie prudnickim. Krapkowice były niewielkim miasteczkiem. W tym czasie ciężenie gospodarce Górnego Śląska ugruntowało się na wschodzie. Węgiel i przemysł ciężki przyczyniły się do szybkiego wzrostu Gliwic, Katowic, Bytomia, czy Królewskiej Huty (dzisiejszy Chorzów).

Opole, choć mniejsze od miast kopalnianych utrzymało umiarkowany rozwój. Na początku XX w. siedziba rejencji miała zaledwie 30 112 mieszkań-

ców. Łatwo więc policzyć, że Prudnik posiadał demograficzny potencjał 2/3 liczby mieszkańców Opola. Gdyby chcieć te proporcje zachować na miarę obecnych czasów, to przy 128-tysięcznym Opolu, Prudnik musiałby mieć dziś ok. 84 tys. obywateli. To dobitnie pokazuje, jak ważna była pozycja Prudnika na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w. Mimo to i to właśnie dokładnie w tym momencie władze zdecydowały, że w rejencji opolskiej utworzone zostaną dodatkowe powiaty miejskie w: Opolu, Bytomiu, Gliwicach, Królewskiej Hucie (Chorzów), Katowicach, Raciborzu i Nysie. Prudnika nie było w tym wykazie, choć liczył tyle samo mieszkańców, co Nysa. W 1910 r. do Nysy przyłączono kilka podmiejskich wsi i osad. Liczba mieszkańców skoczyła w górę. Prudnik nigdy nie miał tego „szczęścia”, choć w okolicy takie operacje poszerzania granic dotyczyły wielu ośrodków miejskich (np. Biała, Głogówek, Krapkowice).

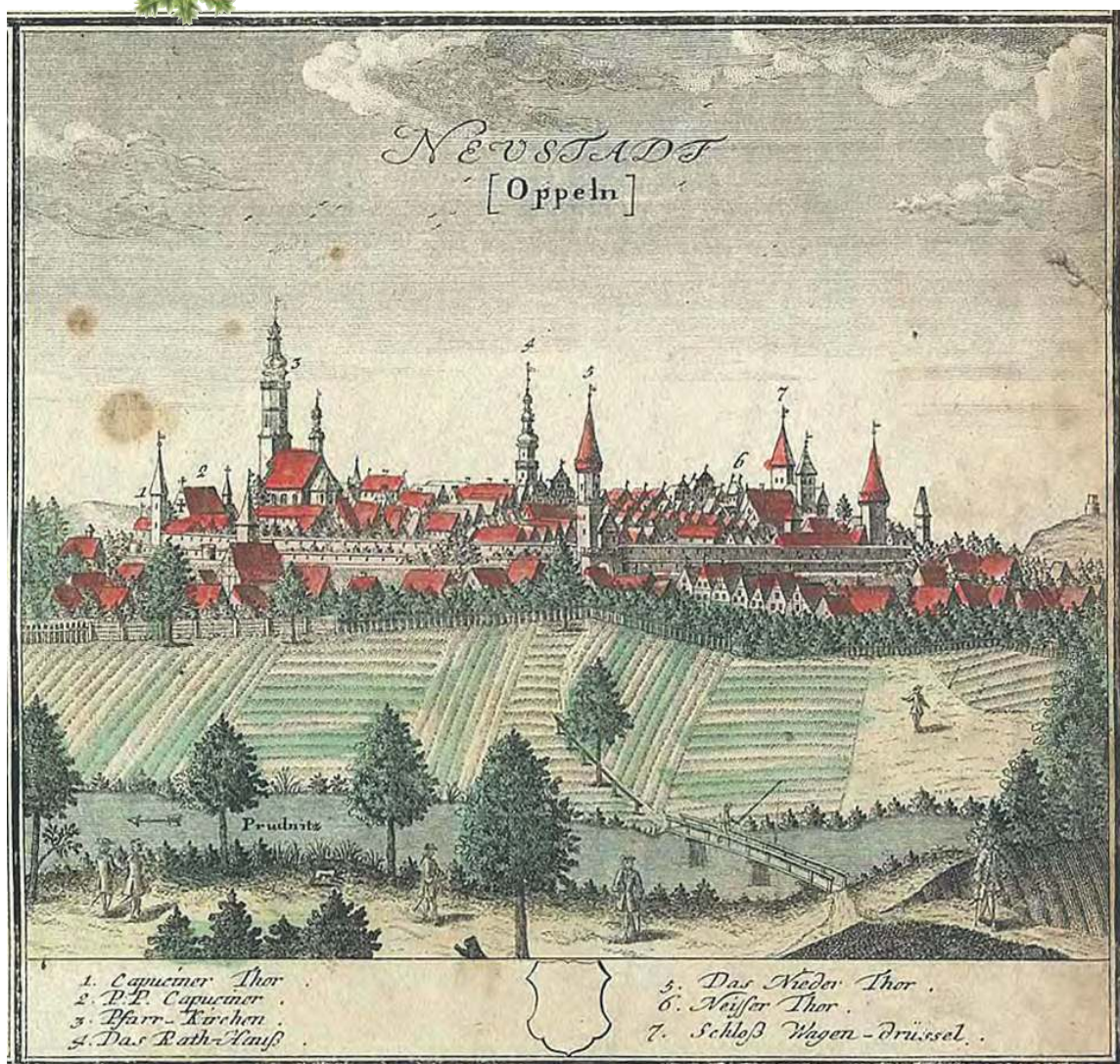
Mimo niewielkiego spadku liczby mieszkańców „złoty” okres Prudnika trwał jeszcze do początku I wojny światowej (historycy lubią mówić i pisać, że XIX w. zakończył się dopiero w 1914 r.). I koniec. Okres międzywojenny to spadek liczby mieszkańców Prudnika. Urbanistycznie modernizował się i terytorialnie rozbudowywał, ale nie było już XIX-wiecznego impetu. Co się stało?

Red Bull przestał działać

W mieście nie powstały kolejne, znaczące biznesy podobne do tego, założonego przez Fränkla. To właśnie ich pojawienie byłoby gwarantem przekształcenia Prudnika w średnie lub duże miasto przemysłowe. Zabrakło zróżnicowania funkcji rozwojowych, zwłaszcza w przemyśle i uzależnienie rozwoju miasta od kondycji jednej, wielkiej fabryki. Prudnik miał na swoim terenie sporo zakładów i manufaktur, ale żadna z nich nie wybiła się ponad rynek regionalny. Kryzys na rynku włókienniczym zawsze oznaczał wzrost bezrobocia, spadek dochodów mieszkańców i biedę w pozostałych gałęziach gospodarki miasta.



Otoczona murami twierdzy XIX-wieczna Nysa coraz bardziej traci na znaczeniu. Śladem dawnej świetności są okazałe, wysokie kamienice i budowle publiczne.



XVIII-wieczny Prudnik to jedno z głównych miast Górnego Śląska

Prudnik pozostał więc niewielkim miastem w dużym stopniu uzależnionym od jednego, dużego zakładu. Sytuacja pogłębiła się w PRL-u. W socjalizmie na plan pierwszy wysunął się przemysł ciężki, a Prudnik z przemysłem lekkim był coraz bardziej niedoinwestowany. „Frotex” modernizowano tylko w niewielkim stopniu, a duże inwestycje omijały miasto. Na dodatek iście godną lepszej sprawy konsekwencją pomniejszono administracyjne funkcje Prudnika, odrywając w kolejnych latach miejscowości dotychczas zależne od tego miasta: Ścinawę Małą, potem rejon Przechodu, następnie duże obszary wokół Strzelczek i Walec i na koniec Pokrzywną. Mimo to liczba mieszkańców Prudnika rosła, by u progu III RP osiągnąć 25 tys. miesz-

LICZBA MIESZKAŃCÓW WYBRANYCH MIAST ŚLĄSKA W 1910 ROKU

MIASTO	LICZBA MIESZKAŃCÓW
Królewska Huta	72641
Bytom	67718
Gliwice	66981
Katowice	43173
Racibórz	38424
Opole	33906
Brzeg	29035
Nysa	25938
Prudnik	18856
Głubczyce	13081
Kluczbork	11588
Koźle	7832
Głogówek	7500
Namysłów	6107
Strzelce Op.	6060
Olesno	5742
Grodzów	4695
Krapkowice	3705
Biała	2842
Niemodlin	2228

kańców. Miasto ratowały inwestycje w mieszkalnictwo realizowane zawsze zbyt późno. Rzutem na taśmę w latach 80. zbudowano nową fabrykę mebli za linią kolejową. To była pierwsza wielka inwestycja przemysłowa w Prudniku od czasów Fränklow. I to wszystko.

Znów wojna dotyka Nysę

Wróćmy jeszcze do historii. Po 1945 r. znów na wcale nie tak krótko potencjały Nysy i Prudnika zbliżyły się do siebie. O ile Prudnik uniknął większych zniszczeń, to ze śródmieścia Nysy wojenska niemiecka, a zwłaszcza sowiecka, uczyniły jedną wielką pochodnię. Miasto zmasakrowano tak bardzo, że siedzibę sądu w Nysie umieszczono tymczasowo w Prudniku. 11 lat po wojnie w Nysie mieszkało zaledwie 18 658 osób, niewiele więcej niż w Prudniku – 14 573. To był chwilowy zastój. Wkrótce socjalistyczna gospodarka planowana dostrzegła Nysę i wpompowała w to miasto ogromne środki. W 1982 r. Nysa liczyła już 43 112 mieszkańców, a Prudnik tylko 23 023. Nysa – rozwój, Prudnik – stagnacja. W tym samym czasie Prudnikowi doszedł kolejny subregionalny konkurent. W 1975 r. powstał z połączenia trzech miast i gminy wiejskiej, liczący 63 tys. mieszkańców Kędzierzyn-Koźle.

Prudniczanie wykorzystali XIX w.

Czy w takim razie Prudnik poniósł „historyczną” klęskę? Absolutnie nie! Prudniczanie wykorzystali okazję rozwoju i dokonali gigantycznego postępu w XIX w. Paliwo z tego okresu wystarczyło na cały kolejny wiek. Wiele okolicznych miast przegapiło możliwości XIX w. Rozwijały się, ale nie tak dynamicznie jak Prudnik. Łatwo sobie wyobrazić sytuację, w której Prudnik przesypia ten ważny czas. Fränkel zmorzony snem budzi się zamiast w Neustadt, na przykład w Głubczycach. Ile mieszkańców liczyłby wówczas dzisiejszy Prudnik? 8-10 tysięcy? Prawdopodobnie w 1999 r., podobnie jak

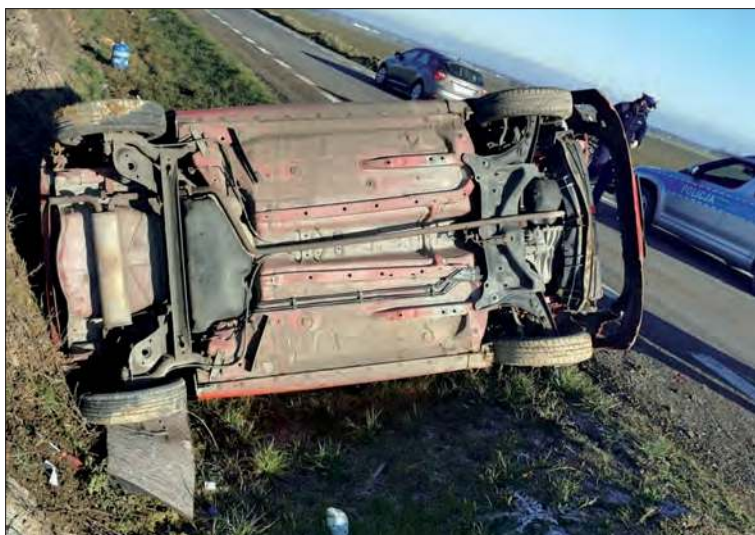
Niemodlin i Grodzów, nie zostałby siedzibą powiatu. Nie byłoby Jasionowego Wzgórza, ani Osiedla Wyszyńskiego, a na ul. Nyskiej zamiast ruin fabryki mielibyśmy soczyste, zielone łąki podobne do tych na Kolejowej. Turyści ze zdziwieniem oglądaliby wspaniałe rynkowe zabytki w tym miasteczku. Miłośników historii ucieszyłoby to, że w słabo rozwijającym się mieście nikomu nie przyszłoby do głowy systemowe likwidowanie średniowiecznych murów obronnych. Dziś pewnie moglibyśmy je podziwiać na niemal całej długości. Może nawet jak w Paczkowie...

Nysa straciła najwięcej

Jeśli więc nie Prudnik stracił, to Nysa? Tak, i to zdecydowanie. Wspomnijmy jeszcze raz „Kronikę norymberską”. Przed wiekami Nysa była wielkim i potężnym ośrodkiem miejskim liczącym się w skali Europy Środkowej. Dziś jest cieniem dawnej świetności, ledwie powiatowym miastem. Tak, Nysa straciła bardzo wiele. Spadła z bardzo wysokiego krzesła.

Dziś tego tak nie postrzegamy, bo na rozwój miast patrzymy przez pryzmat tego, co się dzieje obecnie. Współczesna Nysa zdołała otrząsnąć się z potężnego kryzysu gospodarczego lat. 90., który szczególnie dotknął to miasto i jego okolice. Dziś rozwija się dynamicznie, coraz bardziej dystansując Prudnik. Zalew nyski, utworzenie państwowej uczelni wyższej, budowa za jednym zamachem całego pierścienia obwodnicy, ogólnokrajowe Centrum Mandatowe – od kilkudziesięciu lat państwo polskie inwestuje w Nysę, dodając jej coraz to nowe i potężne funkcje miastotwórcze. Nic dziwnego, że w tym meczu przełomu XX i XXI w. to Nysa jest liderem.

A Prudnik, jak to już wiele razy było w jego historii musi robić swoje i walczyć o wszystko, co sprawi, że miasto będzie się rozwijało. Oby XXI w. nie był taki jak poprzedni. ■



Piłeś? Nie jedź!

Z POLICJI

35-latek dachował w rowie – miał ponad 2 promile

W niedzielę (20 grudnia), tuż przed godziną 12.00 dzielnicowy z Posterunku Policji w Białej w trakcie patrolu rejonu służbowego na trasie Ligota Bialska – Górka Prudnicka zauważył leżący w rowie samochód. Według ustaleń, kierujący osobowym peugeotem na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem i dachował w przydrożnym rowie. Na szczęście mężczyźni nic poważnego się nie stało. Świadkowie pomogli mu wydostać się z samochodu.

Jak się okazało autem kierował 35-letni mieszkaniec powiatu gryfickiego. Od mężczyzny była wyczuwalna wyraźna woń alkoholu z ust. Wezwani na miejsce policjanci ruchu drogowego sprawdzili stan jego trzeźwości. Urządzenie pokazało, że 35-latek w organizmie miał ponad 2 promile alkoholu. Mężczyzna już stracił prawo jazdy.

Teraz mieszkańcy Pomorza grozi do 2 lat więzienia, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz minimalnie 5 000 złotych grzywny. ■

PAMIĘTAJMY!!!

Nietrzeźwi kierowcy stwarzają zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych użytkowników dróg.

Pijani kierowcy w konfrontacji z prawidłowo poruszającymi się uczestnikami ruchu drogowego, mogą być przyczyną tragicznych w skutkach wypadków drogowych.

RESTAURACE WESTERN

Kochani! Z uwagi na konieczność zamknięcia restauracji w Czechach, dania na wynos zamawiać możecie jedynie telefonicznie pod numerem

+42 0554 620 573

lub osobiście w restauracji (dzwonek na drzwiach).

Menu dostępne jest na stronie terazprudnik.pl/smacznie/western

Restaurace WESTERN - Vysoká 44, 793 99 Vysoká, Czechy

MENU terazprudnik.pl/smacznie/western

bueno

W TWOIM DOMU

Dowozimy od wtorku do niedzieli od 12.00 do 21.00

Tel: 77 436 02 13
facebook.com/buenoPrudnik/

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

PIZZERIA CO CO

TEL. 77 436 08 80

Prudnik, ul. Tuwima 1
czynne pon-pt 10-22, sob-nd 14-22

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

Duet

NOCLEGI & RESTAURACJA

Głogówek, ul. Bończyka 1
tel. 77 437 25 92
608 445 287

WESELA I IMPREZY NA ZAMÓWIENIE

- trzy klimatyzowane sale po całkowitej renowacji (30, 50, 200 osób) z nagłośnieniem i rzutnikami
- wszystkie potrawy przygotowywane są w naszej kuchni
- restauracja i parking położone są na uboczu, z dala od głównej ulicy
- pełen kosztorys przed imprezą - dzieci do lat 4 gratis
- pokoje gościnne z łazienkami i wi-fi
- pokój dla pary młodej gratis na 2 noce

MENU WKRÓTCE

Pierogi 10 szt.

ruskie	12 zł
z mięsem	15 zł
z kapustą i pieczarkami	13 zł
ze szpinakiem	13 zł
z pluckami	13 zł
z kaszą, boczkiem i twarogiem	12 zł

Do każdej porcji należy doliczyć koszt opakowania - 1 zł

Śmietana - 1 zł

Pielmieni we wtorki, środy i czwartki

małe pierożki nadziewane wieprzowiną (15 szt.), podane z pietruszką, masłem i świeżo mielonym pieprzem 17 zł

ZADZWOŃ | ZAMÓW
883 021 566
pon-pt 10-18

MENU terazprudnik.pl/smacznie/pierogi

POLECAMY KATERING ŚWIĄTECZNY

Hana Cafe
RESTAURANT

RESTAURACJA PRZYJĘCIA CATERING

Prudnik, ul. Łukowa 1, tel. 77 406 86 66

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

w Prudniku

Smacznie

terazprudnik.pl/smacznie

GOSPODARKA

Tylko u nas! Najtańsze oferty nieruchomości w regionie!

Tak mogłoby brzmieć hasło marketingowe biura zajmującego się sprzedażą nieruchomości w przygranicznych miastach województwa opolskiego. Według portalu adresowo.pl ceny mieszkań w Prudniku należą do najniższych w regionie wśród średnich miast. Czy to dobrze? Nie bardzo.

Andrzej DEREN

Krzysztof Strauchmann z „Nowej Trybuny Opolskiej” przeanalizował ceny mieszkań w Nysie na podstawie danych portalu adresowo.pl, który zajmuje się pośrednictwem w sprzedaży nieruchomości. My sprawdziliśmy jak te dane wyglądają dla Prudnika i porównaliśmy z innymi miastami regionu.

Nie są to dane całkowicie reprezentatywne ze względu na szczupłość prezentowanych ofert, niemniej dają ogólny obraz lokalnego rynku nieruchomości. Warto też zauważyć, że ceny ofert są wyższe, czasem znacznie, od tych, jaką cenę osiąga się w wyniku negocjacji.

W Prudniku, podobnie jak w całym kraju rosną ceny mieszkań. Najmniej korzystny okres na sprzedaż mieszkań i domów był między III kwartałem 2013 a II kwartałem 2017 r., kiedy mediana nie przekraczała 2000 złotych za metr kw. W I kwartale tego roku było to już 2204, a w III 2627 zł/m kw.

Jeśli przyjąć, że popyt na nieruchomości (a więc i ich cena) rosną z gospodarczą i społeczną atrakcyjnością miasta, to Prudnik nie wypada najlepiej. Porównanie danych pokazuje prawidłowość (z nielicznymi wyjątkami), że im bliżej granicy państwa, tym niższe ceny. Pierwsze miejsce należy do Opola, zaskakująco wysokie drugie miejsce ma Nysa, a zaraz za nią Krapkowice. Najtańsze nieruchomości są w trzech przygranicznych gminach: Prudnik, Głubczyce i Głuchołazy. Powyższe liczby wyjaśniają też dlaczego deweloperzy omijają Prudnik. Ceny nieruchomości nie gwarantują tu takich zysków, jakie są w innych miastach. Opole i tak nie jest wyjątkowo drogim miastem. W dolnośląskiej Szklarskiej Porębie mediana za III kwartał wyniosła 7625 złotych, we Wrocławiu - 8297, a w Krakowie - 9194.

Adresowo.pl nie analizuje ofert z mniejszych ośrodków miejskich oraz terenów wiejskich, nie można więc wnioskować, że Prudnik należy do najtańszych miast w regionie. By to stwierdzić, należałoby dysponować danymi ze wszystkich miast.

Obecna spora dysproporcja w wartości mieszkań nie musi być trwałą. Różnice w cenach nieruchomości

Mediana cen nieruchomości w III kwartale 2020 roku według adresowo.pl

Opole	5847
Nysa	4825
Województwo	4286
Krapkowice	4184
Brzeg	3987
Paczków	3902
Strzelce Op.	3831
Namysłów	3527
Kluczbork	3465
Praszków	3319
Kędzierzyn-Koźle	3300
Grodzów	3187
Otmuchów	3070
Zdzieszowice	2991
Lewin Brzeski	2874
Prudnik	2627
Głubczyce	2615
Głuchołazy	2247

mogą stać się tak duże, że dla kupującego korzystniejsze będzie nabycie znacznie tańszego domu w mniej atrakcyjnej lokalizacji, niż przepłacanie w mieście o najlepszych warunkach do zamieszkania. ■



ANDRZEJ DEREN

Rynek nieruchomości w Prudniku należy do najtańszych w regionie wśród większych miast

PANIE BURMISTRZU

Ja chcę do kina

Przypomniałem sobie o kinie (choć akurat w czasie epidemii nieczynne) i o pierwszej rozmowie na ten temat w czerwcu ubiegłego roku, akurat dzisiaj, w Międzynarodowym Dniu Osób Niepełnosprawnych (3 grudnia).

Marek KARP

To było w czasie niezwykłego spaceru niepełnosprawnych (dzisiaj używa się już raczej terminu: „osoby z niepełnosprawnością”) z Panem przez miasto, zwracając uwagę na trudności (schody, wysokie krawężniki) jakie w przestrzeni publicznej napotykają wspomniane osoby. W efekcie, nawet w kilku miejscach przejść przez ulicę (a jest takich miejsc w mieście jeszcze kilkadziesiąt), obniżone zostały krawężniki (podziękowanie). I na tym czerwcowym spacerze po raz pierwszy padło też pytanie o

obiekt kina - nowy, więc zgodnie z przepisami powinien być dostosowany również dla osób z niepełnosprawnością. I nawet został „dostosowany”, tyle, że w sposób absurdalny i jakby niedokończony, bo piękny zewnętrzny dojazd umożliwia wjazd wózkami do holu, a nawet do sali, gdzie jednak do dalszych rzędów są schodki. Wprawdzie na imprezie można skorzystać z pierwszego rzędu, ale na filmie raczej niewskazane.

Zawsze byłem i jestem kinomanem i korzystałem często ze



starego kina. Tak się złożyło, że z nowego korzystać nie mogę. Podjąłem kilka prób dostania się do wyższego rzędu (m. in. np. skacząc na też bardzo słabej, ale istniejącej nodze), co niestety skończyło się bolesnym urazem. Nie chcę też korzystać z bardzo krępującego wnoszenia mnie razem z wózkami przez - skądinąd bardzo miły i uprzejmy - personel, bo też nie o to przecież chodzi. Zrezygnowałem z takich wizyt w kinie z żalem czytając repertuar z filmami, które bardzo bym chciał obejrzeć (szczególnie te premierowe, których nie obejrzę w telewizji). W pamiętnym czerwcu, na pytanie o kino, padło po raz pierwszy (i później chyba jeszcze dwa razy przy innych okazjach) stwierdzenie: „w tym roku nie damy rady, ale w przyszłym pochylimy się nad sprawą”. Wspomniany przyszły rok, to ten który właśnie się kończy.

I tak w Międzynarodowym Dniu Osób Niepełnosprawnych, kiedy ze wszystkich stron płyną życzliwe zapewnienia o trosce - pomyślałem sobie, czy Pan wciąż jeszcze „pochyla się” nad sprawą i z pełną sympatią, przecież życząc Panu wiele zdrowia, obawiam się, że tak długie pochylenie się, chyba źle wpływa na kręgosłup. A może byłaby wskazana - podobnie jak sławetny spacer przez miasto - wizyta w kinie i doświadczenie jakie możliwości pokonania istniejących schodków i obejrzenia filmu w przyzwoitych warunkach, ma osoba na wózku. ■



ANDRZEJ DEREN

Kino „Diana” w Prudnika



„... koniec by nigdy nie kończyć
czas by utracić bliskich
by chodziły parami lzy
śmierć aby wszystko się stało
pomiędzy światem a nami...”
ks. Jan Twardowski

Rodzinie i przyjaciółom

śp. Piotra MYSZYŃSKIEGO

najszczerze wyrazy głębokiego współczucia i żalu

składają
Burmistrz Białej i Pracownicy Urzędu Miejskiego w Białej
oraz Dyrektor i Pracownicy
Gminnego Centrum Kultury w Białej

Wyrazy głębokiego współczucia
dla pani dr Elżbiety Korykory
z powodu śmierci



MEŻA

składają
Zarząd oraz pracownicy
Optima Medycyna SA

Inwestycja przyciąga inwestycję

Po publikacji informacji o budowie parku handlowego w Prudniku w Internecie pojawiło się sporo krytycznych komentarzy. Różnego rodzaju – że skromnie, że kto tam będzie robił zakupy, bo miasto biedne, że sklepy upadają w centrum, a tu jeszcze konkurencja dochodzi, że powinny powstawać zakłady pracy z oczywiście godną płacą, a nie handel itd. Cóż, pomarzyć zawsze warto, a generalnie nie robić nic i czekać na cud.

Andrzej DEREŃ

Wiele razy na łamach „Tygodnika Prudnickiego” przekonywałem, że takie miasto jak Prudnik, pozostające w trudnej sytuacji gospodarczej i społecznej, w dużej mierze uwarunkowanej położeniem, odzierane od trzech dekad z funkcji ponadlokalnych, musi przyciągać dosłownie KAŻDĄ inwestycję. I to nie tylko na swoim terenie, o czym za chwilę.

Bo nie ma co wybrzydząć

Nowoczesna elektrownia opalana słomą przy ul. Nyskiej, duże więzienie utrzymywane z budżetu państwa, zakład obróbki kamienia w strefie przemysłowej. Każda z tych inwestycji zwiększyłaby rynek pracy, czyniła go bardziej konkurencyjnym dla pracownika (bo generuje wzrost zarobków), przyciągała specjalistów, ludzi wykształconych, podnosząc poziom i jakość lokalnego środowiska ludzi aktywnych. Irytowały wszystkie

krytyczne głosy przy okazji zapowiedzi realizacji większości z tych inwestycji, bo zamiast postrzegać te plany, jak szansę, to prudniczanie widzieli w tym tylko problem i jakąś karę. Elektrownia miała zatruwać powietrze, zwłaszcza sąsiadom. Biogazownia to przede wszystkim emiter smrodu, łącznie z ciężarówkami, które miały przemukać przez miasto w oparach kurzych odchodów. Z kolei więzienie to już była prawdziwa katastrofa, zapowiedź lokalnego Armagedonu. Zapewne miasto miało utonąć w przestępczym bagnie zbrodni. I tak opinia publiczna stęka od lat i nic z tych rzeczy nie wychodzi. Z marzeń biznesowych przenieśliśmy się w sferę życzeniową w sprawie domów dziennego pobytu dla seniorów i licytacji na remonty kolejnych ulic i dróg, zapominając zupełnie, że te właśnie działania wynikają wprost z podatków płynących z inwestycji prywatnych i państwa. Bez nowych firm płacących podatki, burmistrz i starosta nie będą w stanie szybko

zaspokoić drogowo-senioralnych potrzeb mieszkańców. Na dodatek uzależniają się do polityków z Opola i Warszawy, których decyzje są w stanie lokować pieniądze państwa lub unijne tam, gdzie jest dobra współpraca (czytaj: dobre układy).

Poza tym prudniczanie marzą o zakładach pracy, które nie śmierdzą, ciężarówki nie dojeżdżają, są ciche, praca lekka i czysta, bez wymagań, a płace norweskie i konieczne z trzynastkami. Niestety takie rzeczy to będą dostępne i to nie dla wszystkich, ale dopiero w Raju.

Prudnik nie jest przy tym hermetyczną bańką i tak samo oddziałuje na sąsiednie obszary, jak i one na niego. Mieszkańcy Prudnika pracują w sąsiedniej Lubrzy, ale też w Nysie, Opolu, czy Kędzierzynie-Koźlu. Są też odwrotne sytuacje, zwłaszcza w samorządówce i instytucjach państwowych. Bez problemu znajdziemy pracujących w Prudniku nysan, czy opolan. Dlatego nie ma co się obrażać



Nowe inwestycje najczęściej uruchamiają efekt domina, przyczyniając się do realizacji kolejnych.

na to, że lubrzańskiemu wójtowi uda się ściągnąć do siebie jakąś firmę. Z dużym prawdopodobieństwem połowa, a nawet większość pracujących tam osób, z racji odległości, to będą prudniczanie. W tym konkretnym wypadku mowa tu o biogazowni w Prężynce, czy parku handlowym między Lubrzą a Prudnikiem. Właściwie to współpraca Prudnika i Lubrzy jest koniecznością w sytuacji, gdy coraz szybciej dochodzi o funkcjonalnej integracji północnej części miasta z Lubrzą i terenami przy strefie przemysłowej (prekursorem była ciepłownia, potem obwodnice, ścieżka rowerowa, komenda policji i lubrzańskie osiedle przy ul. Szkolnej).

Była stolica hurtowni

Wróćmy do Prudnika. Czy konieczne jest powtarzanie, że każdy nowy zakład pracy przyciąga inne inwestycje i firmy? Pamiętam lata 90. XX w., gdy Prudnik był niemalże subregionalną stolicą hurtowni. Do miasta zjeżdżali detaliści z wielu gmin południa Opolszczyzny. Nie dlatego, że była jedna hurtownia, ale dlatego, że było ich dużo, wiele konkurencyjnych wobec siebie. Klient miał szeroki wybór i to go przyciągało do Prudnika. To samo jest z handlem. Jeśli dalej będziemy się kurczowo trzymać myśli, że obecne sklepy będą zaspokajać gusta mieszkańców i gości miasta, to się mylimy. Centra handlowe nie przyciągają jednym sklepem, ale tym, że jest ich wiele. Tak samo jest z ulicami handlowymi. Jeśli połowa lokali będzie pozamykana, to będzie już tylko gorzej. I tu pojawia się istotny problem dla władz miasta i powiatu. O tym też już pisałem.

Pamiętajmy o rynku

Można kibicować powstaniu parku handlowego na Jasionowym Wzgórzu, ale niezmiennie trzeba podejmować działa nie tylko utrzymujące, ale zwiększające atrakcyjność handlu w centrum miasta. Inaczej dojdzie do katastrofalnej i powtarzalnej w wielu miastach sytuacji, „umierania” rynków i okolicznych ulic. Jest kilka sposobów, by temu zapobiec. Najprostszy, to lokowanie instytucji generujących ruch klientów – petentów w centrum. Spójrzmy na Opole. W Prudniku władze miasta uciekły z ratusza, z racji szczupłości obiektu

już w XIX w., a tam dalej, niczym w średniowieczu, magistrat urzęduje w najstarszej siedzibie władz samorządowych. Rodzi to wiele problemów (dojazd, parkingi), ale urząd generuje duży ruch mieszkańców, którzy dzięki temu cały czas są na rynku. Chodzą tu na zakupy, jedzą w restauracjach, a nawet zaciągają kredyty. Splot losowych sytuacji sprawił, że w Prudniku historia potoczyła się inaczej. Okazały Urząd Miejski mieszczący się w budynku w północnej pierzei rynku (wcześniej był w ratuszu) został uszkodzony przez bombę lotniczą w 1945 r. i nie został odbudowany. Jeszcze w XIX w. powiat zbudował dla siebie landraturę przy ul. Kościuszki. W latach 70., gdy Gierek likwidował powiaty, przy ul. Kościuszki w całości ulokowały się władze miasta, a gdy w 1999 r. znów powstały powiaty, to starostwo umieszczono na obrzeżach miastach w byłym internacie. To był duży błąd, choć w tamtym momencie uzasadniony, ze względu na brak odpowiedniego budynku w centrum Prudnika. Dziś już nikt nie chce podjąć odważnej, ale dla miasta korzystnej w perspektywie dziesięcioleci decyzji, o przenosinach starostwa do gmachu byłego gimnazjum przy ul. Armii Krajowej. Zbyt dużo kasy poszło na „schowany” budynek przy ul. Kościuszki/Reja, zbyt wiele kosztowałaby adaptacja nowej siedziby.

Nie byłoby w obecnej lokalizacji starostwa nic szczególnie złego, gdyby Prudnik dynamicznie rozwijał się w kierunku zachodnim, ale tak nie jest i nie będzie. Reasumując największe prudnickie urzędy mieszczą się dziś poza ścisłym centrum miasta i nie są w stanie wpłynąć korzystnie swoją lokalizacją na sytuację w rynku i sąsiednich ulicach.

Są przy tym pozytywne sytuacje. Do takich należy zagospodarowanie przez gminę biurowca przy ul. Tkackiej. Znajdujące się tam siedziby różnych organizacji i klubów będą przyciągać ludzi. Jaka przy tym szkoda, że tym obiektem nie jest na przykład były hotel na rynku (ten jest w prywatnych rękach), bo przy okazji znikłby problem pustostanu, a sam PRL-owski biurowiec na Tkackiej – przyznajmy to szczerze – uroku prudnickiej starówce nie przydaje. Najchętniej, to bym go zrównał z ziemią i postawił nowy budynek pasujący wyglądem do otoczenia. Tak czy inaczej, biurowiec w nowej roli



Po wybudowaniu parku przy ul. Podgórznej i Sybiraków będzie to największe centrum handlowe w powiecie prudnickim, obejmujące nie tylko trzy planowane budynki, ale i istniejące sklepy Biedronka i Pepco oraz pasaż Czerwona Torebka.

Od lat teren śródmiejski czeka na wykorzystanie. To wyzwanie, a jednocześnie spora szansa na ożywienie centrum miasta. Czy Prudnik stać na to, by tu wciąż nic się nie działo?



będzie tym drobnym, a ważnym elementem, który pozytywnie wpłynie na okolice rynku.

Gospodarcza rola rynkowego trawnika

Pomysłem na rynek może być powrót do tematu zagospodarowania terenu śródmiejskiego. Miejskie plany nadal zawierają informację, że obecny trawnik ma być zastąpiony zabudową handlowo-usługową. Niestety biznes nie widzi w tym większego interesu i nie jest tym terenem zainteresowany. Czy więc nie rolę gminy powinna być budowa atrakcyjnego, wielolokalowego obiektu pod działalność handlowo-gastronomiczną w tym miejscu, by tylko zaprosić chętnych przedsiębiorców? Może nawet w pierwszej kolejności prudnickan? Z dwupoziomowymi podziemiami, które mogą wykraczać poza obrys dawnych kamienic? Z windą? Z popularnym fastfoodem. Trzy, cztery sklepy markowych sklepów sprawią, że przynajmniej jedna trzecia prudnickanek, lekarek, biznesmerek, urzędniczek, dyrektorek, czy nauczycielek, „zmuszonych” do weekendowych wyjazdów do centrów handlowych Opola, Nysy, czy Kędzierzyna-Koźła, wyda swoje pieniądze w Prudniku.

Łatwo napisać, trudniej zrobić, ale czy od razu trzeba się skazywać na porażkę? Kilka lat temu byłem w Gryficach, mniejszym od Prudnika, podobnie lekko zapyziałym powiatowym miasteczku położonym przy regionalnym skrzyżowaniu dróg wojewódzkich (w Prudniku krzyżują się dwie krajowe i wojewódzka). Tam, ok. 300 m od rynku w zabudowie między kamienicami mieści się galeria handlowa Hosso. Trochę ciasna, ale nowoczesna, ze schodami ruchomymi i archiwalnymi fotografiami starych Gryfic. A tam: Sphinx, Neonet, House, Croop, Big Star, CCC, 4F, Sano, Reporter, Diverse, apteka itd. Trzy kondygnacje (być może był jeszcze poziom piwnic). W środku tłum dorosłych i młodzieży. Przy centrum duży ruch, a klienci odwiedzają sąsiednie sklepy poza galerią.

Policzyłem powierzchnię działki, na której jest gryficka galeria. Jest dwa razy większa od tej, która byłaby na prudnickim rynku przy założeniu, że poziomy podziemie byłoby o takiej samej powierzchni co budynek nad. Aż, czy tylko? Dla mnie tylko.

Jednak w Gryficach galeria jest przy bocznej uliczce, a nie na rynku, więc w mniej atrakcyjnym miejscu.

Skwer do zabudowy

Nie przekonałem? Wystarczy się rozejrzeć po Prudniku, by znaleźć inne, atrakcyjne lokalizacje. Czy dla stu miejsc pracy nie można byłoby poświęcić ahistorycznego skweru między Pl. Zamkowym a ul. Piastowską, gdzie jeszcze po wojnie stały kamienice? Duży teren pod inwestycje w samym centrum miasta i z pocałowaniem ręki od konserwatora zabytków za przywrócenie jego historycznej funkcjonalności.

W tym wypadku powierzchnia galerii byłaby porównywalna z tą w Gryficach. Oczywiście z zewnątrz budynek musiałby współgrać z zabytkowym otoczeniem, ale poprzeczka nie jest wysoka, biorąc pod uwagę, że budynek zasłoniłby koszmarny pawilon Metra. No właśnie, ktoś powie, że to byłby policzek dla handlowców stamtąd, a ja powiem, że wręcz odwrotnie. Te sklepy, również lokale na Zamkowej i Piastowskiej, otrzymałyby w prezencie co najmniej dwukrotny przyrost klientów. Bo w końcu pojawiłby się ruch.

Najbardziej skomplikowaną lokalizacją, która przy tym wydaje się ambitną, a zarazem bardzo atrakcyjną, to przejęcie od dotychczasowego właściciela obiektu byłego browaru przy ul. Królowej Jadwigi. Zrujnowany obecnie budynek jest większy powierzchnią od tego w Gryficach, posiada niezwykle ciekawe położenie na skarpie, przez co galeria mogłaby posiadać w części od strony Chrobrego 4-5 kondygnacji (!). To byłaby gigantyczna, jakościowa zmiana postrzegania tej części Prudnika.

Parasole, co świat zachwycą

Bardziej subtelne kroki wpływające na atrakcyjność gospodarczą starówki, to podejmowanie działań uprzyjemniających pobyt tam – od organizacji imprez, do tworzenia atrakcji. Prosty przykładem jest wytyczony niedawno szlak miejski. Na rynku można ustawiać plenerowe wystawy i ekspozycje (w innych miastach element już prawie stały, u nas bardzo rzadki). Zachęcać artystów do grania i śpiewania za

przysłowiowe co łaska do kapelusza. Kolorowe doniczki, przez jednych chwalone, a przez innych uważane za kicz, to też taki drobny magnes. Ale czy jedyny? Niedawno pewna internautka przy okazji publikacji zdjęcia ul. Kościelnej pokazała fotografię z pewnego miasta europejskiego z rozwieszonymi nad ulicą kolorowymi parasolkami? Bo bardzo jej się to podobało. Czy aż tak kosztownym pomysłem nie byłoby w Prudniku stworzenie zmiennej dekoracji „niezwykłości” nad jedną z ulic? Sobieskiego, Kościelną, może części Piastowskiej (od rynku)? Coś, co przyciągnie turystów i w drugiej części Europy będą udostępniać zdjęcia z Prudnika. Parasole, buty, aniołki, zabawki, gwiazdki, emotikony, kartonowe telefony komórkowe, mikołaje w grudniu, rowery na czas Memoriału Szozdy? Coś na rocznicę narodową, czasem filozoficznego, innym razem zabawnego. To właśnie takie drobiazgi generują ruch i przyciągają ludzi. Kultura i sztuka dla lokalnej gospodarki.

Te propozycje wielu uzna za bujanie w obłokach. Nie macie racji, przykłady z innych części Polski wskazują, że to nie są tylko marzenia ściętej głowy. Sami siebie zaczęliśmy postrzegać w roli ptaków z podciętymi skrzydłami, a z Prudnikiem wcale nie jest tak źle, jak się wielu z nas wydaje. Trzeba uwierzyć we własne możliwości i widzieć szansę nawet w papierowych dekoracjach.

Bo rynek jest chłonny

Nowy kompleks przy ul. Podgórznej i Sybiraków stworzy wcale niemałe miasteczko handlowe. Skorzystają na tym handlowcy i usługodawcy z „Czerwonej Torebki”, bo większe urozmaicenie oferty w sąsiedztwie, przyciągnie nowych klientów. Dla zewnętrznych inwestorów będzie to znak, że warto lokować biznes w Prudniku, bo lokalny rynek konsumencki jest chłonny. Każde nowe miejsce pracy, w jakiegokolwiek branży i nie utrzymywane z budżetu lokalnego samorządu (bo wtedy zjadamy własny ogon) ma czynnik miastotwórczy. Cieszymy się z tej inwestycji i trzymamy kciuki za następne. Może lepsze, może o charakterze produkcyjnym i z wymarzonymi „godnymi” płacami... ■

Na taki przemysł Prudnik nie ma co liczyć, ale średnie i małe zakłady produkcyjne i usługowe mogą tu z powodzeniem funkcjonować i rozwijać się. Przykładem jest rozbudowująca się „Furnika” przy ul. Przemysłowej.



Gminny budynek przy ul. Tkackiej będzie jednym z elementów przyciągających mieszkańców do centrum



Cenne zabytki, to zbyt mało, by przyciągnąć mieszkańców i turystów do centrów miast



Czasowe wystawy plenerowe to stały element uatrakcyjnijający pobyt w wielu europejskich miastach. Na fotografii Gdańsk.



Imprezy przyciągają tłumy do centrów miast. Oczywiście po epidemii.

EWA KURLAK

Kocham malować i pisać wiersze

I to od momentu, gdy dotknęła ją niepełnosprawność, stało się wypełnieniem, treścią i miłością jej życia.

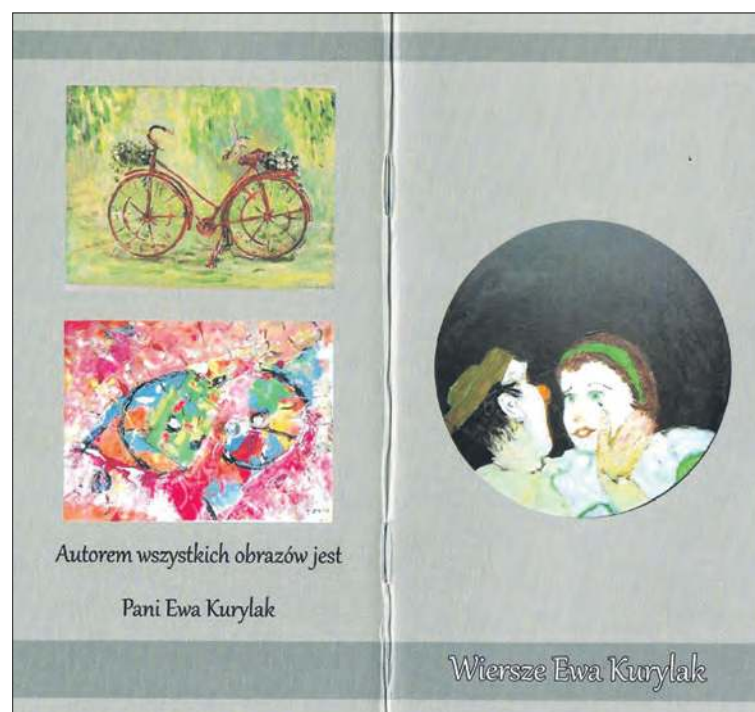
Marek KARP

Z dalekiego Pomorza, jeszcze jako niemowlak przyjechała z rodzicami do Prudnika, gdzie mieszkała ojca siostra. Tu miało być lepiej. Oboje rodzice pracowali we Froteksie, mieli dziecięciorko dzieci. W roku 1970 zmarła mama. Ewa po latach napisała wiersz (ten najważniejszy - jak mówi - bo mama była najważniejsza). I narysowała portret mamy z dnia ślubu. To były ciężkie chwile, ale życie toczyło

się dalej, normalnie. Ewa skończyła krawiecką zawodówkę i obszywała dzieci pracując w różnych miejscach. Dzisiaj jej dorosłe już dzieci mają własne życie - dwie córki we Wrocławiu i najmłodszy (27 lat) syn w Londynie. W roku 2009 wylew spowodował częściowy paraliż prawej strony i przywiązał Ewę do inwalidzkiego wózka. W tych normalnych latach nigdy nie było czasu, ale teraz odżyła dawna miłość.

- Byłam samoukiem - mówi Ewa Kurylak. - Ja nic nie wiedziałam, wydawało mi się, że nic nie potrafię, ale bardzo chciałam malować. Pomogło mi spotkanie i zajęcia z Markiem Bieniem. Pokonałam opór, uwierzyłam, że mogę coś osiągnąć, poczułam się wewnętrznie silniejsza i odważniejsza. Urządziłam sobie w domu pracownię i malowałam...

W roku 2016 w Muzeum Ziemi Prudnickiej miała swoją pierwszą wystawę, na której każdemu eksponowanemu obrazowi towarzyszył wiersz. Rok później uczestniczyła - prezentując swoją twórczość - w programie „Dzień dobry, co słychać?”. Ale najbardziej aktywna



Moja pierwsza książeczka

była i jest na facebooku. Przed większością swoich wejść pisała: „Pozdrawiam wszystkich znajomych, przyjaciół i nieznajomych z całego świata”. Dużo malowała, pisała, dużo miała też przyjaciół i reakcje, komentarze i ciepłe słowa były faktycznie z całego świata: z Kanady, USA, Peru, Japonii, Chin. Od nich - jak mówi - uczyła się, patrzyła jak oni malują. W grudniu Kurt - przyjaciel z USA, na Florydzie organizuje wirtualną wystawę jej obrazów z wernisażem, z zaproszonymi gośćmi.

Ostatnio po raz pierwszy - zupełnie prywatnie i na użytek przyjaciół, wydała małą książeczkę. Na 20 stroniczkach (7x14 cm) jest 25 wierszy (tylko szkoda - mówi autorka - że takim drobnym druczkiem), a

na 4 stronach okładki - 5 reprodukcji obrazów.

- Nie wiedziałam jak się to robi i zupełnie sama, ale zrobiłam. W kontaktach z drukarnią pomógł mi tylko prudnicki Środowiskowy Dom Samopomocy. Tam też mnie dowożą na spotkania z grupą osób dotkniętych różnymi niepełnosprawnościami, tam mam kontakt z ludźmi i z „moją” panią Kasią. To wszystko dzieje się w ostatnich latach i tak - twierdzi Ewa - spełniają się moje marzenia. Te wydarzenia i ci ludzie mnie kształtują, a wszystko, co czuję, wyrażam w obrazach i w wierszach.

Na święta córki zabierają mamę do siebie, do Wrocławia, a Ewa w ten trudny czas do wszystkich kieruje słowa: „niech światło nadziei nam zawsze świeci”. ■



Na wernisażu w muzeum

MOJE OBRAZY



Zamiast mojej twarzy - to jest Kurt, a przy wózku mój przyjaciel - Janek, mordka ukochana

UDOSTĘPNIŁA EWA KURLAK (7)

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

GMINA LUBRZA

KOWR musiał naprawić to, co jest jego

Wójt gminy Lubrza Mariusz Kozaczek nie ukrywa satysfakcji z powodu zakończenia tematu remontu szamba w Dobroszewicach.



Mariusz Kozaczek

Sprawa była przedmiotem długiego sporu, również z udziałem polityków, w tym posłanki Katarzyny Czochary. Właściciel zbiornika Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa chciał przekazać szambo gminie, ale wójt nie wyraził na to zgody. - Chciał gminie wcisnąć szambo wraz z terenem skażonym na niespotykaną skalę – mówił w sierpniu wójt Kozaczek. Samorząd nie chciał przejmować obiektu również z tego powodu, by nie tworzyć precedensu, według którego prywatni właściciele zniszczonych szamb, oddawaliby je gminie, by ta je remontowała i utrzymywała.

Ostatecznie KOWR zmuszony został do samodzielnego zajęcia się swoim mieniem.

7 grudnia Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu, posiadający sąsiednią drogę, poinformowany został przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego Marka Rudę, że „przedmiotowemu obiektowi budowlanemu przywrócono sprawność techniczną, umożliwiającą jego dalsze bezpieczne funkcjonowanie”. Innymi słowy fekalia nie będą już się wylewały na ścieżkę pieszo-rowerową i jezdnię.

Sprawa była o tyle pilna, że obiekt znajdował się w obszarze ochrony pośredniej ujęć wody podziemnej „Biała” i „Lisy”. (d) ■

INICJATYWA WIEJSKA: WŚRÓD WYRÓŻNIONYCH MOCHÓW I STRADUNIA

Najlepsze inicjatywy wiejskie

W grudniu Zarząd Województwa Opolskiego rozstrzygnął tegoroczną regionalną edycję rywalizacji w ramach projektu „Fundusz sołecki- najlepsza inicjatywa”.

Grzegorz WEIGT, Marek KARP

Tegorocznymi laureatami konkursu „Fundusz sołecki- najlepsza inicjatywa” są Wawelno, Stradunia, Kadłub i Mochów. Dwa razy nasi, jest więc powód do dumy. W konkursie biorą udział sołectwa, które zrealizowały swoje pomysły, wykorzystując środki finansowe z funduszu sołeckiego. Do tej edycji zgłosiło się dziewięć miejscowości.

Jury konkursu najwyżej oceniło projekt mieszkańców Wawelna z gminy Komprachcice, pn. „Wieloletnia modernizacja obiektu sportowo-rekreacyjno -wypoczynkowego i kulturalnego”. Właśnie zakończono jego realizację, trwającą 11 lat. Łączna wartość projektu wyniosła 320 tys. zł, z czego z funduszu sołeckiego wydano 163 tys. zł. Wawelno otrzymało nagrodę pieniężną w wysokości 5 tys. zł.

i rekreacji. Po jednej stronie rzeki jest już plac zabaw (z konkursu „Nivea”), scena, krąg do tańca, wiata i miejsce na grilla. Teraz przerzucony został mostek i po drugiej stronie powstała druga część parku - roślinność (z nastawieniem na bioróżnorodność) i domek dla owadów, ścieżki, ławki, budynek z zapleczem, oświetlenie. Nad wszystkim czuwa ustawiona w zaroślach postać Utopcia i jego dzieci - 9 małych troli. Razem z legendą utworzona została też gra terenowa. Całe to przedsięwzięcie realizowane jest z funduszu sołeckiego, ale też z licznych nagród w różnych akcjach, projektach i konkursach m. in. za wyróżnienia i zwycięstwo w rywalizacji o tytuł „Pięknej Wsi Opolskiej”. Łączna wartość projektu wyniosła 240 tys. zł, z czego z funduszu sołeckiego przeznaczono 40 tys. zł, wkład własny sołectwa wyniósł blisko 70 tys. zł.

Stradunia: Flańce – park nad rzeką

Stradunia (gmina Walce) nagrodzona została drugim miejscem za realizację projektu „Flańce - park nad rzeką”. Co to są „Flańce” tego nikt nie wie, ale - jak mówi sołtys, Anna Faszynka - tak „od zawsze” mieszkańcy nazywają teren w centrum wsi, gdzie już od kilku lat jest tworzone - podzielone rzeką - miejsce wypoczynku

Mochów: Stodoła Wiejska

Przyznano też dwa trzecie miejsca, nagradzane każde kwotą 3 tys. zł. Zdobyły je Kadłub z gminy Strzelce Opolskie za projekt pn. „Kadłubska zagroda - ocalmy dziedzictwo naszych przodków” oraz Mochów z gminy Głogówek za projekt pn. „Stodoła Wiejska”. To był zabytkowy obiekt (z roku 1865), od początku, szczególnie od



SOŁECTWO MOCHÓW (2)

Stodoła Wiejska w Mochowie

powodzi w roku 1997 nadający się do rozbioru. To było duże przedsięwzięcie - pokrycie ceramiczną dachówką z dostosowaniem do pozostałych zabudowań wokół m. in. wiejskiego muzeum, odbudowa ścian, elewacja, wymiana drzwi i urządzenie wnętrza z zachowaniem oryginalnych murów i

belek. Sprawę przez kilka lat pilotował Jan Kokurowski - były sołtys, a obecnie szef wyłonionego z grupy Odnowy Wsi, Stowarzyszenia dla Rozwoju i Integracji Mochowa „Razem łatwiej”. To „razem” się sprawdziło, bo poza corocznie na stodołę przeznaczaną kwotą z funduszu sołeckiego, to podstawą osiągniętych efektów była praca mieszkańców. Obiekt żyje i służy do - teraz ograniczonych - spotkań i zajęć dla dzieci.

Oprócz tego przyznano także pięć wyróżnień, po 1 tys. zł każde. Tu już bez udziału miejscowości z terenu ziemi prudnickiej.

- To właśnie aktywność mieszkańców sprawia, że opolska wieś jest tak wspaniała. W naszym regionie z funduszu sołeckiego korzysta wiele miejscowości, bo to sposób na realizację pomysłów mieszkańców - mówi członek zarządu województwa Antoni Konopka.

Można dodać, że nagrodzony w ostatniej edycji Brozecz z gminy Walce, za projekt pn. „Stodoła - nowoczesność z nutą tradycji” zdobył następnie trzecie miejsce w kraju. ■



Park nad rzeką w Straduni

SOŁECTWO STRADUNIA

MŁODZIEŻOWA RADA GMINY WALCE

To już rok minął

Jest i ciągle działa, Młodzieżowa Rada Gminy Walce. Kilkakrotnie już o nich pisaliśmy, także o funkcjonowaniu w czasie epidemii. 11 grudnia MRG spotkała się ponownie. Były ku temu dwa powody.

Pierwszym była rocznica. Minął rok odkąd odbyła się pierwsza sesja Młodzieżowej Rady Gminy Walce. Z tej okazji

wójt Walec Marek Śmiech przekazał na ręce przewodniczącego rady Aleksandra Gawlicy rocznicowy tort.

Drugi powód spotkania to przygotowywanie paczek. W tym roku, z powodów sanitarnych w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach nie mo-

że odbyć się wigilia dla samotnych. Z tego powodu młodzi radni zobowiązali się do pakowania paczek i ich rozwieszenia bezpośrednio do osób samotnych. Podzieleni na trzy 5-osobowe grupy przygotowali paczki i 17 grudnia rozwieźli je do zainteresowanych.

Członkowie Młodzieżowej Rady Gminy Walce, wraz z opiekunką Izabelą Waloszek, wyruszyli busem, docierając z prezentami do seniorów i osób samotnych. Przygotowano 100 paczek i rozwieszono wraz z życzeniami świątecznymi od wójta

**Rocznicowy tort Młodzieżowej Rady Gminy Walce**

Marka Śmiecha. Była także chwila na rozmowę ze starszymi ludźmi, którzy ze wzruszeniem spotkali się z młodzieżą. ■



Podczas akcji rozwożenia paczek



Młodzież z Młodzieżowej Rady Gminy Walce przygotowuje paczki dla potrzebujących

FERIE W GMINIE WALCE

Zapisy do końca roku

Gminny Ośrodek Kultury w Walcach zaprasza dzieci z terenu gminy (uczniowie z klas I-IV) na zimowy wypoczynek. Zajęcia organizowane są wspólnie ze szkołami w Broczu i Walcach.

TYDZIEŃ PIERWSZY

z Publiczną Szkołą Podstawową w Broczu, cztery dni od poniedziałku 4 do piątku 8 stycznia (bez środy):

- zajęcia rytmiczno-muzyczne (godz. 8.00-9.00), zajęcia plastyczne (godz. 9.00-10.30), zajęcia sportowe (godz. 10.30-12.00), obiad (godz. 12.00-12.30), zajęcia świetlicowe (godz. 12.30-14.00).

Zapisy na zajęcia w sekretariacie PSP Brozcz do 28 grudnia w godz. 9.00-11.00. Ilość miejsc ograniczona. Opata za obiad 7 zł.

TYDZIEŃ DRUGI

z Publiczną Szkołą Podstawową w Walcach, pięć dni od poniedziałku 11 do piątku 15 stycznia:

- zajęcia świetlicowe (godz. 8.00-9.00), zajęcia plastyczne (godz. 9.00-10.30), zajęcia sportowe (godz. 10.30-12.00), obiad (godz. 12.00-12.30), zajęcia świetlicowe (godz. 12.30-14.00).

Zapisy na zajęcia w sekretariacie PSP Walce do 29 grudnia w godz. 9.00-11.00. Ilość miejsc ograniczona. Opata za obiad 7 zł.

Miejmy nadzieję, że planowane zajęcia odbędą się bez przeszkód. Organizacja przebiegać będzie zgodnie z zasadami związanymi z epidemią. Na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach znajduje się regulamin dotyczący ferii zimowych.

PRZETARG NA REMONT GOKU

Rusza kapitalny remont

20 listopada nastąpiło otwarcie ofert dotyczących postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na zadanie „Termomodernizacja Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach”. Gmina Walce przeznaczyła na to zadanie 2 mln 450 tys. zł. Termin wykonania prac to 31 października 2021 roku.

Wpłynęło aż 10 ofert, od firm z miejscowości: Opole, Krapkowice, Lewin Brzeski, Kędzierzyn-Koźle, Olesno, Twardawa, Kąty Opolskie, Stare Koźle, Głogówek, Bogdanowice. Najniższy z proponowanych przez wykonawców koszt inwestycji to kwota 2 mln 860 tys. zł. Po za jeszcze jedną wszystkie przekraczają 3 mln. zł. Wszystkie oferty zakładają 72-miesięczny okres gwarancji.

Samorząd Walec zdecydował się na wybór jednej z firm, która podała najniższą kwotę. 15 grudnia podpisana została umowa z wykonawcą zadania: firmą PS-PROJEKT Sp. z o.o. Zadanie otrzymało dofi-



Podpisanie umowy z wykonawcą na remont GOKU

nansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego ze środków UE w wysokości 1 mln 199 tys. zł. Całość zadania szacowana jest na kwotę 2.860.431 zł.

Zakres prac obejmuje między innymi: ocieplenie stropów i ścian budynku, drenaż, wymianę poszycia dachowego, okien i drzwi. Zmodernizowane zostaną instalacje: elektryczna, ciepłej wody z montażem kolektorów słonecznych. Wymienione zostanie źródło ciepła z węglowego na pompy ciepła wraz z całą instalacją centralnego ogrzewania. ■

ZABYTKOWY SPICHLERZ W BROCZU

Pięknie oświetlony

Zabytkowy spichlerz w Broczu to miejsce bardzo dobrze znane, w którym wiele się dzieje, prawdziwa duma gminy Walce. Dlatego też należy o obiekt dbać i podkreślać jego wartość. Np. poprzez takie działanie,

jakie zrealizowano w grudniu. Zamontowane zostało oświetlenie energooszczędnych lamp oświetlających brocheński spichlerz.

Zadanie udało się zrealizować dzięki środkom pochodzącym z

przyznanej radzie sołeckiej Brocza nagrody (III miejsce) w ogólnopolskim konkursie „Fundusz Sołecki - najlepsza inicjatywa” oraz dzięki wsparciu gminy Walce. Prace montażowe zostały wykonane w całości przez mieszkańców Brocza.

12 grudnia zamontowana została ostatnia symboliczna lampa i efekt można już podziwiać. Dzięki oświetleniu, również wieczorami. ■



Podświetlona kamienna elewacja spichlerza w Broczu



Reklama ogłoszenia

REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77

reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

- Parkiety: układanie, cyklino-
wanie, lakierowanie, renowacja
starych podłóg i schodów, tel.
721 018 048.
(274C)
- Cyklinowanie, usługi malar-
skie. Tel. 601 500 743.
(377C)
- Panele winylowe, montaż. Tel.
601 500 743.
(377C)
- *Wykładziny przemysłowe. Tel.
601 500 743.
(377C)

- Wynajmę dom w Moszczance,
długoterminowo. Tel. 512 438
358.
(410C)

ZAMIENIĘ MIESZKANIE

- ZAMIENIĘ MIESZKANIE –
KAWALERKA, 32M2 – POKÓJ,
KUCHNIA, ŁAZIENKA, NA WIĘK-
SZE DWUPOKOJOWE. TEL. 514
672 584. (407C)

LOKALE

- SPRZEDAM KAMIENICĘ - DWA
PIĘTRA Z LOKALEM UŻYTKO-
WYM NA PARTERZE I TARASEM,
W CENTRUM PRUDNIKA. TEL.
603 193 644. (365C)
- WYNAJMĘ LOKAL UŻYTKO-
WY. RYNEK – ŚCISŁE CENTRUM.
POWIERZCHNIA 43,21M2. TEL.
600 210 995. (413C)

GARAŻE

DO WYNAJĘCIA

**WARSZTATY
SAMOCHODOWE,
GARAŻE,
POW. MAGAZYNOWEJ**
o pow. od 18 – 500 m2.
Na terenie ogrodzonym
monitorowanym i
dozorowanym w Prudniku
692 326 417

ROLNICTWO

- KUPIĘ, WEZMĘ W DZIERŻAWĘ
GRUNTY ORNE: DYTMARÓW,
SKRZYPIEC, KRZYŻKOWICE, JA-

TARTAK
Prudnik, ul. Prężyńska 32
Wierzbicice

502 251 350

www.interhas.pl

- więźba dachowa
- tarcica budowlana
- podbitka
- łaty i k-łaty
- drewno kominkowe

**NAJWIĘKSZA
PROMOCJA
W ROKU***

OKNOPLAST

DOBIERAJ PRODUKTY. OBNIŻAJ CENY.

* Promocja obowiązuje 16.11.2020–20.12.2020 r.
Regulamin promocji dostępny na www.oknoplast.com.pl

TAL-BUD Prudnik, Plac Zamkowy 8
Partner Handlowy OKNOPLAST tel. 77 436 55 61

www.oknoplast.com.pl

**BEZPIECZNE
ZAKUPY**

Ogłoszenia drobne przy-
mujemy w siedzibie redakcji
gazety przy ul. Kosciuszki 13a
w Prudniku (pon.-pt. 8-16)
oraz mailowo.

Ogłoszenie drobne
złocić możecie również wy-
syłając SMS o treści „TPR.” +
tekst ogłoszenia (bez polskich
znaków) na numer:

- 7643** (7,38 zł z VAT)
- aby zamówić 1 publikację
- 79567** (11,07 zł z VAT)
- aby zamówić 2 publikacje
- 91983** (23,37 zł z VAT)
- aby zamówić 5 publikacji

SIONA. TELEFON: 600 459 588.
(342C)

- Kupię maszyny rolnicze, cią-
gniki, przyczepy. Tel. 602 811 423.
(408C)

- SPRZEDAM DROBNY SPRZĘT
ROLNICZY. TEL. 77 436 05 52.
(411C)

MOTORYZACJA

- KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ. TEL.
531-666-333. (393C)
- HYUNDAI ATOS-KUPIĘ KAŻDE-
GO. TEL. 531-666-333. (393C)
- STARE MERCEDESY, OSOBO-
WE, DOSTAWCZE – KUPIĘ. TEL.
531-666-333. (393C)
- AUTO-SKUP. OSOBOWE,
DOSTAWCZE. TEL. 500-349-500.
(393C)

NAUKA

- www.naukaplywania.prudnik.pl, tel. 664 770 969. (010C)

MEDYCYNIA

- Gabinet Fizjoterapii, ul. So-
bieskiego 2, tel. 793 150 681,
usługi: masaż, drenaż limfatyczny,
elektroterapia, pole magnetyczne,
laseroterapia, terapia manualna.
Możliwy dojazd do domu pacjen-
ta na terenie Prudnika.

PRACA

- Opieka Niemcy Legalnie – 725
248 935.
(401C)

80 groszy
za wyraz

**Tygodnik
Prudnicki**

OGŁOSZENIE DROBNE

**kor
kam**

WIESŁAW KORNECKI
48-231 Lubrza
ul. Szkolna 1a
tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
kom. 507 180 476
www.korkam.pl

**NIE SPRZEDAJEMY
CHIŃSKICH
NAGROBKÓW!**

NAGROBKI GRANITOWE
JUŻ OD 1500 zł
- z montażem i literami

**Meble Stylowe Jaro
-Antyki-**

www.klasyczne-meble.pl

ul. Kruczkowskiego 5 48-303 Nysa
668 117 978 | 602 408 697 | 77 433 00 51

**INSTALTORSTWO
ELEKTRYCZNE**

Remonty i wymiana starych instalacji
Nowe instalacje
Pomiary i odbiory

PHU Gostrans Bogusław Gościej
Prudnik, ul. Miłyńska 9
tel. 784 057 628 e-mail: bogdangosciej@gmail.com



**WYWÓZ
STARYCH MEBLI
AGD/RTV I KOMPUTERÓW**

**KOMPLEKSOWE OPRÓŻNIANIE
MIESZKAŃ DOMÓW, STRYCHÓW,
PIWNIĆ I GARAŻY**

508 821 418



TU KUPISZ

**DOBRY
WĘGIEL**

P.U.H. „MAR-POL”
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK

OFERUJEMY:
**WĘGIEL LUZEM
WĘGIEL WORKOWANY
DREWNO ROZPAŁKOWE**

0zł TRANSPORT GRATIS! **77 436 19 63**



**Powiatowy
Urząd Pracy
w Prudniku**

Prudnik, ul. Jagiellońska 21
tel. 77 436 23 04
77 436 37 82



DREWNIAK

Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320

PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki

DRZWI WEWNĘTRZNE

PODŁOGI DREWNIANE

PODBITKI - DREWNO i PVC



Rol-Pol

Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:

**OPAŁ
Z POLSKICH KOPALŃ**
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek

TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą

Nasze punkty sprzedaży:

PRUDNIK	tel. 77 438 77 16	OLBRACHCICE	tel. 77 438 76 74
BIAŁA	tel. 77 438 75 45	BŁĄŻEJOWICE	tel. 77 437 34 30
		ŁĄCZNIK	tel. 77 437 63 84
		GŁOGÓWEK	tel. 77 437 36 05



**kor
kam**

Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczaki, płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.



P.P.U.H.
GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.

kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar

77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Prężyńska 9, zakład: Prudnik, ul. Młyńska 27



Adi Car **WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW**

Usługi autolawetą
Ligota Bialska 37, 48-210 Biała

**661 317 903
888 555 232**



TBO

TBO Group sp. z o.o. przyjmie
osobę do pracy biurowej
związanej z akwarystyką i obróbką szkła

Zadaniem będzie przyjmowanie zamówień, kontrolowanie procesu produkcji, kontakt z klientem oraz podstawowe prace związane z księgowością tych zamówień. Wymagana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego. Doświadczenie w tym kierunku będzie dużym atutem.

Poszukujemy również pracowników do produkcji akwariów i obróbki szkła.

Praca na terenie Prudnika, pełny etat.
Kontakt: 516 283 332 lub info@tbo.com.pl



ROZA

■ brukowanie ■
■ roboty ziemne ■
■ urządzenie zieleni ■

Piotr Basałaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalajpiotrek@gmail.com



A & W

Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Głogówek
ul. Młyńska 16

695 809 902 | aska4@op.pl

- księgi handlowe
- książka przychodów i rozchodów
- ewidencja ryczałtowa
- kadry i płace
- rozliczenia z US i ZUS
- dojazd do klienta po dokumenty

SPRZĄTACZKA BIUROWA - utrzymywanie w czystości pomieszczeń biurowych i mieszkalnych. Praca w Głogówkach **PRACOWNIK GOSPODARCZY** - drobne remonty, modernizacja obiektu. Praca w Głogówkach **PRACOWNIK BIUROWY - SPRZEDAWCA INTERNETOWY** - prowadzenie sprzedaży internetowej, praca w Głogówkach **PRACOWNIK GOSPODARCZY/STRÓŻ** - dbanie o porządek na terenie obiektu, pilnowanie obiektu. Praca w Pokrzywnie **PRACOWNIK PRODUKCJI/WĘDZARZ** - praca na produkcji przy obróbce termicznej wędlin, minimum 1 rok doświadczenia. Praca w Rudziczce **SPECJALISTA DS. PŁAC I KADR** - wykształcenie wyższe, Min. 10 lat stażu pracy. Praca w Prudniku **REFERENT DS. HANDLU** - wykształcenie średnie zawodowe (handel, ekonomia), mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku oraz znajomość języka obcego. Praca w Prudniku **SZWACZKA** - wykształcenie zasadnicze zawodowe, doświadczenie na podobnym stanowisku. Praca w Głogówku **SPECJALISTA - HANDLOWIEC** - wykształcenie wyższe, biegła znajomość języka angielskiego. Praca w Prudniku **ELEKTRYK** - praca na terenie Niemiec przy instalacjach elektrycznych **POMOC KUCHENNA** - przygotowywanie posiłków. Praca w Głogówku **KIEROWCA DO ROZWOZU PIZZY** - praca w Głogówku Monter suchej zabudowy - montaż ścian gipsowych, montaż podwieszanych sufitów. Praca na terenie zakładu UMICORE w Radzikowicach **PRACOWNIK BUDOWLANY** - Prace remontowe, prawo jazdy kat. B, praca w Prudniku **KOSMETYCZKA** - mile widziane ukończenie szkoleń w zakresie stylizacji paznokci, wizażu, praca w Prudniku **FRYZJERKA** - mile widziane ukończenie szkoleń w zakresie fryzjerstwa, min. 1 rok doświadczenia, praca w Prudniku **KIEROWCA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO** - prawo jazdy kat. C i kwalifikacja wstępna, transport betonu na terenie Polski i Czech **GŁÓWNY INŻYNIER** - Technolog oczyszczalni ścieków - wykształcenie wyższe, 5 letni staż pracy mile widziany, znajomość języka angielskiego w mowie i w piśmie na poziomie A2. Praca w Krapkowicach **PRACOWNIK GOSPODARCZY** - umiejętność pracy z wózkiem widłowym, mile widziana umiejętność wykonywania prac konserwatorskich, prawa jazdy kat. B, miejsce pracy Głogówek **PRACOWNIK BIUROWY** - wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera, mile widziana znajomość języka niemieckiego, praca w Górczynie **MAGAZYNIER** - praca w Prudniku **SPRZEDAWCA ARTYKUŁÓW CUKIERNICZYCH** - wykształcenie zasadnicze zawodowe, aktualna książeczka do celów sanitarnych. Praca w niepełnym wymiarze w Prudniku **KSIĘGOWA** - wykształcenie średnie, praca w Górczynie Pracownik produkcji - praca w Trzebinie **KSIĘGOWA** - doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku **KIEROWCA KAT. C, MAGAZYNIER, OPERATOR MASZYN, OPERATOR MASZYN STOLARSKICH - PRACA W PRUDNIKU PRACOWNIK PRODUKCJI** - obróbka elementów drewnianych na maszynach, praca w Szybowicach **TRENER PRODUKCJI, TECHNIK PROCESU, LIDER ZMIANY, KONTROLER JAKOŚCI, TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU** - praca w Prudniku **PRACOWNIK PRODUKCJI** - praca w Prudniku

Środki na staże, prace interwencyjne, bony na zasiedlenie
Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku dysponuje środkami Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 7.1 oraz środkami Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 1.1.1 PO WER. na organizację staży, prac interwencyjnych, bonów na zasiedlenie dla osób bezrobotnych:
• do 30 roku życia,
• powyżej 30 roku życia.
Zapraszamy osoby bezrobotne do kontaktu, oraz pracodawców do składania wniosków.



OAZA
HOTEL RESTAURACJA
★★★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:

- bazę noclegową do 60 miejsc,
- 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.

Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY

„PRAWKO” PAŚCIAK

Kat. A, A1, A2, AM B, B+E, C, C+E, D

*** Kwalifikacja wstępna**
Szkolenia okresowe

608 399 194
www.prawko.edu.pl

Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy

509 938 737

GREENWOOD
PIELĘGNACJA I WYCINKA DRZEW

- wycinka i pielęgnacja drzew metodami alpinistycznymi
- zrząbkowanie gałęzi
- frezowanie (karczowanie) pni
- usługi wysokościowe i ogrodnicze
- 20 lat doświadczenia

Greenwood Andrzej Penar
501 607 880

FLYNET

najlepszy internet w regionie

FLYNET
Prudnik, ul. Prężyńska 17
77 55 20 800
[internetprudnik](http://internetprudnik.com)
www.flynet.com.pl

Serwis ogumienia Kuliszewski
Wulkanizacja

Prudnik, Prężyńska 36
czynne pon-pt 8-17
tel. 608 036 326
www.servisogumieniaprudnik.pl

FIRMA Z WIELOPOKOLENIOWĄ TRADYCJĄ

super promocja na opony do 25% taniej
gwarancja na opony do 18 miesięcy
wymiana na nową również w przypadku uszkodzenia przez Klienta
naprawa dętek metodą na gorąco

W OFERCIE MIĘDZY INNYMI

Giti GitiSynergy 205/55R16 91H	68 dB
CST Medallion MD-A1 205/55R16 91V	71 dB
GT Radial Champiro FE1 205/55R16 91H	70 dB

SPRZEDAŻ I MONTAŻ OKIEN
OKNA DREWNIANE
OKNA ALUMINIOWE
ROLETY WYWNĘTRZNE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

ZYSKUJESZ JAKOŚĆ (TUPOMINEK)

GŁUCHOŁAZY ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
NYSA ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53

WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska

- ponad 25 lat doświadczenia
- wysoki poziom świadczonych usług
- profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. **77 402 20 44, 783 502 295**
pn-pt **8:00-16:00**
sob **8:00-13:00**

NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU

- WĘGIEL I GATUNKU
- WAGI ELEKTRONICZNE
- TRANSPORT GRATIS

DOM
POGRZEBOWY

mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik

tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel. 77 436 23 71 | 77 436 20 13

WSKOCZ W SIODŁO

Stajnia Chocim zaprasza na **naucę jazdy konnej** dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.

Prowadzimy też **wypożyczalnię rowerów.**

STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM JASZCZYSZYN
STUDIO FILMOWE

- kompleksowa realizacja filmów reklamowych, dokumentalnych, teledysków, artystycznych
- filmowanie/zdjęcia z drona
- filmy i zdjęcia ślubne
- przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

OGŁOSZENIE DROBNE

50 groszy 20 groszy 10 groszy

Tygodnik Prudnicki

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA

pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. **77 436 09 88**
kom. 698 840 820, 608 769 437

LACHOWICZ

KABINY PRYSZNICOWE

RABAT DO 50%

TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

Sklep Medyczny FIZJO-MED

... Jesteśmy aby pomagać



- Refundowane Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); - Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwwyłakowe; - Materace Przeciwdoleżynowe;
- Profesjonalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00

Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 Fizjo-Med Sklep Medyczny

OPTYKA

Masz problem z widzeniem?



dla naszych Klientów

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU**

Prudnik, ul. Górna 2 (obok Metra)

77 436 04 00

Usługi Medyczne

Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
Gabinet: ul. Lompy 13

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegów:
 - laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
 - przepukliny z siatką
 - żyłaków kończyn dolnych
- opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

tel. 602 606 626



Oferta specjalna reklamy dla branży medycznej i branż pokrewnych

77 436 28 77



PRACOWNIA
OPTYCZNA
ANNA ORKISZ

Prudnik, Przychodnia MEDICUS II p przy Poradni Okulistycznej

578 976 386

czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA



Stawomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG

Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczynek, esperal

NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPŁYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 602 284 121

KARDIOLOG

dr n. med.

Iwona Ossowska-Szymkowiak

Prywatny Gabinet
Kardiologiczny

Glucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW - AMBULATORIUM

ŚRODA PONIEDZIAŁEK

Echo serca

Testy wysiłkowe

Holter

EKG i RR

REJESTRACJA 502 231 770

akredytacja
indywidualna
ECHO

Jarosław Bugajski

Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych

KARDIOLOG

Biała, ul. Opolska 18/1

Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 755 122

echo serca, holter EKG, holter
ciśnieniowy, test wysiłkowy,
USG brzucha i tarczycy,



CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15



NOWOŚĆ gaz rozwesalający

poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17:00:
stomatologia zachowawcza, higiena jamy
ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka,
leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów
niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia
wewnątrzustne, panoramiczne, tomografia 3D

REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32



Gabinet Fizjoterapii FIZJO-MED

Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych
Kręgosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna,
Suche Igłowanie z elementami akupunktury, Metoda PNF,
Kinesio Taping, fizykoterapia.

15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe
kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.

Prudnik, ul. Staszica 4
Nad Apteką Alga Farma
1. piętro gabinet 3

mgr Jakub Misztak

Rejestracja tel: 501-653-768

ANALMED

Laboratorium Analiz Medycznych

**BADANIE KRWI
W KIERUNKU PRZECIWCIAŁ IgG/IgM
SARS-COV-2**

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
WYNIKI DOSTĘPNE TEGO SAMEGO DNIA

TEL. KONTAKTOWY : 77 436 00 06

Więcej szczegółów: www.analmed.pl

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY

SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
DANUTA JURCZAK-RASTELLI

SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK

Usługi:

- implanty zębowe
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka
- higiena jamy ustnej
- protetyka (protezy, korony, mosty)
- chirurgia stomatologiczna

**FIBRYNA W CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJ**

Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com


Flaig + Hommel GmbH

Zertifiziert nach DIN ISO 9001, TS 16949 und ISO 14001



Flaig+Hommel Polska Sp. z o.o. wchodzi w skład niemieckiego Flaig+Hommel Gruppe. Jesteśmy dynamicznie rozwijającym się przedsiębiorstwem w dziedzinach projektowania, produkcji i sprzedaży elementów połączeniowych.

Do wsparcia naszego zespołu w NIEMCZECH
poszukujemy pracownika na stanowisko:

Tokarz CNC – Operator lub Ustawiacz

Do zadań na tym stanowisku należeć będą m.in.:

- Produkcja elementów jednostkowa lub seryjna
- Obsługa i/lub programowanie tokarek CNC
- Prawidłowy wybór narzędzi i materiałów niezbędnych do wykonywanej pracy
- Uzbieranie, wymianę narzędzi i ustawianie maszyn CNC na podstawie opracowanych programów i dokumentacji technicznej
- Nadzór i kontrola nad bieżącą produkcją
- Analiza, usprawnianie i optymalizacja procesów
- Utrzymywanie narzędzi, oprzyrządowania, urządzeń i maszyn w należytym stanie
- Nadzór oraz instruowanie-szkolenie operatorów w podległym obszarze

Wymagania:

- Znajomość rysunku technicznego oraz posługiwania się narzędziami pomiarowymi
- Znajomość sterowania numerycznego i ustawiania maszyn według: Fanuc, Siemens lub Heidenhain
- Wykształcenie kierunkowe: min. średnie
- Doświadczenie min. 5 latnie w pracy przy produkcji obróbką skrawaniem
- Odpowiedzialność, zaangażowanie i motywacja do pracy
- Znajomość języka niemieckiego nie jest konieczna

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie
- pracę w dynamicznie rozwijającym się przedsiębiorstwie
- umowę o pracę na warunkach adekwatnych do posiadanego doświadczenia i umiejętności
- możliwość szkoleń i ciągłego rozwoju zawodowego

Zainteresowanych naszą ofertą pracy prosimy o wysyłanie dokumentów aplikacyjnych na adres **Flaig + Hommel Polska Sp. z o.o., ul. Meblarska 3 48-200 Prudnik**. Więcej informacji pod nr tel. **77 4075139**.

Dokumenty aplikacyjne powinny być opatrzone klauzulą: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Flaig + Hommel Polska Sp. z o.o. dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)). Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.

Ustronianka

Producent wód mineralnych i napojów poszukuje osoby na stanowisko:

MISTRZ DS. LOGISTYKI

Obowiązki:

- planowanie prac magazynu i kontrola jego stanu;
- przygotowanie dokumentów przewozowych;
- nadzorowanie harmonogramu dostaw;
- kontrola obiegu dokumentacji.

Wymagania:

- wykształcenie średnie;
- prawo jazdy kategorii B;
- uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych;
- znajomość obsługi komputera;
- dyspozycyjność.

Praca 3 zmianowa.

Oferujemy:

- dowozy pracownicze na trasie Prudnik – Biała;
- stabilne zatrudnienie w firmie o ustalonej pozycji na rynku;
- możliwość przyłączenia się do ubezpieczenia grupowego.

Aplikacje prosimy przysłać na adres:

sekretariatbiala@ustronianka.pl

Dokumenty aplikacyjne powinny być opatrzone następującą klauzulą: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 10 maja 2018 o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2018r. Poz. 1000 oraz Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 (RODO) z dnia 27 kwietnia 2016 r.). Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przyszłych rekrutacji. Jednocześnie oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania.”

Biuro Reklamy i Ogłoszeń
„Tygodnika Prudnickiego”
Prudnik, ul. Kościuszki 13a
tel. 77 436 28 77



PLAN MIASTA
wydanie trzecie - aktualizacja 2018

dokładna mapa centrum miasta

spis nazw ulic i placów

mapa miasta z 1884 r.

oznaczenie atrakcji opisanych
w przewodniku „Prudnik i okolice”

W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan
miasta kupicie **50% taniej**
w zestawie z przewodnikiem turystycznym
„Prudnik i okolice”

WYDRUK
A3
A4
KSERO

Redakcja
„Tygodnika Prudnickiego”
ul. Kościuszki 13a
(obok dworca PKS)
pon-pt 8:00-16:00

TOMEX - SKŁAD OPAŁU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

TYLKO NAJLEPSZY ASORTYMENT Z POLSKICH KOPALNI

WAGI ELEKTRONICZNE - TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

PROMOCJA!
KOKS • węgiel kostka • węgiel orzech • groszek • miał
• ekogroszek • miałogroszek • węgiel paczkowany •
• pellet • drewno rozpałkowe i opałowe •

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. kom. 508 558 538

80 groszy
za wyraz
Tygodnik Prudnicki
OGŁOSZENIE DROBNE

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc
LEK. MED. IWONA
ROBOTYCKA - LENCZUK
PRZYJMUJE
Nysa,
ul. Marcinkowskiego 2-4
Rejestracja Telefoniczna
77 448 00 33
606 928 653

Barbara
Wężykowska-Więcek
psychiatra
Prudnik,
ul. Staszica 4
rejestracja
696 020 254

NIE DAJ SIĘ RAKOWI

Każdego roku na raka jelita grubego umiera ponad 11 tys. osób - **NIE BĄDŹ JEDNĄ Z NICH!**

Skorzystaj z bezpłatnej kolonoskopii w ramach **PROGRAMU BADAŃ PRZESIEWOWYCH i żyj!**

508 200 205 **www.niedajsierakowi.pl**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny





WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE Z TELEWIZJĄ **T V S**

24.12 WIGILIA

- 18:00 Koncert kolęd z Bazyliki Piekarskiej
- 20:25 Koncert kolęd w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach
- 22:15 Recital kolęd Teresy Werner
- 00:00 **PASTERKA** z Archikatedry Chrystusa Króla w Katowicach
NA ŻYWO

25.12 PIERWSZY DZIEŃ ŚWIĄT

- 10:15 Koncert kolęd w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach
- 17:15 Kolędowanie z Grzegorzem Poloczkiem

26.12 DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT

- 10:15 Koncert kolęd z Bazyliki Piekarskiej
- 14:40 Kolędowanie z TVS

POZYCJA 85 **CANAL+** **TELEWIZJA NAZIEMNA** **vecetra** **POZYCJA 129** **POZYCJA 111/352** **POZYCJA 62** **PILOT WP**

TOMEX - SKUP ZŁOMU

WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

NAJLEPSZE CENY W OKOLICY | WAGA ELEKTRONICZNA
WYNAJEM KONTENERÓW: ODBIÓR ZŁOMU I GRUZU

SKUP ZŁOMU Stalowego N-2 Gruby • Stalowy N-10
Drobny • Wsadowy • Żeliwo
SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO Miedź • Mosiądz
• Aluminium • Stal Nierdzewna

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. 508 558 538

TOMEX HANDEL STALĄ I PELLETEM

DOBRE CENY **SZYBKA REALIZACJA** **DUŻY WYBÓR!**

STAL blachy • kształtowniki • kątowniki
rurki • profile • pręty zbrojeniowe
płaskowniki

PELLET Ø6 Ø8
BRYKIET

Prudnik, ul. Prężyńska 40 / Niemysłowice 61B
www.tomex-prudnik.pl **508 558 538**

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM

ZWYŻKA 22m

608 445 287

Hubert KOPKA

Golczowice k/Głogówka

77 437 25 13, 880 589 872
www.kopka.infoopole.pl
kopkahubert@o2.pl

- brukarstwo • roboty ziemne i rozbiórki
- roboty melioracyjne • wykopy i drenaże

M&S SALON URODY

SOLARIUM • KOSMETYKA
FRYZJER DAMSKO-MĘSKI
PROFESJONALNE ZABIEGI
REFLEKSOLOGII, AKUPRESURY, MASAŻE
ORAZ ŚWIECOWANIE I PRZEKŁUWANIE USZU

Prudnik, ul. Piastowska 31
tel. 77 887 09 01, kom. 609 304 392

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE-ŚLUSARSTWO

bramy
ogrodzenia
balustrady
stal nierdzewna
usługi spawalnicze

METALFLEX 48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

M&S SERVICES LONDON

Firma posiada ubezpieczenie OC

FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA

ŚWIADCZY USŁUGI

- kafelkowanie • malowanie
- elektryka • hydraulika
- ocieplanie • podłogi

PRANIE DYWANÓW I TAPICEREK

BIURO NIERUCHOMOŚCI

SKUP • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

email: ms.services.london.pl@gmail.com
tel. 77 88 70 901 kom. 663 168 570
Prudnik, ul. Piastowska 31

USŁUGI STOLARSKIE

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
(z drewna litego lub okleinowane okleinami naturalnymi)
SCHODY JESIONOWE, BUKOWE, DĘBOWE
(PROSTE LUB ZABIEGOWE, MONTOWANE NA BETON LUB SAMONOŚNE)
INNE USŁUGI STOLARSKIE
PRODUKCJA - MONTAŻ

Miłowice 19 (K. BIAŁEJ)
TEL. 695 432 242, 77 437 68 19
WWW.WANIEK-STOLARSTWO.PL
E-MAIL: BIURO.STOLARZ@O2.PL

stolarstwo WANIEK

Ponad 60 lat na rynku
Tradycja i doświadczenie!

USŁUGI hydrauliczne

Instalacje sanitarne: grzewcze wod-kan-gaz

Sebastian Marzotko
667 562 421; 888 855 664

PLAN MIASTA

wydanie trzecie - aktualizacja 2018

dokładna mapa centrum miasta
spis nazw ulic i placów
mapa miasta z 1884 r.
oznaczenie atrakcji opisanych
w przewodniku „Prudnik i okolice”

W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan
miasta kupicie **50% taniej**
w zestawie z przewodnikiem turystycznym
„Prudnik i okolice”

WYDRUK

KSERO

A3
A4

Redakcja
„Tygodnika Prudnickiego”
ul. Kościuszki 13a
(obok dworca PKS)
pon-pt 8:00-16:00



Archiwum odkrywcy

MAGAZYN HISTORYCZNY

W DAWNYM GŁOGÓWKU

Wyższa Szkoła dla Chłopców

W 1885 roku, dzięki staraniom nauczyciela prudnickiego seminarium dr. Schandaua w Głogówku, powołano do życia szkołę nazywaną Pedagogium zu Oberglogau. Była to Wyższa Szkoła dla Chłopców (Hohere Knabenschule).

Henryka MŁYNARSKA

Kształcili się w niej młodzi ludzie wyznań katolickiego, ewangelickiego i żydowskiego. Uczniowie pochodzili nie tylko z miasta, ale też okolicznych miejscowości. Po kilku latach zamieszkali stanowili 50 proc. uczniowskiej populacji. Dyrektorem i twórcą statutu szkoły był pedagog z Prudnika, Johannes Uhl. Jego pomocnikami byli wykładowcy: dr Botticher, dr Wilpert, dr Kapler, pastor Struhl, wikary Kunze, kantor Gotz oraz nauczyciele zajęć technicznych Tenschert i Krause.

Dyrektor Sowa

Pierwsze lata nauki prowadzono w wynajętym budynku, znajdującym się w rynku. Później przeniesiono się do nowej przestronnej kamienicy przy dawnej Wallstrasse, dziś Kościuszki. Na przedwojennej fotografii zrobionej przed wejściem do szkoły widoczny jest na budynku napis z nazwą Hohere Knabenschule i rzeźba sowy nad drzwiami. Ptak symbolizuje wprowadzenie wiedzy, którą tu zdobywali mali adepci, ale też mógł być kojarzony z postacią wieloletniego dyrektora Uhla.

Z czasem uczniów przybywało. Zaistniała konieczność szukania środków na utrzymanie placówki.



Edmund Kroll w mundurku szkolnym na komunijnej fotografii z 1915 r.

UDOSTĘPNIŁA H. MŁYNARSKA (2)

Pomagali rodzice, zaś z kasy magistratu przyznano 1000 marek na wydatki pomagające wypełnić wymagania stawiane przez kuratorium. Szkoła zakupiła niezbędne pomoce naukowe do wszystkich pracowni. Najważniejszymi przedmiotami były religia i język niemiecki. Nauczanie historii, geografii, matematyki i fizyki było na wysokim poziomie. Uczniowie rozwijali swoje talenty plastyczne, muzyczne, a także teatralne. Własna biblioteka szkolna w 1898 roku liczyła 200 tomów. Co roku rada szkoły organizowała wyjazdy krajoznawcze, wychowankowie zwiedzili m.in. mennicę pod Głubczycami, zdobyli szczyt Biskupiej Kopy, zobaczyli posiadłość książęcą w Sławieciach. Nauczyciele cieszyli się ze wszystkich sukcesów uczniów, a szczególnie z dobrze zdanych egzaminów do gimnazjów.

Marzenie o gimnazjum

Ambicją szkoły był jej rozwój. Nauczyciele marzyli o przekształceniu jej w gimnazjum, albo przynajmniej progimnazjum. Decyzję w tej sprawie mogło podjąć kolegium prowincjalne z Wrocławia. Tak się jednak nie stało. Absolwenci głogóweckiej szkoły kontynuowali naukę w Opolu, Głubczycach, Raciborzu. Uczniów przybywało. Byli wśród nich synowie bogatych

TAK BYŁO

Wielki poligon artyleryjski

W 1889 r. znacznie powiększono „wielki poligon artyleryjski”, który mieścił się między Prudnikiem a drogami do Czyżowic i Prężynki. Licząca pół kilometra (!) długości strzelnica mieściła się na wschód od ul. Prężyńskiej (równoległej do niej), z punktami strzeleckimi przy linii kolejowej w kierunku Głogówka. Strzelnica została zlikwidowana wraz z budową nowej linii kolejowej do Gogolina. Nową zbudowano w oddaleniu od miasta (bliżej Prężynki), a jej pozostałości istnieją do dziś. (d) ■



rolników, którzy w przyszłości zamierzali zdobyć wyższe wykształcenie. Absolwentem Wyższej Szkoły dla Chłopców był Edmund Kroll z Biedrzychowic. Po ukończeniu trzech klas w rodzinnej wsi, rozpoczął naukę w Głogówku. Mieszkał na stacji, nosił mundur z pięknymi guzikami i czapkę z emblematem szkoły. W 1915 roku przyjął Pierwszą Komunię Świętą w gronie kolegów z głogóweckiej klasy. Na pamiątkowej komunijnej

fotografii widać, że w tym szczególnym dniu z dumą nosił swój szkolny strój.

Ks. Albert Willimsky (1890-1940) męczennik II wojny światowej, kandydat na ołtarze, był uczniem tej elitarnej szkoły, po jej ukończeniu pomyślnie zdał egzamin do Królewskiego Gimnazjum w Paczkowie.

W kwietniu 1934 roku zakończyła się historia Wyższej Szkoły dla Chłopców. Po 50 latach nie przekształcono jej w gimnazjum i rozwiązano. ■

HENNIGES
AUTOMOTIVE

Henniges Automotive Prudnik Sp. z o.o., prężnie działająca na rynku motoryzacyjnym i dynamicznie rozwijająca się na terenie Prudnika firma planuje w pierwszym kwartale 2021 roku zatrudnić 140 pracowników produkcji.

Jesteś ambitny, chcesz zdobywać doświadczenie i rozwijać swoją karierę w firmie Henniges Automotive Prudnik? Jeżeli tak, to zachęcamy Cię do złożenia CV na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Co będziesz robić?

- praca na linii produkcyjnej
- prace manualne/fizyczne
- praca w systemie zmianowym – III zmiany
- dbałość o powierzony materiał, narzędzia i stanowisko pracy

Czego od Ciebie oczekujemy?

- zdolności manualnych
- mile widziane doświadczenie pracy na podobnym stanowisku
- zaangażowania i motywacji do pracy
- umiejętności pracy w zespole

Co oferujemy?

- pracę w międzynarodowej firmie
- współpracę z doświadczonymi specjalistami z kraju i zagranicy.
- w miłej atmosferze
- możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- pakiet socjalny

Wszystkie zainteresowane pracą osoby proszone są o bezpośredni kontakt z działem kadr:

Henniges Automotive Prudnik sp. z o.o.
48-200 Prudnik, ul. Nyska 17A
email: malwina.swierczek@hennigesautomotive.eu

Poszukujemy również kandydatów na stanowiska:

Lider Zmiany **Kontroler Jakości** **Technik Procesu**
Technik Utrzymania Ruchu **Trener Produkcji**



Wyższa Szkoła dla Chłopców w Głogówku

HISTORIA

Boże Narodzenie Polaków i Niemców w 1945 roku

Święta Bożego Narodzenia 1945 roku w niektórych miejscowościach ziemi prudnickiej miały niezwykle wymiar. Obchodzili je wspólnie niemieccy mieszkańcy oraz Polacy - przybysze ze wschodu, którzy za chwilę mieli stać się obywatelami tej ziemi. Adam Lutogniewski przytacza świąteczne wspomnienie mieszkanki Racławic Śląskich. Mimo wojennej traumy Polacy i Niemcy potrafili usiąść przy wspólnym stole. Czy tak było wszędzie? Zapewne nie, ale tym bardziej warto przywołać te dobre przykłady.

Adam LUTOGNIEWSKI



Zimowy krajobraz dawnej Pokrzywny

Pod koniec roku 1945 ludność wsi powiatu prudnickiego składała się z 3 zasadniczych grup:

- ludności śląskiej, która zadeklarowała się jako Polacy, przeszła lub też oczekiwała na weryfikację narodowościową i otrzymała lub oczekiwała na otrzymanie obywatelstwa polskiego,
- ludności śląskiej narodowości niemieckiej, która oczekiwała na przesiedlenie do Niemiec,
- osadników, którzy mieli objąć gospodarstwa po wysiedlonych Niemcach. Ludzie ci często mówili o sobie, że pochodzą „z Centrali”, tzn. z terenów między Wisłą a Bugiem lub też „ze Wschodu”, tj. z dawnych kresów wschodnich, które przyznał sobie Związek Radziecki.

Wspólnota doświadczeń

Teoretycznie osadnicy mieli zajmować gospodarstwa po wysiedleniu Niemców. W rzeczywistości często dochodziło do sytuacji, gdy obejmowali je jeszcze przed opuszczeniem przez dotychczasowych właścicieli. Co więcej: nierzadko dawni i nowi gospodarze mieszkali pod jednym dachem przez kilka miesięcy.

Biorąc pod uwagę świeże rany, różnice kulturowe, cywilizacyjne oraz mentalności, łatwo można wyobrazić sobie do jakich konfliktów taka sytuacja mogła prowadzić.

Tymczasem wspomnienia zarówno polskie jak i niemieckie przedstawiają inny obraz: to wymuszone wspólne życie układało się nierzadko względnie znośnie, zwłaszcza gdy przybysze pochodzili z Galicji wschodniej, która przez prawie

150 lat znajdowała się pod rządami Habsburgów. Niemalże znaczenie miała też wspólnota doświadczeń ludzi wypędzonych ze stron rodzinnych. Łatwiej przychodziło wtedy zrozumienie innych, dotkniętych przez podobny los a ludzkie odruchy brały górę nad tragicznymi wspomnieniami wojennymi.

To znak pokoju i miłości

Martha Fuchs, mieszkanka Racławic znalazła się w takiej właśnie sytuacji. Oto co pisze we wspomnieniach zamieszczonych w „Neustädter Heimatbrief” (nr 12/1967): „Nie wyobrażaliśmy sobie, że są to ostatnie święta Bożego Narodzenia, które spędzimy u siebie. Zostaliśmy zaproszeni przez Polaków aby obchodzić z nimi Wigilię. Nigdy nie zapomnę tego, co zostało podane na stół. Gospodyni stanęła na środku pokoju i wzięła ze stołu talerz z opłatkiem. My musieliśmy się ustawić w kręgu. Potem połamaliśmy opłatek na 6 części, po jednej dla każdego. Później wręczyła nam kieliszek wina, z którego wszyscy musieliśmy wypić po łyku. Powiedziała coś w swoim języku, czego niestety nie mogliśmy zrozumieć. W tłumaczeniu jej syna brzmiało to mniej więcej tak: „To, że jedliśmy wszyscy z jednego talerza jest znakiem pokoju i miłości”.

Później wszyscy usiedliśmy przy stole i wniesiono pierwsze danie. Były to tłuczone ziarna pszenicy gotowane na mleku z odrobiną

soli. Czy smaczne? Gdy człowiek jest głodny...

Następnie podano chleb, mięso i kiełbasę. Naturalnie, nie brakowało mocnej, pędzonej przez gospodarzy wódki.

Dalej na stole znalazły się suszone owoce z rodzynkami i ziemniaki. Tego chętnie zjedlibyśmy więcej ale na każdego przypadało tylko kilka łyżek. Pozostałych dań nie potrafię opisać. Dostaliśmy ich do skosztowania w sumie 13.

Wielką radością było dla nas, gdy kilka dni wcześniej dowiedzieliśmy się, że w pierwszy dzień świąt możemy odprawić Pasterkę. Zezwoliła na to milicja i mogliśmy

nawet zapalić światło elektryczne... Nigdy nie zapomnimy naszemu proboszczowi, że tę godzinę, która mogłaby trwać wieczność, uczynił najpiękniejszym przeżyciem. Mogliśmy nawet użyć organów i odmówić po niemiecku „Ojcze nasz”. We mszy, która zaczęła się o 5 rano oprócz 1400 mieszkańców Racławic (tj. Niemców – A.L.) uczestniczyło również wielu Polaków... Było to prawdziwe święto pokoju... Na życzenie Polaków musieliśmy jeszcze raz odśpiewać „Cicha noc”.

Moc Bożego Narodzenia jeszcze raz zatriumfowała nad złem. ■

ZABYTKI

Franciszkańska dzwonnica

Jeśli wszystko pójdzie dobrze, to w przyszłym roku kościół pw. św. Józefa w Prudniku – Lesie odzyska dzwonnice. O szczegółach na razie nie piszemy, ale działania są zaawansowane.

Andrzej DEREŃ

Dzwonek z dzwonnicy znajdowały się w części dachu nad ołtarzem głównym. Franciszkański kościół odzwierciedlał ubogi charakter zakonu, stąd pozbawiony był okazałej wieży z dzwonem. Zastępowała go właśnie wspomniana skromna wieżyczka.

Znikła w latach 50. XX w., kiedy to wojsko zaczęło przebudowywać kościół i klasztor na dziecięce sanatorium. Plan ostatecznie nie został

sfinalizowany, a franciszkanie – którzy odzyskali swój przybytek – z mozołem i przez lata odnawiali obiekty. W ostatnich latach kościół odzyskał przedsionek (1995). Przez wiele lat do mszy wzywał dzwonek powieszony między drzewami. Potem, staraniem wiernych z parafii Rudziczka, przy organistowce zbudowano masywną, stalową dzwonnice (1998). Teraz przyszedł czas na rekonstrukcję oryginalnej dzwonnicy. Czy będzie ją widać ponad drzewami lasu? Taką mamy nadzieję! ■



Fotografia kościoła w Prudniku – Lesie z dzwonnica

ARCHIWUM PROWINCJI ŚW. JADWIGI WE WROCŁAWIU

TRADYCJA

Święty Wieczór, wigilijne czuwanie, Wilija... dawniej

„Jakiś w Wigilię, takiś cały rok!” powtarzają to przysłowie starsi, pamiętający o wielu obyczajach związanych z tradycją Bożonarodzeniową. Nakazują i pouczają młodych po to, by uszanować ten najważniejszy i wyjątkowy dzień, na Śląsku Wiliją zwany. Dawniej pilnowano, by unikać w tym dniu kłótni, nie sprawiać przykrości bliskim, oczyścić się z grzechów i oddać długi. Nie wolno też było pożyczać żadnych rzeczy, aby nie wynieść z domu zgody i zdrowia.

Henryka MŁYNARSKA

W tym dniu bacznie obserwowano pogodę, by przepowiedzieć własną przyszłość. Kobiety wstawały pierwsze, by

wszystko na czas przygotować i pilnować, żeby progu domu rannem nie przekroczył mężczyzna, bo to przynosiło pecha. Od rana do wieczery przestrzegano ścisłego

postu. Nie wykonywano ciężkich prac ani w domu, ani na polu. Gdy na niebie pojawiała się pierwsza gwiazdka, zasiadano do stołu. Wcześniej zapalano świeczki na



Figurka Jezuska z Betlejem

żywej choince, czytano fragment Biblii, modlono się za żywych i zmarłych oraz dzielono opłatkiem. Na środku stołu stawiano drewniany żłobeczek z figurką Dzieciątka albo papierową szopkę wykonaną przez najmłodszych. Pod białym obrusem do dziś kładzie się sianko lub słomę, na pamiątkę Narodzin w Betlejem, a dawniej żdźbła wróżyły przyszłość. W niektórych domach pod obrus kładziono pieniądze, który miał się rozmnożyć w nadchodzącym roku. Specyficzne wigilijne potrawy były skromne i postne. Nie mogło zabraknąć ryb, najczęściej karpia, a w biedniejszych domach śledzia. Obok śląskiej młoczki były i są też i dzisiaj makówki. Niezwykle ważne było spożywanie tych dań. Nie

wolno było przerywać jedzenia, ani wstawać od stołu przed zakończeniem kolacji, bo wierzono w to, że rodzinę spotka nieszczęście. Resztek ze stołu nie wrzucano do śmietnika, ale razem z opłatkiem podawano zwierzętom albo palono w ogrodzie.

Po wieczery śpiewano kolędy, czuowano przed pasterką. Najmłodsze dzieci roznosiły prezenty, które Dzieciątko położyło pod choinką. Radość wielka, gdy były spełniane życzenia dzieci zapisane w liście adwentowym, składanym na mszy roratniej. Po północy rodzina ponownie zasiadała do stołu delektując się białymi kielbaskami, które kończyły postny czas wigilijny. To był znak, że czas świętować i niczego sobie nie żałować. ■



Przedwojenna papierowa szopka

KRZYŻACKA TAJEMNICA

Powiat prudnicki na zamku wielkiego mistrza?

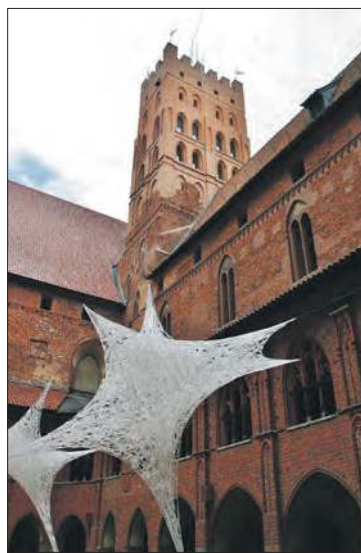
Zwiedzając słynny zamek w Malborku można natknąć się na malowidła z herbami. Ich grupa podpisana jest jako „Kreis Neustadt und Karthaus”, a Neustadt to przecież niemiecka nazwa Prudnika. O co chodzi?

Andrzej DEREN

Komuś jeszcze może zaświtać w głowie informacja o niemalże legendarnym rycerzu Maćku z Prudnika, który w 1410 roku w ramach oddziałów śląskich miał walczyć po stronie polsko-litewskiej

z krzyżakami w bitwie pod Grunwaldem. Czyżby więc jakiś ślad dawnych wojen i prudnickiego rycerstwa?

Nic z tego. Grupa herbów należy do szlachty z powiatów wejherowskiego i kartuskiego, która w XIX w. sponsoro-



Wieża zamku górnego

wała odbudowę i przebudowę zamku w Malborku. Wejherowo to też dawny Neustadt ale nie „in Oberschlesien”, jak to jest w przypadku Prudnika, tylko „in Westpreußen”, a więc „w Prusach Zachodnich”. Karthaus to Kartuzy.

Przy tej okazji warto dodać parę słów na temat owej szlachty. Część, nawet większa, to polska szlachta z Pomorza, która po I rozbiorze Rzeczypospolitej złożyła hołd lenny królowi Prus Fryderykowi Wielkiemu, zachowując dzięki temu swoje dobra, religie, poddanych i wszystkie inne prawa. Dlatego wśród herbów znajdziemy takie nazwiska jak: „Lehinski auf Zalenze”, „Lewinski”, „Jackowski”, czy „von Wybicki”. ■



Herby szlachty z „Kreis Neustadt”



Malbork był stolicą Państwa Krzyżackiego



Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

ZAKOŃCZENIE KONKURSU

Region oczami młodych

Kończy się IV Edycja konkursu fotograficznego „Region oczami młodych”, skierowanego do dzieci i młodzieży z Polski i Czech. 15 grudnia komisja oceniła nadesłane na konkurs fotografie w kategoriach:

1/ Krajobraz i architektura, 2/ Ludzie (portret), 3/Z życia (reportaż), 4/Temat dowolny- zdjęcia telefonem komórkowym.

Komisja obradowała w składzie: Joanna Korzeniowska kierownik (d/s programowych POK), Danyi Josef (fotograf z Bruntala), Vladislav Kastyl (fotograf z Bruntala), Agata Wilczek (plastyk POK), Piotr Kulczyk (fotograf z Prudnika). Ogłoszenie wyników nastąpi w styczniu 2021 roku. ■

Pasterka

Czy w tym roku będzie można uczestniczyć w tej wyjątkowej Mszy św. jaką jest uroczysta tradycyjna Pasterka? Przy ograniczeniach związanych z epidemią nie jest to oczywiste ze względu na ograniczenia ilości osób mogących być w kościele, jednak możliwości są. Duszpasterze w związku z powyższym postarali się o większą liczbę Mszy. Większość parafii odprawia Pasterkę wg dotychczasowego porządku, często dodając nowe godziny.

W parafii pw. św. Michała Archaniola w Prudniku będą aż trzy Pasterki: godz. 15.30 – dla dzieci i młodzieży, 22.00 i 24.00.

Cztery możliwości udziału w Pasterce będą w parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Głogówku: godz. 19.30 dla młodych rodzin z dziećmi, 21.00 w języku niemieckim, 22.30 w intencji parafian i tradycyjnie o godz. 24.00.

Nadto w mieście nad Osobłą będą jeszcze dwie Pasterki u franciszkanów w sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej: godz. 22.00 i 24.00.

A po sąsiedzku Pasterka odbędzie się także u paulinów w kościele Trójcy Świętej i Matki Bożej Częstochowskiej w Mochowie (godz. 24.00).

Franciszkanie z Prudnika-Lasu zapraszają do sanktuarium św. Józefa (to przecież ważna osoba w tym dniu): „Spotkajmy się w Wigilię i razem przywitajmy zbawiciela”. Pasterka, jeśli pogoda pozwoli, odprawiona zostanie w grocie. Należy jednak pamiętać, aby odpowiednio się przygotować - duchowo i stosownie do temperatury ubiór. Początek o godz. 22.00.

Parafia św. Jakuba Starszego w Lubrzy zaprasza na Pasterkę tradycyjnie o godz. 24.00 i dodatkowo o godz. 22.00 w Jasionie.

Nie będzie natomiast popularnej Pasterki w Cichej Dolinie w Pokrzywniej. Co roku bierą w niej udział prawdziwe tłumy wiernych, i to zdecydowało o odwołaniu uroczystości. W sytuacji pandemii byłoby trudno zadbać o bezpieczeństwo. ■

O. JAN GÓRA, PIĄTA ROCZNICA ŚMIERCI

Dziękując za charyzmat świętości

Rocznica śmierci

dominikanina ojca Jana

Góry, ale też rocznica

jego narodzin dla Nieba.

Nie tyle wspomnianie

minionego było pretekstem

do spotkania, ale

dziękczynienie Bogu za

dobro, które wyświadczył

przez życie Jana Góry.

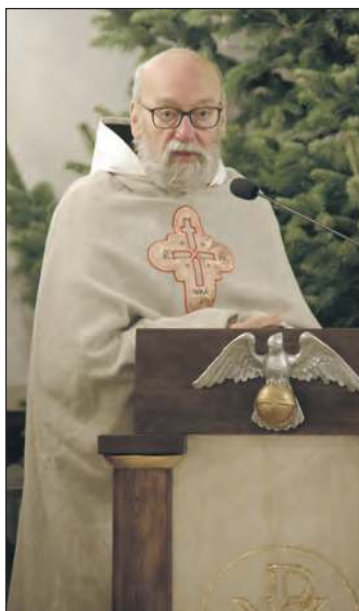
Grzegorz WEIGT

21 grudnia przypadła piąta rocznica śmierci Jana Góry, dominikanina pochodzącego z Prudnika. To dla nas, prudniczan bardzo ważna okoliczność, pokazująca, że Duch może silnie powiać z takiego małego zaścianka. Oczywiście pamiętamy o nim w Prudniku. W 2018 roku odsłonięto tablicę na ścianie kościoła św. Michała Archaniola w Prudniku. Ojciec Jan Góra został też Honorowym Obywatel Gminy Prudnik (2008), przyznano mu Odznakę Honorową Powiatu Prudnickiego (2016). Jest więc tu w pewien sposób ciągle, na zawsze obecny.

Ojciec Jan Góra znany był z duszpasterstwa akademickiego, działalności społecznej, medialnej, organizowania ogromnych, czasem zaskakujących akcji, wielkiego przywiązania do Ojca Świętego Jana Pawła II i przede wszystkim ze swojego zaangażowania w Ogólnopolskie Spotkania Młodzieży w Lednicy oraz tworzenie ośrodków duszpasterstwa w Lednicy, na Jamnej i Hermanicach.

Ks. Stanisław Bogaczewicz, proboszcz parafii św. Michała Archaniola w Prudniku dodaje w rozmowie dla radia Doka: – Ojciec Jan Góra brał również aktywny udział w naszej wspólnocie prudnickiej, szczególnie w spotkaniach z młodzieżą. To bardzo ceniona i znana nam postać. Myślę, że to, co było zawsze najbardziej charakterystyczne dla Jana Góry to bliskość, otwartość i kontakt z młodzieżą. Pamięć o dominikanach, o ojcu Janie Górze w naszej parafii i w naszym całym mieście jest bardzo mocna.

czytaj na str. 33



Spotkanie poprowadził przyjaciel Jana Góry o. Antoni Dudek OFM



Mszę św. sprawował dominikanin z Jamnej o. Marek Grubka OP



Przyjaciele śp. ojca Jana Góry przyszli pod kamienicę przy ul. Traugutta, uczestnicząc w odsłonięciu tablicy poświęconej pamięci charyzmatycznego dominikanina



Pamiątkowa tablica odsłonięta 21 grudnia 2020 roku na domu przy ulicy Traugutta w Prudniku, w którym mieszkał Jan Góra



W uroczystości uczestniczyła rodzina Jana Góry

Bożena TOKAR-MATKOWSKA

Ten jeden dzień

Pachnie świętami,
ryby, grzyby, mak.
Opłatek na stole,
grzeje się barszcz.
Kolędują małemu,
dziecko bawi się.
Gwiazdy mrugnęły,
choinka się świeci.
Tekst z Biblii w ręce,
kompot z suszek też.
Zaraz będą życzenia.
Czy wszyscy już są?

Czuję obecność zmarłych,
ten moment, to jest to.

24.12.2019

PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY

Piosenka i Poezja Romska

14 grudnia w Prudnickim Ośrodku Kultury odbył się po raz trzeci Konkurs „Piosenki Romskiej” połączony z XII Finałem Konkursu Recytatorskiego „Poezji Romskiej” 2020”.



Główna organizatorka romskich spotkań - Lucyna Mirga



LUCYNA MIRGA

Konkurs przeprowadzony, jak wszystkie imprezy w ostatnim czasie, w dziwnych okolicznościach, poprzez internet

Konkurs przeprowadzony nieestety bez udziału publiczności, w formie zdalnej. Trzeba jednak kontynuować takie przedsięwzięcia, pomimo utrudnionej sytuacji, mając nadzieję, że następnym razem będzie lepiej.

W konkursie uczestniczyli reprezentanci następujących szkół: Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Prudniku, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Prudniku, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Moszczanki.

Uczestników oceniali dwie komisje, recytatorska i wokalna. W komisji recytatorskiej zasiadli: Zofia Kulig (przewodnicząca) - poetka prudnicka i Beata Englot - kierownik Działu Gromadzenia i Opracowania w Bibliotece Publicznej w Prudniku. W komisji wokalnej uczestniczyli: Jan Drochomirecki (przewodniczący) - muzyk, Lucyna Mirga - instruktor ds. romskich w Prudnickim Ośrodku Kultury i prezes Stowarzyszenia „Kultury i Edukacji Romów” w Prudniku.

Komisja po przesłuchaniu 30 recytatorów i 15 wokalistów postanowiła przyznać następujące miejsca:

KATEGORIA I RECYTACJA UCZNIOWIE KLAS I-III

I miejsce: Joanna Włodarczyk (ZSP Moszczanka), II miejsce: Kamil Dąga (ZSP nr 2 - PSP nr 3 w Prudniku).

KATEGORIA I WOKALNA UCZNIOWIE KLAS I-III

Wyróżnienie: Kamil Dąga (ZSP nr 2 - PSP nr 3 w Prudniku).

KATEGORIA II RECYTACJA UCZNIOWIE KLAS IV-VI

I miejsce: Magdalena Wójtowicz i Miriam Pustelniak (ZSP Moszczanka), II miejsce: Marta Włodarczyk (ZSP Moszczanka), III miejsce: Wiktoria Jarosz (ZSP nr 2 - PSP nr 3 w Prudniku), Wyróżnienia: Agata Słowik, Amanda Mirga, Paulina Dąga (ZSP nr 2 - PSP nr 3 w Prudniku) i Natalia Pęczak (ZS - PSP nr 4 w Prudniku).

KATEGORIA II WOKALNA UCZNIOWIE KLAS IV-VI

I miejsce: Paulina Dąga i Zuzanna Jankowska (ZSP nr 2 - PSP nr 3 w Prudniku), II miejsce: Amanda Mirga (ZSP nr 2 - PSP nr 3 w Prudniku), III miejsce: Natalia Pęczak (ZS - PSP nr 4 w Prudniku).

KATEGORIA III RECYTACJA UCZNIOWIE KLAS VII-VIII

I miejsce: Noemi Pustelniak i Andrzej Oszywa, II miejsce: Szymon Augustyn i Klaudia Szczepaniak (wszyscy: ZSP Moszczanka).

KATEGORIA III WOKALNA UCZNIOWIE KLAS VII-VIII

I miejsce: Nikola Mirga i Elwira Kasperowicz (ZSP nr 2 - PSP nr 3 w Prudniku).

W konkursie recytatorskim i wokalnym pt.: „Piosenka i Poezja Romska” 2020” uczestnicy otrzymali słodki upominek, zdobywcy miejsc i wyróżnień otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. Konkurs w całości ufundowany był przez Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020. Lucyna Mirga szczególnie dziękuje Małgorzacie Żuk nauczycielce z Moszczanki za wieloletnią współpracę. ■

Konkurs Piosenki Polskiej

W warunkach epidemii odbył się w Prudnickim Ośrodku Kultury XIII Otwarty Konkurs Piosenki Polskiej

16 grudnia w sali kameralnej Prudnickiego Ośrodka Kultury odbył się XIII Otwarty Konkurs Piosenki Polskiej 2020 organizowany w ramach 30 Prudnickiej Jesieni Kulturalnej. Ze względu na obostrzenia obowiązujące w kraju, komisja oceniała materiały video przesłane przez nauczycieli z gminnych instytucji oświatowych.

Do konkursu zgłoszono: 6 solistów i 5 zespołów w kategorii przedszkoli, 13 solistów i 1 zespół w kategorii szkół podstawowych klas I-III, 6 solistów w kategorii szkół podstawowych klas IV-VI i 3 solistów w kategorii szkół podstawowych klas VII-VIII.

W składzie komisji oceniającej zasiadli: Sylwia Gawłowska (doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, dyrektor Prud-

nickiego Ośrodka Kultury i Biblioteki Publicznej w Prudniku, wokalistka, autorka tekstów piosenek oraz publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących polskiej piosenki i kultury rockowej), Natalia Rygiel (instruktor muzyczny Gminnego Ośrodka Kultury w Lubrzy, wokalistka, autorka tekstów piosenek), Mariusz Lewicz (przewodniczący komisji; instruktor muzyczny Gminnego Centrum Kultury w Głuchołazach, muzyk, aranżer).

Realizację przeglądu przygotowali: Tomasz Kanas (koordynacja; instruktor muzyczny, realizator dźwięku POKiBP), Mariusz Wojtczak (sekretarz; realizator dźwięku POKiBP), Kamila Jamioł (fotograf, kamerzysta; instruktor artystyczny POKiBP).

Po przesłuchaniu nagrań wszystkich uczestników wyłoniono zwycięzców:

KATEGORIA SOLISTÓW PRZEDSZKOLA

I miejsce: Wiktoria Kalinowska (PP nr 3 w Prudniku), Wiktoria Bakaus (PP nr 4 w Prudniku), II miejsce: Szymon Chodnik (PP nr 4 w Prudniku), Magdalena Owsiak (PP nr 3 w Prudniku), III miejsce: Natalia Babiak (PP

w Moszczance), Hanna Ulman (PP nr 4 w Prudniku).

KATEGORIA ZESPOŁÓW WOKALNYCH - PRZEDSZKOLA

I miejsce: „Kasztanki” (PP w Łące Prudnickiej), „Tęczowe nutki” (PP nr 4 w Prudniku), II miejsce: „Kolorowe nutki” (PP nr 3 w Prudniku), III miejsce: „Krasnale” (PP w Moszczance), wyróżnienie: zespół wokalny (PP w Moszczance).

KATEGORIA SOLISTÓW - SZKOŁY PODSTAWOWE KL. I - III

I miejsce: Hanna Błaszkwicz (PO-

KiBP), Lena Jagielska (ZSP nr 2 w Prudniku), II miejsce: Julia Wajdzik, Lena Jasińska (ZSP nr 1 w Prudniku), III miejsce: Amelia Jankowska, Jan Łubniewski, Julia Waszykowska, Maja Michalczyk (ZSP nr 2 w Prudniku), wyróżnienia: Dorota Cieśla, Nina Mączka, Zofia Lach (ZSP w Moszczance), Hanna Żarska, Nadia Babel (ZSP nr 1 w Prudniku).

KATEGORIA ZESPOŁÓW WOKALNYCH - SZKOŁY PODSTAWOWE KL. I - III

Wyróżnienie: zespół wokalny „Jagódki” (ZSP nr 1 w Prudniku).

KATEGORIA SOLISTÓW - SZKOŁY PODSTAWOWE KL. IV - VI

I miejsce: Miriam Pustelniak (ZSP w Moszczance), II miejsce: Filip Kozdraś (ZSP nr 2 w Prudniku), III miejsce: Zuzanna Jankowska (ZSP nr 2 w Prudniku), Iza Stokłosa (ZSP nr 1 w Prudniku), wyróżnienia: Dominika Łubniewska (ZSP nr 2 w Prudniku), Michał Kruk (POKiBP).

KATEGORIA SOLISTÓW - SZKOŁY PODSTAWOWE KL. VII - VIII

II miejsce: Julia Jagielska, Natalia Jankowska (ZSP nr 2 w Prudniku), III miejsce: Noemi Pustelniak (ZSP w Moszczance).

Gratulacje dla młodych, zdolnych artystów. Uczestników mniej w tym epidemicznym roku, ale ich zaangażowanie nawet większe. ■



KAMILA JAMIOŁ

Komisja Otwartego Konkursu Piosenki Polskiej oceniała materiały w formie video



JERZY STASIEWICZ

Przy jego talencie i pracowitości wszystko może go spotkać

Jerzy Stasiewicz, czołowa postać Opolszczyzny wśród ludzi używających kałamarza. Urodzony w 1968 roku w Trzonowie (Małopolska). Poeta, prozaik, dramaturg, recenzent i eseista.

Jan SZCZUREK

Zadawałem nieraz murom pytanie, dlaczego tkwicie w gęstwinie, obrośle mchem/ Odpowiadał wiatr szumiący w oczodołach okien.../ Trwaniem...

To właśnie trwanie (mimo wszystkiego) jest siłą twórczości Jerzego Stasiewicza.

Potwierdzenie tego odnajdujemy w poemacie „Wieczny koczownik” z antologii poetów śląskiego pogranicza „Zmieścić się w słowie”.

...Biegam za Tobą wietrze po górach, dolinach. Podmucha smaga moją twarz. Dlaczego próbujesz zrzucić mnie ze skały?

W dali widzę wędrowca trzymającego dłońmi kapelusz. Otulającego się płaszczem. Wędruję od wczesnej młodości. Mrozy i upał dniem powszednim. Sypiam pod gwiazdami okryty jeno derką, jak partyzant. Poduszką snop słomy, zagarnięte liście, czasem głaz.

Bywa że przygarnie mnie pod dach świetłobliwy gospodarz. Poczęstuje gorącą strawą. Wysłucha wędrownych opowieści. Szczęśliwy mój los. Inny poszczuje psami. Wyzwie od włóczęgów. Idę ku zachodzącemu słońcu. Śnieg pokrył równiny. Oczy straciły wzrok. Kij za przewodnika. Wiatr w plecy wymusza szybszy marsz. Nie czuję stóp.

Brat wiatr niesie mnie w niekończącą się dal. Aż tam... Ogień spopielił las. Zawodny świergot. Pęd spłoszonej zwierzyny. Wędrowiec niesie deszcz....

Czy można krócej, a tak wyrazić przedstawić kilkadziesiąt lat życia? To może tylko umysł precyzyjny, skondensowany, nadprzeciętny zakodowany życzliwością do spotkanych ludzi bez względu kim są i skąd pochodzą. To jest człowieczeństwo, które wypełnia obecny deficyt tego pierwiastka w tablicy... Mendelejewa.

Znaczącym komponentem twórczości Jerzego Stasiewicza są recenzje, którymi, jak ułan Piłsudskiego przemierza łany twórczości autorów naszego regionu, również Polski a nawet z zagranicy. Wydobywa to, co najlep-

sze (został włączony w skład stałych współpracowników, portalu: pisa-rze.pl). A jest tego sporo.

Wymienię Jerzego Kosarzewskiego (prawnuka brata Norwida, dwukrotnie skazanego na śmierć. Dzięki wstawiennictwu Juliana Tuwima u prezydenta Bieruta, wyrok zamieniono na dziesięć lat ciężkich robót.) Wincentego Jakubowskiego, Izabellę Skałkę-Langner, Tadeusza Soroczyńskiego, Zygmunta Dmowskiego, Wiesława Malickiego, Andrzeja Pałasa.

Są tu legendy pióra jak: Jacek Bochyński, Józef Hen, Wacław Holewiński, Andrzej Walter, Wiesław Łuka, i inni. Niemalże epokowa praca Piotra Goszczyckiego „Majstersztych chleba”, której był pomysłodawcą i wymusił na Piotrze jej realizację. Recenzje tomików poetyckich: Dariusza Kińskiego, pisarze.pl (media papierowe, lokalne i ogólnokrajowe zamieszczają krótkie informacje). Materiały ukazywały się już następnego dnia w dziale „Wiadomości kulturalne”. Są następnie recenzje książek: Pawła Kuszczynskiego, Edmunda Borzemskiego, Daniela Długosza-Pency, Zofii Kulig, Very Kopeckiej, Karla Grenzlera, Małgorzaty Kulisiewicz, Eweliny Pilawy, Małgorzaty Anny Bobak-Końcowej, Ady Jarosz, Ryszarda Grajka, Jacka Lubarta-Krzysica, Eligiusza Dymowskiego, Janusza Ireneusza Wójcika. Książek prozatorsko-eseistycznych: Darka Pawlickiego, Anny Myszynskiej. Są szkice poświęcone pracy rzeźbiarza prof. Mariana Molendy nad pomnikiem Wojciecha Młynarskiego i Marszałka Piłsudskiego i esej osnuty wokół altany widokowej w Nysie śląskiego romantyka Josepha von Eichendorffa.

Bohater mojego artykułu czyni sobie za zaszczyt przybliżenie polskojęzycznym czytelnikom rozsiały po świecie poezji Dimany Iwanownej z Bułgarii, Mirosława Kapusty ze Słowacji, Very Kopeckiej z Czech i Serhija Szelkowskiego z Ukrainy. Zrecenzował antologię międzynarodową: „Antologia pokoju”, i „Pegaz nad Broumovem”.

Wenementem są organizowane od dziewiętnastu lat wraz z żoną Violetą w Nyskiej „Stasiewiczówce” Spotkania Literackie „Z bitwą w tle” (dwa w jednym), w dniu rekonstrukcji szturmów wojsk na

poleońskich na pruską Nysę z 1807 roku (przypada to zawsze w ostatnią sobotę lipca).

W dniu 14 października 1806 roku armia pruska została rozgromiona przez Napoleona w czasie podwójnej bitwy pod Jeną i Auerstädt. Klęska ta spowodowała załamanie się monarchii pruskiej: król Fryderyk Wilhelm III i rząd uciekli do Prus Wschodnich pod skrzydła Rosji. Wkrótce armia francuska wkroczyła na Śląsk. W krótkim czasie padły Głogów, Wrocław, Brzeg i Świdnica. Nysa będąca jedną z najważniejszych twierdz pruskich zaczęła się przygotowywać do oblężenia już od 22 października 1806 roku. Miała jednak dość słabą załogę: nieco ponad 6 tysięcy żołnierzy. Dowództwo sprawowali oficerowie w bardzo podeszłym wieku, z 71-letnim generałem von Steensenem, rodowitym Duńczykiem na czele. 23.02.1807 roku wojska napoleońskie stanęły pod Nysą: byli to niemal wyłącznie Wirtemberczycy, występujący w roli sprzymierzeńców cesarza. Następnego dnia twierdzę otoczono ze wszystkich stron. Wojskiem francuskim dowodził znany generał Dominique-Joseph René Vandamme (1770-1830), znany z niesubordynacji, porywczowości, skłonności do rabunków na podbitych terenach - jednocześnie doskonały żołnierz. Działania oblegających ograniczały się początkowo do blokady twierdzy, robót ziemnych i nękania miasta ogniem artyleryjskim. Po otrzymaniu ciężkich dział, rozpoczęto w dniu 16 kwietnia intensywne bombardowanie Nysy. Ogółem na miasto padło 70 tysięcy pocisków: w mieście właściwym pozostało tylko pięć domów nieuszkodzonych przez bombardowanie. Wyczerpanie zapasów żywności i amunicji, zniszczenie apteki miejskiej wraz z całym zapasem medykamentów, straty w ludziach wynoszące 1/3, postępy robót oblężniczych, nadejście nieprzyjacielskich posiłków, niepowodzenia jakie spowodowały dokonane z twierdzy wypadki, upadek ducha wśród mieszczaństwa, wszystko to zmusiło dowództwo do podpisania w dniu 3 czerwca kapitulacji z mocą obowiązującą od szesnastego tego miesiąca, o ile w tym czasie nie nadejdzie odsiecz. W dniu 16 czerwca 1807 roku wjechał do Nysy, głównodowodzący armią francuską na Śląsku - Hieronim, brat francu-

Oddany ratowaniu ginącej tradycji wsi polskiej, czemu daje wyraz w swojej poezji. Autor tomików poezji: „Zapach mojej ziemi” (Wrocław, 2002), „Szukam własnego cienia” (Kraków, 2005), „Poezji tom III” (Kraków, 2009), „Powróciłem” (Kraków, 2018), dramatu „Pojednanie” (Wrocław, 2005), opowieści „Własny Kąt” (Warszawa, 2011), a także „Po co komu krzyż” – poezja i dramat (Warszawa, 2015).

O jego twórczości pisali m.in.: Zbigniew Kresowaty, Edmund Borzemski, Lidia Irena Węglarz, Daniela Długosz-Penca, Piotr Goszczycki, Aneta Kielan-Pietrzyk, Marek Słowiacek, František Všetická, Agnieszka Krizel, Jolanta Szwarz, Emil Biela, Eligiusz Dymowski, Krzysztof Gębura, Monika Maciejczyk, Antoni Dąbrowski.

W 2008 roku otrzymał z nominacji Ministra Kultury odznakę honorową „Zasłużony Dla Kultury Polskiej”. Jest laureatem licznych nagród m.in. nagrody literackiej Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Drukowany na Litwie, w Niemczech, Czechach i Bułgarii. Członek Związku Literatów Polskich. Stały współpracownik pism literackich „Radosława” i „Pisarze.pl”, okazjonalnie: „Migotań”, „Gazety Kulturalnej”, „Własnym Głosem”.

Kroczyć tropami jego twórczości, to odkrywać wrażliwość człowieka na nowo bez względu na sytuację co do miejsca spotkania się z jego twórczością.

Nie jest przedstawicielem obecnie dominującego ładu (nieładu). Jest najszlachetniejszym ratownikiem, reanimatorem przeciwników społecznego braku kultury. Jerzy Stasiewicz doskonale zna swoje miejsce, swoją rolę, którą przycho-

dzi mu pisać. Ma określone aspiracje. Tak jak Kościuszko, Piłsudski, Kafka, Matejko, Bocheński. Łaknie w swojej twórczości oświaty, zasobniejszego bytu intelektualnego, modernizacji myślenia poprzez chaos. Stasiewicz gardzi prymitywnym człowiekiem niezdolnym do rozumienia czegokolwiek. Łaknącym prostych, często spiskowych wyjaśnień swojej nędzy. Popelniającego od stuleci ten sam grzech pogardy i zaniechania. Nienawidzącego jakichkolwiek elit (istnieją-emigrują). Jednocześnie spragnionego przynależności do jakiejś wspólnoty, ale bez zaangażowania, bez ponoszenia osobistego... wysiłku. Obecny chłamek nie zna historii Polski. Nie zna, bo nigdy się jej nie nauczył, nawet jeżeli ktoś go próbował nauczyć. Historia Polski nie jest zresztą prosta. Różne agentury próbowały (próbują) realizować na polskim narodzie swoje nieczne plany.

Jerzy Stasiewicz to zupełnie inny świat. Wszechstronnie czytany, skomunikowany z historią (szczególnie literatury). W swojej twórczości kroczy za duchem patriotyzmu, który unosił się przez lata dzieciństwa i młodości pod rodzinną strzechą w Trzonowie. To jest powodem, że Jerzy Stasiewicz nie zawiera sojuszy z nikim kogo status zawiera proste elementy tłumaczące jego nieudacznosc i biedę intelektualno-materialną. Rzeczywistość postrzegana jego piórem wyraźnie różni się od postrzegania jej przez Robesspie-ra. Nie wyraża pretensji a przedstawia swoje widzenie tego co... widzi jak w wierszu „Ruiny w Dobrej”:

Nie trzeba do murów mieć pretensji./ Nieme popadają w ruinę./ Wchłaniane przez przyrodę,/ kołyszą konarami w komnatach,/ w rytmy tańca,/ na balach Seherr Thossów.



skiego imperatora i obrał na swoją kwatery rezydencję biskupią. 9 lipca 1807 roku został podpisany pokój w Tylży, na mocy którego Twierdza Nysa miała być zwrócona Prusom. Odtwarzanie siły obronnej twierdzy trwało do 22 października, kiedy to liczący 1900 żołnierzy garnizon pruski ponownie obsadził nyskie forty i koszary. 13 listopada wojska napoleońskie opuściły twierdzę.

Właśnie rekonstrukcja tych historycznych wydarzeń jest okazją do spotkania ludzi pióra. Do intelektualnej uczty zapraszane są „filary” literatury, że wymienię (przepraszam) niektórych, dotychczas zaproszenie przyjęli: Zbigniew Kresowaty - artysta plastyk, ikonopisarz, poeta, eseista, krytyk literacko-artystyczny, portrecista, Jacek Lubart-Krzysica - poeta, założyciel Krakowskiej Konfraterni Poetów, Edmund Borzemski - poeta, historyk, twórca konkursu poezji jenieckiej (Łambinowice-Lamsdorf), Daniela Długosz-Penca - poetka, recenzentka, autorka wstępów, opiekunka narybku poetyckiego, František Vsetíčka - teoretyk literatury, prozaik, poeta, tłumacz: zajmuje się literaturą czeską, słowacką, polską i rosyjską, Dariusz Pawlicki - eseista, autor dwutomowego dzieła „Błękitna tożsamość” - powieści o Daisy Von Pless, ostatniej pani na zamku Książ i w Pszczynie.

Spotkania i ich owoce są dokumentowane w formie fotograficzno-tekstowej i przekazane szerszemu czytelnikowi. Bywalcy wzbogacają się swoimi nowościami wydawniczymi, doskonałą warsztat merytoryczną dyskusją podtrzymywaną przebogatymi różnościami kulinarnymi pani Violetty i gości. Konsumowane przy huku armat. Przemieszczone z aromatem kwiatów bujnego ogrodu „Stasiewiczówki” i dymów - sublimatem prochów strzelniczych, rozbudzają w towarzystwie wenę do spotkania następnego roku.

Warto tam bywać.

Jest to miejsce gdzie każdy może się nakarmić do syta skromnością wszystkich gości. Gdzie nikt nie „gwiazdorzy”. Gdzie każdy ma coś do zaoferowania. Gdzie nie ma miejsca na wulgaryzmy, politykę i gawędy o chorobach (oprócz pandemii). W obecnym trudnym dla każdego z osobna (i wszystkich ludzi) czasie, jest to miejsce magiczne. Tam bez względu na wiek dostaje się skóry i wrażliwości niemowlęcia. W powietrzu unosi się życzliwość, przyzwoitość, szacunek do historii, do drugiego człowieka. Wyrozumiałość do jego wad i zalet. Bo jak skatalogować fakt, że gospodarz jest koneserem wykwinnych trunków i niewieściich wdzięków. Być może, że to rozsmakowanie we wszystkim co niesie życie jest inspiracją, że pisze jak... pisze.

Życiorys

Żalowali ci pieśni
gdyś konał
krasili łożę puchem
twojej poezji
w noc strasznej zamieci
I byłeś niczym obraz
ze snu matki
przed pierwszą komunią
niesiony wiatrem przez pola

Potem mówili żeś odszedł
bez słowa...

U nich tam

Poznawałem ludzi
po ich ogorzałych twarzach
w czas wędrówki dalekiej
Byłem z nimi jak brat
Przy jednym stole mnie sadzali
Kiedym odchodził zaciskali usta
kryli szkliste oczy
Patrzyli jak niknę poza horyzontem
Przez lata czekali
na mój powrót...

Śladem Frantza Kafki

Byłem na Złotej uliczce.
I domek Twój maleńki widziałem,
w którym tworzyłeś Franciszku.
Isto wież Pragi
I dachy czerwone
I katedry ogrom gotyku
I orła w katedrze...
Praga – miasto Kafki ukochane
Praga – labirynt skazanego bez końca
Praga – miasto więzienie...
Mówiono, że chciałeś skoczyć
z mostu Karola o zmroku.

Praga 1998-10-03

Krzyż w Pustkowie

Wypatrujesz na horyzoncie
przepływające statki
błogosławiąc szlak szczęśliwy
Maszt twój sięga nieba
zlewając się z wodą
w tangu fal
poprzez mgłę Giewontu
Rozpostarte ramiona
od zachodu po wschód
kierują wiatr Bałtyku
uległy żeglarzom ---
aż po sztorm

Pustkowo, 1 lipca 2008 r.

Śmierć drzewa

Rósł
na mojej ulicy
świerk
stuletni
Wierzchołkiem łaskotał
brzuchy obłoków
Legł
ścięty toporem
jak głowa skazańca
I potoczył się pień
bez skargi
Żywicą brocząc
jak krwią...

Przecucie

Czas nadszedł
stare pokolenie zmienić
Gotowy już jestem
Do bram sławy pukam ---
Otwarcia czekam ---
Nikt nie otwiera
Jękły głucho zasuwę

000

Przygniata mnie pragnienie,
By wiersze moje wyszły z ciemności
szuflad.
Ryba jest rybą. Kamień kamieniem...
A czymże jest poeta nieznanym
– niechciany?
Staje się skałą zwietrzałą – kredą
– wapieniem
Zmywany strumieniami czasu prze-
staje istnieć

Obumiera jak pustynne krzewy.
Upada.
Zostaje zrównany z Ziemią
--zadeptany.

1988–12–06

Każdy kto sięgnie po twórczość
Jerzego Stasiewicza znajdzie
coś dla siebie nie omijając
obiektywizmu kompetencji i życzli-
wości autora.

Sam autor mówi, że w poezji sięga w historię głęboko i z jej zasobów czerpie pełnymi garściami. Jego poezja ukorzeniona jest w ziemi, miejscu życia i pracy polskiego chłopca od wieków uprawiającego rolę w kołowiecie codzienności, gdzie pory roku wyznaczają rytm. A zegar to kościelne dzwony. Niestety Polskę była utrata niepodległości. Wiesz, szlacheckie dwory kultywowały tradycje narodowe poprzez język, religię, naukę chłopskich dzieci. W czasie powstań pierwszy chłop siedział do boju. Wiesz to swojski chleb, sady kwitnące wiosną, jesienią pełne owoców. Ale i wiesz to często samotność starych ludzi usychających jak drzewa. I poeta musi zdradzić tajemnice miejsca, w którym się urodził, w którym przyszło mu żyć. Poeta wyznacza tropy, którymi powinien podążać czytelnik. Odnosi się do kultu religii, korzysta z treści biblijnych, apokryfów i hagiografii. Z obrzędów liturgicznych wyrosłych poza kościołem pod opieką bractw i cechów. Opisuje polskie jasełka i szopki, tak często wystawiane w szkołach i świetlicach. To są wartości, które Jerzy Stasiewicz pragnie ocalić przed wulgaryzmem dzisiejszej ulicy. To widać w mediach. Czas pokaże, czy stanie kiedyś obok Olgi Tokarczuk. Przy jego talencie i pracowitości wszystko może go spotkać.

Zauważyła to Dimana Iwanowna, doktorantka literaturoznawstwa. Wykładowca na kilku uniwersytetach, autorka mnóstwa artykułów i recenzji naukowych wydanych w Bułgarii, Czechach, Słowacji, Węgrzech i Anglii. Pisała również o Jerzym Stasiewicz. ■



Dziękując za charyzmat...

dokończenie ze str. 30

Rodzina, przyjaciele, współbracia (także z zakonu franciszkańskiego) pamiętając o charyzmatycznym zakonniku, ale też wierząc, że to co było w nim najlepsze może dalej trwać, doprowadzili do tego poniedziałkowego (21 grudnia) spotkania. Najpierw Msza św. w kościele franciszkanów w Prudniku-Lesie (to miejsce było bardzo ważne dla Jana Góry), później spotkanie przy rodzinnej kamienicy. Wszystko tego dnia, tej godziny. Bo właśnie 21 grudnia 2015 roku o godz. 19.30 Jan Góra odszedł do Domu Ojca.



GRZEGORZ WEIGT

Odsłonięcie pamiątkowej tablicy o. Jana Góry. Uczestniczą: o. Marek Grubka OP i brat Jana - Stanisław Góra.

O godz. 18.00 odbyła się Msza św. we franciszkańskim kościele św. Józefa w Prudniku-Lesie, sprawowana w intencji o. Jana Góry i jego rodziny. Koncelebrowali ją: ojciec Antoni Dudek OFM i dominikanin ojciec Marek Grubka OP, który przyjechał do Prudnika z Jamnej, wraz z poczetem sztandarowym Lednica 2000. O. Grubka przeprosił, że nie przyjechał na tę okoliczność do Prudnika o. Andrzej Chlewicki, który się zapowiedział wcześniej, ale choroba nie pozwoliła.

Ojciec Marek Grubka mówił podczas homilii: - Nigdy nie byłem w Prudniku, to moja pierwsza wizyta, ale zawsze o Prudniku pamiętam. Ojciec Jan wielokrotnie o nim mówił. Zawsze mówił o swoich korzeniach. Jadąc tutaj stanęły mi przed oczyma słowa św. Jana Pawła, kiedy przyjechał do Wadowic – tutaj wszystko się zaczęło. Myślę, że od tych słów warto zacząć. Początek jest zawsze, gdzieś w tym miejscu, gdzie zostaliśmy przez Pana Boga poprzez chrzest powołani. Tu zaczęła się droga ojca Jana. Później było wiele różnych miejsc, różnych posług, ale to tutaj, w tym miejscu miał swój początek. (...) Kiedy słuchamy tej dzisiejszej Ewangelii o Maryi biegnącej do swojej krewnej Elżbiety, warto zobaczyć, że Maryja, która otrzymała dobro Boże idzie i dzieli się tym dobrem z najbliższą osobą. Nie zostawia go dla siebie. Myślę, że to była jedna z takich cech, jak dobrze ją pamiętam, ojca Jana. On nieustannie się czymś dzielił z ludźmi, których spotykał.

Wspominając ojca Jana Górę, jego współbrata, wieloletni współpracownik i kontynuator dzieła o. Marek Grubka mówił też, że o. Góra działał nieraz w trudny sposób, bo w swojej misji potrafił

bardzo radykalnie, prosto, przymuszając prowadzić innych ku Bogu. Ale zwrócił też uwagę, że nie chodzi dzisiaj o proste wspomnienie, sentyment. Ważniejsze jest dziękczynienie. Zaprosił, aby dziękować Bogu za charyzmat świętości, charyzmat do człowieka, szczególnie młodego, Jana Góry. Dodał przy tym: - To co jest związane z charyzmatem, dziedzictwem ojca Jana wcale się nie skończyło. To jest przesłanie, które każdy z nas nosi, ale ono dalej promieniuje. Nie tylko przez Lednicę, nie tylko przez Jamną, nie tylko przez Kościuszki 99, ale przez to wszystko, co było jego udziałem.

Podczas Mszy św., spotkania przy ul. Traugutta udział wzięła rodzina Jana Góry. Obecny był brat Stanisław Góra, prudniczanin Andrzej Góra i jego siostra Maria oraz Wojciech Góra z Agencji Sportu i Promocji Gminy Prudnik. Obok nich przewodnicząca Rady Miejskiej w Prudniku Alicja Isalska i zastępca przewodniczącej Edward Mazur oraz była dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku Ludmiła Lisowska.

Druga część spotkania miała miejsce pod domem rodzinnym Górow w Prudniku. Słynna ulica Traugutta, tutaj wszystko się zaczęło. A teraz była modlitwa, Różaniec. Były też pieśni: „Abba, Ojcze” i „Tylko orły”. To przecież pieśni, których autorem był o. Jan Góra (współpraca Jana Grzegorzczaka, jego biografisty). Odtworzone m.in. w wykonaniu samego Góry, co przygotowali Danna i Zenon Janusz z Prudnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Odsłonięcia tablicy dokonali: ojciec Marek Grubka OP i brat Jana Góry Stanisław. Ojciec Antoni Dudek dziękował za wsparcie, także finansowe różnych osób, m.in. właśnie Stanisława Góry. Kolejnym elementem na nowo pisanej historii ma być montaż na kościele św. Józefa w Prudniku-Lesie dzwonnicy (takiej jak była przed zniszczeniem jej po wojnie). Dzwon na niej poświęcony będzie „więźniowi Prudnika” prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu i ojcu Janowi Górze. Przy wymienianiu osób, które przyczyniły się do organizacji tego wydarzenia nie może zabraknąć Jana Pełki, który wmurował tablicę na ścianie kamienicy. To po nim zostanie ten namacalny ślad. Podziękowania skierowane zostały również do mieszkańców kamienicy, ich zgoda i przychylność były konieczne. ■

PIOTR MYSZYŃSKI (1960-2020)

Mim, poeta, malarz, artysta

Trudno jest w takich chwilach, gdy odchodzą ludzie piękni, jak Anna Myszyńska... a teraz Piotr Myszyński. Takich osób na pewno będzie brakować. W nocy z 13 na 14 grudnia zmarł Piotr Myszyński, pozostaje po nim niewyobrażalny smutek, w naszych małych miasteczkach.

Grzegorz WEIGT

W e wstępie do zbioru wierszy Piotra Myszyńskiego pt. „Niebiańska czelusć” we wspólnym z Anną Myszyńską tomie „Pod Wieżą. Wiersze i obrazy”, wydanym w 2010 roku, Stanisław Młynarski, głogówecki bard pisał:

„Smętne i szare byłoby nasze życie bez ludzi „tkniętych” palcem Bożym” – smętne byłoby zwłaszcza w małych miasteczkach. Niewyobrażalny byłby smutek bez Piotra Myszyńskiego, zwłaszcza, że jest on „tknięty” wielokrotnie, bo to i mim, i malarz, i poeta. Każdą z tych sztuk hołubi i każdej oddaje się bez reszty, nie zdradzając pozostałych, a jedynie dystansując się od nich na czas jakiś.

Czytając jego wiersze odnosi się wrażenie, że poeta nie pisze, ale skracać wszelkie dystanse, po prostu myśli do czytelnika bezpośrednio. Odślania przed nim bez zażenowania najskrytsze tajniki swojego życia, które choć nacechowane cierpieniem, to jednak pełne heroicznego dążenia do wyzwolenia się z więzów ciała poprzez sztukę właśnie.

Jego wiersze, zwłaszcza te dawne, sięgają trzewi, prauczuć, atawistycznego odczuwania. Moje spotkania z nim, jego sztuką, a zwłaszcza poezją, nacechowane są ogromnym subiektywizmem, który wyklucza ocenianie, a jest jedynie odgadywaniem i próbą odczucia tego, co czuje i myśli on. Poza tymi odczuciami, poza słowami, które są niejednokrotnie rzucaniem pojedynczych, obrazowych sformułowań, nie istnieje jakaś realna rzeczywistość. Wszystko utkane jakby ze snu, z chwilowego poddania się magii poetyckiego uniesienia lecz wszystko jest prawdą. On właśnie

Edmund BORZEMSKI

MIM

Piotrowi Myszyńskiemu

Twoje życie
Jest tańczącą etiudą.
Mówią że poeta
Pisze ciągle jeden wiersz.
Ty wciąż tańczysz
Ten sam taniec,
Piotrze.
Za partnerkę masz śmierć -
Już wiesz,
Że przyjdzie po Ciebie
Tanecznym krokiem.

Biała 4.07 2001



Piotr Myszyński, przed dziesięć laty w Prudnickim Ośrodku Kultury



Piotr Myszyński podczas ostatniego spotkania autorskiego, 31 stycznia 2019 rok, Gminne Centrum Kultury w Białej.



Piotr Myszyński

tak czuje jak pisze, maluje i tańczy. Taki jest Piotr.”

Taki był Piotr Myszyński, taki zostanie w naszej pamięci.

Piotr Myszyński urodził się 25 lipca 1960 roku w Białej. Uczył się w Liceum Ogólnokształcącym w Białej (1980) oraz w jednym z liceów wrocławskich, Studium Kulturalno-Oświatowym i Bibliotekarskim w Opolu (1983). W czasie nauki w szkole średniej poważnie zachorował. Po rozpoznaniu stwardnienia rozsianego w klinice neurologicznej we Wrocławiu ukończył II Liceum Ogólnokształcące w Opolu.

Był adeptem Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego we Wrocławiu (1975-1976). Związany był z Teatrem Pantomimy „Agape” przy Domu Kultury w Prudniku (1987). Pogarszający się stan zdrowia zmusił go do rezygnacji z teatru. Na wernisażach swoich prac wciąż jednak wykonywał etudy pantomimiczne. Jako rekwizytów do słów używał swoich obrazów, grafik, a także najpierw swoich kul, a później wózka inwalidzkiego.

Jako poeta współpracował z Klubem Ludzi Piszących w Prudniku (od 1987), Robotniczym Stowarzyszeniem Twórców Kultury w Nysie. Był członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków w Opolu (od 2006). Za swoją działalność artystyczną w 2008 roku otrzymał Odznakę Honorową Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla kultury polskiej”. Miał wystawy malarskie: na zamku w Mosznej, w Muzeum Ziemi Prudnickiej, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu, galerii „Autor” w Opolu, Prudnickim Ośrodku Kultury, Politechnice w Krakowie, Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Głogówku, Gminnym Centrum Kultury w Białej i w Niemczech (1993, 1995, 1999, 2002). Swoje wier-

sze zamieścił w kilku almanachach wydanych przez Klub Ludzi Piszących w Prudniku, Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Nysie oraz Nyską Grupę Literacką oraz w zbiorach autorskich: „Pantomima wierszy” (Biała, 1997), „Tańczę” (Biała, 2001), „Pod Wieżą. Wiersze i obrazy” (Biała, 2010; wspólny z Anną Myszyńską), „W trybach czasu” (Biała, 2018; wspólny z Anną Myszyńską „Moje poplątanie”).

Piotr Myszyński zmarł w wieku sześćdziesięciu lat. ■

Edmund BORZEMSKI

TAŃCZĄCY W CHMURACH

Pamięci Piotra Myszyńskiego

Najpierw tańczyłeś
gestem i ciałem,
A kiedy ono
odmówiło Ci posłuszeństwa,
Tańczyłeś już tylko ze słowami.
Szukałeś jej przez całe życie,
Próbowałeś rzucić się
W jej ramiona
Zjeżdżając ze schodów
Wózkiem inwalidzkim.
Kiedy ONA przyszła powtórnie,
Zabrała Ci Matkę.
Wtedy dzień stał się dla Ciebie
Bitwą nieskończoną.
Mówiłeś:
Walczyć z dniem
Wciąż od nowa.
Kiedy przyszła po raz trzeci,
Na dobre wstrzymała Ci oddech.
Utulony w jej ramionach
Śniesz życie na nowo.
Żegnaj Piotrze,
Poeto,
Teraz tańczący w chmurach.

14.12.2020

Piotr MYSZYŃSKI

Moja wielka sztuka

Misterium poranka
tabletki na ciało i duszę
na jasność umysłu
by w pośpiechu dni
nie zgubić promieni słońca
usiąść do sztalugi
i namalować wiersz

Memento

W środku nocy słyszę
jak moje serce łomocze
to tylko dyszel wielkiego wozu
i gwiazda polarna błyskają
w dali bezkresnej

rano idę wytrzeć śnieg
kurz moich tęsknot
unosi się w niebiańskiej dal
przesłania błękit widnokręgu
i Matkę Boską pod krzyżem
podtrzymywaną przez apostołów

Wyznanie

Skrywam swoje lęki
pod weneckimi maskami
tworząc pantomimę na wózku
to jakby ucieczka od samego siebie
wtedy czuję się bezpiecznie
przed niepewną przyszłością
która snuje się za mną jak cień

Odwiedziny

Piję z przyjaciółką kawę
z niebieskich filiżanek
oglądamy moje obrazy
ciesząc oczy ich kolorami
wybieramy przebieramy
są porozstawiane wszędzie
na oknie biurku łóżku i moim wózku
artystyczny bałagan
cukier się rozsypał
jak dni w oczekiwaniu
na wiosenną wystawę
mama przygląda się z uśmiechem
przypomina powiedzenie
mało że stwardnienie rozsiane
to jeszcze artysta

PAMIĘCI PIOTRA MYSZYŃSKIEGO

Bardzo chciał być wśród ludzi

„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”

ks. Jan Twardowski

Witold HRECZANIUK

Z wielkim żalem i bólem
przyjęliśmy wiadomość o
śmierci Piotra Myszyńskiego,
go, poety i malarza, miesz-
kańca Białej.

Pochodził z rodziny intelektua-
listów. Tata był cenionym fotogra-
fikiem, którego miałem szczęście
poznać w latach siedemdziesiątych
XX wieku jak przyjeżdżał do naszej
szkoły w Gostomi i robił zdjęcia
naszym uczniom. Dokumentował
ważne wydarzenia z życia miesz-
kańców naszej gminy. Zakład Foto-
graficzny Myszyńskich był znany w
powiecie i poza nim. Mama Piotra z
zawodu pielęgniarka też zajmowa-
ła się fotografią i po śmierci męża
prowadziła zakład, by przekazać go
synowi Pawłowi, bratu Piotra. Dziś
już nie ma Anny Myszyńskiej znako-
mitej gawędziarki śląskiej, poetki i
pisarki. Ubrana w śląski strój, swym
ciepłym głosem przykuwała uwagę
nie tylko dorosłych ale również mło-
dzieży i dzieci. Pamiętam jak pękała
w szwach sala w Urzędzie Miejskim
w Białej, kiedy Ania prezentowała
swoją pierwszą tomik w gwarze
śląskiej. Za mamą poszedł Piotrek,
który od lat borykał się z ciężką
chorobą.

Poznałem Piotra w ośrodku kul-
tury w Białej na jednym ze spotkań.
Później był Klub Ludzi Piszących w
Prudniku, do którego należał Piotr.
Było tak, że nie jeden raz zabierałem
go na spotkania razem z mamą lub
samego jak Anna była zajęta. Jeździ-
łem z Piotrem i Anną na spotkania
do Nysy i Łąbinowic. Piotr i Anna

byli członkami Robotniczego Sto-
warzyszenia Twórców Kultury Wo-
jewództwa Opolskiego z siedzibą
w Nysie i należeli do Nyskiej Grupy
Literackiej. Kiedy w 1996 roku zało-
żyłem Kawiarenkę poetycką w Białej
Piotr i Anna stali się jej bardzo ak-
tywnymi członkami. Stanowiliśmy
w tym czasie silną grupę poetów z
Tadeuszem Soroczyńskim, Edmun-
dem Borzemskim, ks. Manfredem
Słaboniem, Janem Szczurkiem
i Jurkiem Stasiewiczem. Poezja
Piotra i Anny jest w almanachach
poetyckich wydanych przez KLP
w Prudniku, RSTK Województwa
Opolskiego i Kawiarenki Poetyckiej
w Białej.

Jako animatorzy kultury Anna
i Piotr Myszyńscy gościli zaproszo-
nych poetów w czwartki w swoim
domu w Białej. Ciepło domu, stare
fotografie i obrazy Piotra i nie tylko,
samo wnętrze sprawiało, że było
się w innym wymiarze i chciało się
rozmawiać o sztuce. Przy filiżance
czarnej, którą uwielbiał Piotr i
ciastku czas biegł szybko. Plenery
poetyckie to osobny rozdział w ży-
ciu Piotra. Tak bardzo chciał być z
ludźmi, głodny rozmowy o sztuce, a
wiemy z jakimi dolegliwościami się
zmagał. Udział w plenerze czy spot-
kaniu poetyckim był dla niego jak
zastrzyk życia. Dodawał mu energii
w walce z nieuleczalną chorobą.
Nie zapomnę tej uśmiechniętej i
szczęśliwej twarzy Piotra w naszym
ogrodzie przed domem na jednym
z wielu plenerów w Gostomi. Jakie
to szczęście kiedy możesz sprawić
radość innym ludziom. Szkoda, że
tak mało czasu możemy poświęcić
innym obok nas.

Dziś już nie ma wśród nas Anny
i Piotra, kultura w ich osobach
poniosła wielką stratę. Piotr, tak
związany od zawsze z Anną nie był
w stanie udźwignąć stresu po jej
śmierci. Zostaniesz Piotrze w naszej
pamięci jak celebrujesz wiersz i
mocno wierzę, że tam też zajmuje-
cie się kulturą. ■

**Piotr Myszyński podczas
jubileuszu Klubu Ludzi Piszących,
Prudnicki Ośrodek Kultury, 15
grudnia 2017 roku.**

Witold HRECZANIUK

Tańczący z kulami

Piotrowi Myszyńskiemu

Tańczący z kulami
nie wyrzekł się marzeń
mieszkał przy zamku liście brzozy
koily myśli pędziły malowane.
Dlaczego takie smutne ?
Świat jest cudem, ożyły obrazy.
Nasze eskapady w chłodzie i mrozie
gamą doznań nowych.
Przyjaciół rozmowy o sztuce
zapisane w pamięci nie wrócą,
pozostanie przekaz na papierze.
Wszak nie wszystek umrę !
Duszę zmierzyc, tajemnicę bytów,
poznać mistrzów oracje kwieście.
Słowa matki byśmy pamiętali
Grałeś, a wszyscy czekali,
aż gołębie zlecą z zamku do serc.
Eter górskich zboczy
i plenerów czar z garścią marzeń
w żarze ogniska pozostanie.
Wigilia zapach lasu.
Przełamany opłatek jak hostia
Ty z tatą i mamą - modlitwa
ziarna czasu i my - przestrzeń...

Gostomia 17. 12. 2020



Twój świat

Wojciech OSSOLIŃSKI

Piotrze, nic to, że
przeszedłeś na dru-
gą stronę cienia.
Dziękuję Ci za to, że
dla mnie wciąż jesteś. Gdy-
bym miał znaleźć faceta, o
którym powinno się mówić -
piękny, bez wątpienia wska-
załbym Ciebie. Twój świat
jest nie do ogarnięcia.

Ty - mim, Ty - malarz, Ty
- poeta. A wszystko w miksie
zwanym Piotr Myszyński.
Fascynujące etudy i mimo-
dramy gdzie Twoje dłonie
i twarz zawiązywały scenę.
Obrazy, co bolały bardziej
niż fizyczny ból. I wiersze.
Prawdziwe jak Ty. Wciąż
powtarzam - prawdziwym
artystą jest ten, który po-
trafi przywołać prawdy w
nas drzemające. Czyniłeś to
znakomicie. Dziękuję Ci Pio-
trze za to, że pozwoliłeś mi
wchodzić w Twój świat i nim
się zachwycać. Zapewniam,
że usadowiłem się w nim na
stałe. Jeszcze raz cześć Two-
jej pamięci.

Kończąc, dziękuję księ-
dzu - poecie Manfredowi
Słaboniowi, który w odpro-
wadzeniu Piotra na wieczny
spoczynek aktywnie uczest-
niczył. ■



Podczas jubileuszu Białskiej Kawiarenki Poetyckiej, GCK w Białej 23 września 2016 roku

GRZEGORZ WEIGT (3)



Zapraszamy do zmagania. ■

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



▲ PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA STOWARZYSZENIA ROZWOJU WSI JARNOŁTÓWEK

Świąteczna galeria

Jeszcze trochę obrazków z pięknej kolorowej jesieni, trochę z zimnego listopada i na koniec Mikołajowe i Aniołkowe... To efekt pracy zdalnego nauczania plastyki uczniów ze szkoły w Jarnołówku. Trudniej teraz, bez kontaktu bezpośredniego pracować, może trudniej zmobilizować się w domu, ale jak na okoliczności, uczniowie radzą sobie bardzo dobrze. Niestety nie można wyeksponować prac w szkole (nikt ich tam nie zobaczy), pozostaje internet i taka właśnie okazjonalna prezentacja w prasie.



Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

KOSZYKÓWKA – SUZUKI 1. LIGA

„Nie wytrzymujemy psychicznie”

Pogoń była na prowadzeniu przez prawie 35 minut, ale w końcówce spotkania oddała inicjatywę krosnianom i doznała kolejnej bolesnej porażki.

Damian WICHER

Podopieczni Tomasza Michalaka nie pierwszy raz w tym sezonie przegrali „wygrany mecz”. Zaległy pojedynek 8. kolejki z Miastem Szklą rozpoczęli od prowadzenia 7:0. Goście pierwsze punkty zdobyli dopiero w 5. min, ale po premierowej kwarcie tracili do miejscowych zaledwie dwa „oczka” (14:12). Kolejna odsłona przebiegała według podobnego scenariusza. Pogoń znowu odskoczyła na siedem punktów (29:22) i znowu dała się dogonić. Równy z końcówką syreną trafił jednak z dystansu Grzegorz Mordzak i do przerwy było 39:36. Na zakończenie kwarty numer trzy wyczyn starszego kolegi z drużyny skopiował Karol Kutta (61:55). W tej partii gospodarze wygrywali nawet 51:40 (25. min) i mieli kolejne rzuty na podwyższenie rezultatu. Szansy jednak nie wykorzystali, a trzy minuty później z okazałego prowadzenia pozostał im zaledwie punkt (53:52).

W finałowej „ćwiartce” pogoniści kontrolowali wydarzenia na parkiecie do 35. min, ich przewaga oscylowała wokół dziesięciu punktów. Wówczas rozpoczął się dramat Pogoni. Od wyniku 78:72 nasza drużyna kolejny fragment przegrała 2:13 i znalazła się w bardzo trudnej sytuacji (80:85 na 86 sekund przed końcem). Nadzieje miejscowych odżyły po „trójce” Tomasza Nowakowskiego (83:85) i niecelnej próbie krosnian. Do remisu po 85 mógł doprowadzić Mordzak, ale spudłował spod samego kosza. W rewanżu Mateusz Szczypiński trafił siódmy raz z dystansu i było po zawodach. Punkt mniej (22) uzbierał gwiazdor szklanego zespołu Alan Czujkowski. Po drugiej stronie najlepiej rzucającym zawodnikiem okazał się Nowakowski, choć i on nie ustrzegł się prostych błędów, gdy ważyły się losy meczu.

15. KOLEJKA

Czarni Słupsk
Pogoń Prudnik

(19:23, 19:26, 23:15, 29:18)

90
82

CZARNI: Kordalski (7 as.), Rzechtalski, Długosz 2, Kulikowski 18 (3x3), Przyborowski 5, Kurpisz 5 (1x3), Słupiński 18 (6 zb.), Pieloch 8 (1x3), Pabian 12 (2x3, 5 zb.), Śmigieński 22 (1x3, 7 as.). Trenerzy: Mantas Cesnauskis, Łukasz Seweryn.

POGOŃ: Kutta 13 (2x3), Sanny 3 (1x3), Kapuściński 13, Pisarczyk 3 (1x3, 5 zb.), Mordzak 11 (2x3, 5 as.), Mroczek-Truskowski 3 (1x3), Janiak 3 (1x3, 8 zb.), Nowakowski 19 (3x3, 5 zb.), Madziar 14 (3x3, 6 zb., 5 as.). Trenerzy: Tomasz Michalak, Grzegorz Mordzak.

SĘDZIOWIE: Marcin Gawron, Cezary Kurowski, Krystian Michalski.

8. KOLEJKA (MECZ ZALEGŁY)

Pogoń Prudnik
Miasto Szklą Krosno

(14:12, 25:24, 22:19, 24:35)

85
90

POGOŃ: Kutta 10 (1x3), Sanny 7 (5 as.), Kapuściński, Pisarczyk 7 (1x3, 7 zb.), Mordzak 12 (2x3), Mroczek-Truskowski 5 (1x3), Janiak 12 (2x3), Nowakowski 23 (3x3), Madziar 9 (1x3), Garwol. Trenerzy: Tomasz Michalak, Grzegorz Mordzak.

MIASTO SZKŁA: Szczypiński 22 (7x3), Oczkowicz 4 (6 as.), Ciesielski 5 (1x3), Czujkowski 23 (2x3, 7 zb.), Krzywdziński 8 (6 zb.), Ciechociński 7 (1x3, 6 zb.), Żmudzki 7, Wieloch 14 (2x3, 6 as.). Trener: Marcin Radomski.

SĘDZIOWIE: Marek Czernek, Michał Pogon, Mateusz Dukiel

- Nie wytrzymujemy psychicznie tych czwartych kwart - mówi cytowany przez Radio Opole Grzegorz Mordzak. - Gramy trzy części super, nagle przychodzi jakiś moment gdy nogi, ręce i głowa odmawiają posłuszeństwa. To już któryś mecz przegrany w ostatniej kwarcie, w ostatnich minutach. Znowu popełniliśmy trochę strat, a nie oddaliśmy rzutów na kosz, szczególnie w końcówce.

Team z Podkarpacia zaprezentował przeciętny basket przy łuczniczej.

- Gdyby przeciwnik (Pogoń - przyp. red.) bardziej się skoncentrował, to równe dobrze mogło być 20 punktów w „plecy” - trafnie podsumował środkowy mecz jeden z kibiców Miasta Szklą.

Trzy dni później prudniczanie doznali bliźniaczej porażki w Słupsku. Do przerwy sensacyjnie prowadzili z liderem tabeli 49:38. Znakomicie rzucali z dystansu (10/15). Po zmianie stron miejscowi zwarli szyki obronne i na efekty nie trzeba było długo czekać. Raz za razem wymuszali

na Pogoni straty (21 w całym meczu przy 5 słupszczan), co dało im w sumie 21 pkt (pogoniści zdobyli w ten sposób tylko 4). Aż 20 „oczek” Czarne Pantery zyskały po szybkich atakach (Pogoń żadnego). W połowie trzeciej kwarty „zagotował się” skuteczny wcześniej Nowakowski. Po jednej z nieudanych akcji został ukarany przewinieniem technicznym, a że był to jego czwarty faul, powędrował do „boks”. Dobrą zmianę dał jednak Marcel Kapuściński (13 pkt, 5/6 z gry). Pogoń wygrywała do 32. min. Później dominował już faworyt. Czarnych do zwycięstwa poprowadził 19-letni Błażej Kulikowski. ■

Każdy będzie mógł zostać zwycięzcą

Na początku stycznia ruszy kolejna edycja plebiscytu sportowego „TP”. Tym razem wyjątkowo będzie można głosować na dowolnych kandydatów spełniających wymagania regulaminowe. ■

SUZUKI 1. LIGA - MECZE

POZOSTAŁE MECZE 15. KOLEJKI

Sokół – GKS 82:87
(12:14, 20:25, 19:21, 31:27)
SOKÓŁ: Kulikowski 14, Zaguła 14, Fraś 12, Majka 12, Klima 11, Jankowski 8, Karolak 7, Czerwonka 4.
GKS: Śpica 21, Kędel 16, Trubacz 16, Mąkowski 8, Stryjewski 8, Karpacz 7, Grochowski 6, Woroniecki 5.

Księżak – Doral 121:90
(29:21, 26:20, 33:24, 33:25)
KSIĘŻAK: Bodych 18, Grod 18, Kobus 15, Stopierzyński 14, Jakubiak 13, Fatz 12, Kucharek 10, Leszczyński 9, Dylak 6, Świderski 3, Włuczyski 3.
DORAL: Ochońko 28, Kowalski 17, Nowakowski 11, Krajniowski 8, Weiss 8, Szymański 6, Zenner 5, Dawdo 4, Rogalewski 3.

Znicz – Śląsk II 97:78
(24:16, 28:12, 19:24, 26:26)
ZNICZ: Janik 21, Suliński 21, Kierlewicz 19, Sobczak 15, Tysza 8, Szwed 6, Czerny 3, Czosnowski 2, Drewniak 2, Dalkowski, Proczek.
ŚLĄSK II: Musiał 21, Bożenko 18, Tomczak 13, Wójcik 12, Żeleźniak 7, Marchewka 5, Leńczuk 2, Górecki.

Wisła – Decca 75:92
(17:32, 18:16, 28:19, 12:25)
WISŁA: Chrabota 23, Rajewicz 10, Włodarczyk 8, Zgłobicki 8, Bogdanowicz 7, Gorgoń 7, Czyż 6, Maj 3, Żaczek 2, Wojciechowski 1, Kozyra, Krakowiak.
DECCA: Madray 20, Pawłowski 20, Dutkiewicz 15, Majewski 11, P. Dzierżak 8, Załucki 7, Pietras 6, Sączewski 5, W. Dzierżak, Szymański.

Kotwica – AZS 89:95 2d.
(13:18, 25:25, 18:16, 19:16, 1d.: 8:8, 2d.: 6:12)
KOTWICA: Kulon 22, Robak 15, Kruszczyński 13, Pawlak 9, Struski 9, Stawiak 8, Wyszowski 7, Wątroba 4, Sadło 2, Stankowski.
AZS: Jankowski 17, Brenk 15, Łabinowicz 15, Jodłowski 14, Szymański 14, Wilk 11, Kaczmarzyk 7, Skiba 2, Krajewski, Piszczatowski.

Górnik – Dzik 77:63
(24:6, 22:15, 17:24, 14:18)
GÓRNIK: Jakóbczyk 20, Malesa 13, Cechniak 13, Durski 7, Bojanowski 7, Zywert 7, Wróbel 6, Koperski 2, Ratajczak 2.
DZIKI: Pamuła 12, Koźluk 10, Gospodarek 9, Nowerski 8, Dębski 8, Kreff 7, Grochowski 6, Matchoff 2, Wojtyński 1, Piliszcuk, Tokarski.

Miasto Szklą – WKK 88:98
(15:25, 21:27, 27:27, 25:19)
MIASTO SZKŁA: Wieloch 30, Ciechociński 13, Czujkowski 11, Oczkowicz 11, Żmudzki 8, Szczypiński 7, Krzywdziński 6, Ciesielski 2, Łączyński, Szewdo.
WKK: Jędrzejewski 20, Koelner 19, Rutkowski 19, Niedźwiedzki 18, Kiwilsza 16, Patoka 6, Sitnik, Uberna.

TABELA I LIGI KOSZYKÓWKI

1. Czarni Słupsk	15	28	+185
2. Górnik Wałbrzych	15	28	+161
3. WKK Wrocław	15	27	+115
4. GKS Tychy	15	24	-3
5. Sokół Łańcut	15	23	+148
6. Dzik Warszawa	15	23	+43
7. Księżak Łowicz	15	23	+21
8. Znicz Pruszków	15	22	-24
9. AZS Opole	15	22	-50
10. Śląsk II Wrocław	14	21	-16
11. Miasto Szklą Krosno	14	21	-24
12. Decca Pelplin	15	21	-66
13. Kotwica Kołobrzeg	15	20	-35
14. Wisła Kraków	15	20	-105
15. Pogoń Prudnik	15	19	-89
16. Doral Kłodzko	15	15	-261

1-8 – play-off, 14-16 – spadek

16. KOLEJKA (2/3.01.2021): WKK – Decca (w I rundzie: 93:77), Sokół – Doral (95:52), Wisła – Dzik (62:84), Czarni – Miasto Szklą (78:68), AZS – GKS (75:78), Górnik – Kotwica (91:85), Znicz – Pogoń (56:58, sob. godz. 18.00), Księżak – Śląsk II (88:92).



KOSZYKÓWKA – SUZIKI 1. LIGA

Widmo spadku zagląda im w oczy

Prudniccy koszykarze rozgrywają swój najgorszy sezon od powrotu na zaplecze ekstraklasy. W rundzie rewanżowej Pogoń musi wnieść się na wyżyny swoich możliwości, by nie skończyć jak w 1997 roku, kiedy z hukiem została zdegradowana.

Damian WICHER

Biało-niebiescy w piętnastu meczach odnieśli zaledwie cztery zwycięstwa, choć aż dziewięciokrotnie schodzili na długą przerwę z prowadzeniem. Co najmniej pięć spotkań (Śląsk Wrocław, Decka Pelplin, Kotwica Kołobrzeg, WKK Wrocław, Miasto Szkła Krosno) przegrali na własne życzenie. Rozczarowali także w domowym pojedynku z AZS-em Opole. Zresztą u siebie doznali aż 5 porażek (3-5). O ile na półmetku pierwszej rundy legitymowali się przyzwoitym bilansem 3-4, o tyle w ostatnich ośmiu meczach triumfowali tylko raz!

– Z psychiką są problemy ewidentnie – diagnozuje jeden z kibiców. – Przez trzy czwarte meczu przeważnie wyglądamy dobrze, nawet na wyjazdach, i w końcówce wszystko w „piach”, mimo doświadczenia na papierze. Takie porażki są najgorsze.

Kulą u nogi Pogoni są przestoje i dziurawa obrona (traconych średnio ponad 86 pkt na mecz). Nie mniejszy problem stanowi walka na tablicach (pogoniści są najgorzej zbierającym zespołem). Te elementy koszykarskiego rzemiosła przesłaniają niełatwą skuteczność za 2 i 3 punkty oraz najlepszy w lidze wskaźnik procentowy z linii rzutów wolnych.

Pogoń to jeden z tych klubów, które najmocniej odczuły skutki pandemii. Koronawirus najpierw przetrzebił klubową kasę, a niższy budżet zmusił do budowy skromniejszego składu. Potem, już w trakcie sezonu, zespół zawiesił treningi z powodu zakażeń SARS-CoV-2. Część spotkań trzeba było przełożyć. Zaległości odrabiano pomiędzy regularnymi meczami, grając co trzy dni. Wirus z Wuhan odbił się też na formie kilku zawodników. Trener Tomasz Michalak już na początku rozgrywek wyrażał nadzieję, iż PZKosz okaże wyrozumiałość i odstąpi od spadków. W podobnym tonie wypowiadali się inni szkoleniowcy. Na przychyłność centrali trzeba było przełożyć. Zgodnie z regulaminem, degradacja dotknie trzy ostatnie zespoły po fazie zasadniczej. Brak play-outów oznacza, iż zamykający tabelę Doral Kłodzko już pod koniec stycznia może zacząć grać o „pietruszkę”. Przedostatnia Pogoń (punkt straty do bezpiecznej w tej chwili Kotwicy) potrzebuje około 9 zwycięstw w rundzie rewanżowej, by zachować ligowy byt. Margines błędów już dawno został wyczerpany. Pomóc w osiągnięciu celu ma zakontraktowany w grudniu Damian Janiak. Wkrótce okaże się, czy dojdzie do

kolejnych zmian w zespole, przede wszystkim na ławce trenerskiej. – Z taką ekipą możemy zejść o wiele dalej niż nam się wydaje, drużyna naprawdę jest mocna, ale...? No właśnie, i tu nasuwa się pytanie, o co tu do cholery chodzi? Panie trenerze, my, kibice żądamy wyjaśnień. Ileż można przegrywać wygrane mecze? Nie zwalajmy winy na covid, nie tu tkwi problem, chcemy wiedzieć i usłyszeć konkretnej odpowiedzi, o co tak naprawdę gramy, o spadek do drugiej ligi? – stawia publicznie pytania Klub Kibica Pogoni Prudnik. ■

MECZ PO MECZU

1. KOLEJKA
Pogoń – Znicz Pruszków **58:56**
(15:19, 18:10, 11:13, 14:14)

● Najwyższe prowadzenie (gospodarze/goście): 40:32/15:2 ● Zmiany prowadzenia: 3 ● Remisy: 4 ● Czas na prowadzeniu: 22:25/16:01 ● Końcówka: goście mieli piłkę na zwycięstwo, ale spudłowali z dystansu.

REWANŻ (16.): 2/3.01

2. KOLEJKA
Książak Łowicz – Pogoń **103:79**
(27:20, 20:19, 29:21, 27:19)

● Najwyższe prowadzenie 103:79/4:0 ● Zmiany prowadzenia: 3 ● Remisy: 1 ● Czas na prowadzeniu: 37:41/01:25 ● Końcówka: bez historii.

REWANŻ (17.): 9/10.01

3. KOLEJKA
Pogoń – Sokół Łańcut **80:98**
(14:22, 18:26, 20:17, 28:33)

● Najwyższe prowadzenie: brak/96:73 ● Zmiany prowadzenia: 0 ● Remisy: 0 ● Czas na prowadzeniu: 00:00/39:06 ● Końcówka: bez historii.

REWANŻ (18.): 16/17.01

4. KOLEJKA
GKS Tychy – Pogoń **91:75**
(30:26, 27:12, 22:26, 12:11)

● Najwyższe prowadzenie: 75:48/14:9 ● Zmiany prowadzenia: 2 ● Remisy: 4 ● Czas na prowadzeniu: 33:55/03:30 ● Końcówka: W 33. min prudniczanie doprowadzili do stanu 83:73, ale w ostatnich siedmiu minutach zdobyli zaledwie 2 punkty.

REWANŻ (19.): 20.01



Trener Tomasz Michalak ma obszerny materiał do analizy

(FOT. KAROL SKIBA/KOTWICA KOŁOBRZEG)

5. KOLEJKA
Pogoń – Doral Kłodzko **112:100 d.**
(23:12, 17:29, 26:25, 27:27, d.: 19:7)

● Najwyższe prowadzenie: 112:98/87:77 ● Zmiany prowadzenia: 4 ● Remisy: 9 ● Czas na prowadzeniu: 27:14 /14:11 ● Końcówka: ostatnie 4 minuty regulaminowego czasu gry pogoniści wygrali 9:0 i doprowadzili do dogrywki (w ostatniej akcji przyjezdni przestrzelili z załuku). W niej już dominowali. Doral kończył mecz w czteroosobowym składzie.

REWANŻ (20.): 23/24.01

6. KOLEJKA
Śląsk II Wrocław – Pogoń **84:77**
(22:26, 25:22, 16:15, 21:14)

● Najwyższe prowadzenie: 84:77/61:53 ● Zmiany prowadzenia: 13 ● Remisy: 9 ● Czas na prowadzeniu: 05:03/30:27 ● Końcówka: w 38. min biało-niebiescy prowadzili 77:71, ale później punktowali już tylko gospodarze. W Pogoni zabrakło Mordzaka i Mroczka-Truskowskiego.

REWANŻ (21.): 30/31.01

7. KOLEJKA
Pogoń – AZS Opole **79:90**
(26:17, 18:26, 12:26, 23:21)

● Najwyższe prowadzenie: 29:17/71:56 ● Zmiany prowadzenia: 5 ● Remisy: 3 ● Czas na prowadzeniu: 12:48/25:34 ● Końcówka: bez historii.

REWANŻ (22.): 6/7.02

8. KOLEJKA
Pogoń – Miasto Szkła Krosno **85:90**
(14:12, 25:24, 22:19, 24:35)

● Najwyższe prowadzenie: 51:40/90:83 ● Zmiany prowadzenia: 5 ● Remisy: 6 ● Czas na prowadzeniu: 34:18/03:32 ● Końcówka: Pogoń roztrwonila dziesięciopunktową przewagę i sprezentowała zwycięstwo przeciętnie grającym krośnianom.

REWANŻ (23.): 13/14.02

9. KOLEJKA
Decka Pelplin – Pogoń **80:77**
(16:27, 20:10, 20:12, 24:28)

● Najwyższe prowadzenie: 52:43/25:11 ● Zmiany prowadzenia: 6 ● Remisy: 2 ● Czas na prowadzeniu: 17:16/20:09 ● Końcówka: Goście nie wykorzystali szansy na przełamanie rywalu przy stanie 70:69.

REWANŻ (24.): 20/21.02

10. KOLEJKA
Pogoń – Dzik Warszawa **78:76**
(14:18, 17:20, 21:16, 26:21)

● Najwyższe prowadzenie: 4:0/55:43 ● Zmiany prowadzenia: 4 ● Remisy: 2 ● Czas na prowadzeniu: 05:25/32:32 ● Końcówka: decydujące punkty na 14 sekund przed ostatnią syreną zdobył rzutem zza linii 6,75 m Garwol.

REWANŻ (25.): 27/28.02

11. KOLEJKA
Kotwica Kołobrzeg – Pogoń **76:71**
(26:20, 16:28, 15:18, 19:5)

● Najwyższe prowadzenie: 24:16/64:50 ● Zmiany prowadzenia: 4 ● Remisy: 6 ● Czas na prowadzeniu: 15:44/19:48 ● Końcówka: w finałowej kwarcie pogoniści ugrali tylko 5 „oczek”. Prowadzili nawet 14 punktami, ale w 38. min pozwolił się przegonić.

REWANŻ (26.): 6/7.03

12. KOLEJKA
Pogoń – Górnik Wałbrzych **90:95**
(19:18, 24:28, 23:30, 24:19)

● Najwyższe prowadzenie: 8:2/90:80 ● Zmiany prowadzenia: 17 ● Remisy: 5 ● Czas na prowadzeniu: 13:12/25:33 ● Końcówka: Pogoń doszła przeciwnika na 2 punkty (80:82). Chwilę później kardynalny błąd popełnili sędziowie, którzy nie odgrywali piętego faulu Cechniakowi. Wałbrzyski olbrzym pozostał na boisku i postawił kropkę nad „i”.

REWANŻ (27.): 13/14.03

W PODZIALE NA „ĆWIARTKI”

kwarta	W	R	P
1.	9	0	6
2.	5	0	10
3.	7	0	8
4.	4	2	9

POGOŃ W I RUNDZIE

sezon	dom	wyjazd	ogółem	% zwycięstw
2020/21	3-5	1-6	4-11	27
2019/20	4-3	1-5	5-8	38
2018/19	7-1	1-6	8-7	53
2017/18	4-5	3-4	7-9	44
2016/17	7-1	3-4	10-5	67
2015/16	6-2	3-4	9-6	60
2014/15	4-2	1-6	5-8	38

13. KOLEJKA
Wisła Kraków – Pogoń **76:84**
(11:26, 21:16, 16:24, 28:18)

● Najwyższe prowadzenie: brak/66:45 ● Zmiany prowadzenia: 0 ● Remisy: 0 ● Czas na prowadzeniu: 00:00/39:41 ● Końcówka: bez historii.

REWANŻ (28.): 20/21.03

14. KOLEJKA
Pogoń – WKK Wrocław **75:86**
(19:17, 22:20, 14:19, 20:30)

● Najwyższe prowadzenie: 29:21/74:63 ● Zmiany prowadzenia: 5 ● Remisy: 9 ● Czas na prowadzeniu: 22:26/13:09 ● Końcówka: Podopieczni Tomasza Michalaka oddali inicjatywę wrocławianom, chociaż wcześniej dyktowali warunki gry i prowadzili blisko 10 punktami.

REWANŻ (29.): 27/28.03

15. KOLEJKA
Czarni Słupsk – Pogoń **90:82**
(19:23, 19:26, 23:15, 29:18)

● Najwyższe prowadzenie: 84:73/49:37 ● Zmiany prowadzenia: 6 ● Remisy: 3 ● Czas na prowadzeniu: 11:12/25:43 ● Końcówka: Zespół z Prudnika kolejny raz w tym sezonie stracił wysoką przewagę. Innymi słowy, grał jak nigdy, przegrał jak zawsze.

REWANŻ (30.): 31.03

POGOŃ
STATYSTYCZNIE

- Punkty: 80.1 (11.)
- Za 2 (%): 55.1 (4.)
- Za 3 (%): 34.4 (5.)
- Z gry (%): 46.2 (7.)
- Rzuty wolne (%): 82.6 (1.)
- Zbiórki: 34.1 (16.)
- Asysty: 18.9 (6.)
- Faule: 20.8 (9.)
- Faule wymuszone: 20.3 (11.)
- Straty: 15.3 (10.)
- Przechwyty: 6.5 (14.)
- Bloki: 2.0 (13.)
- Eval: 90.4 (10.).

PIŁKA NOŻNA

Piłkarska jesień w 4. lidze

Puste i pozamykane stadiony w rundzie jesiennej sezonu 2020/2021 robiły przygnębiające wrażenie. Dla klubów była to nowa rzeczywistość i musiały się do niej dostosować. Mecze rozgrywano w sportowej atmosferze, ale prezentowany poziom występujących drużyn był mocno zróżnicowany.

Mieczysław MATCZAK

Po I rundzie w ubiegłych rozgrywkach OZPN Opole, po uprzednim sondowaniu zdań klubów podjął decyzję, że mistrz jesieni - Polonia Nysa awansuje do 3. ligi i nie będzie spadków z 4. ligi. Niemal jednogłośnie uważano, że jest to korzystne rozwiązanie dla wszystkich stron. Taka decyzja (choćby się słusza) musiała odbić się na poziomie rozgrywek. Kibice słusznie zastanawiali się, czy rozbudowana 4. liga opolska, w której o mistrzowskie punkty rywalizować będzie aż 22 drużyn, nie obniży i tak słabego poziomu z ubiegłych rozgrywek. Przy 22 zespołach w 4. lidze i 40 w lidze okręgowej, w tak małym województwie, trudno było tworzyć w wielu klubach nawet podstawowe jedenastki, nie mówiąc już o pozyskaniu odpowiednio przygotowanych do gry na tym poziomie piłkarzy rezerwowych. Obawy kibiców potwierdziły się szczególnie na początku rozgrywek. Później nie było już tak dobrze - Pogoń Prudnik odniosła zaledwie 2 zwycięstwa, GKS Głucholazy i LZS Walce - po 4, a Start Namysłów i Swornica Czarnowąsy - po 5. Fatalnie w meczach wyjazdowych spisywały się: LZS Walce (bez zwycięstwa), Pogoń i Start (po 1 wygranej). Najlepsze drużyny traciły sporo bramek. Olimpia Lewin Brzeski - 64, Pogoń i LZS Walce - po 62, GKS - 57, a Swornica - 55. Rozgrywki rewelacyjnie rozpoczęło Pora-

wie Większyce, które swoje spotkania rozgrywa gościnnie na obcym boisku! Klub bez stadionu na 4. ligę, wywalczył w 7 kolejkach spotkań 21 pkt przy imponującym stosunku bramek 28:0! Ostatecznie rundę jesienną zakończył na wysokim 4. miejscu. Znacznie poniżej oczekiwań spisywały się czołowe od lat zespoły z Głubczyc (tylko 28 pkt i dopiero 13. miejsce) oraz Ozimka - 40 pkt i 5. miejsce. Największą niespodzianką była dobra gra beniaminka z Chróścic - 32 pkt i 9. miejsce, LZS-u Skorogoszcz - 29 pkt i 12. miejsce oraz beniaminka z Głogówka - 21 pkt i 15. miejsce.

Układ tabeli po rundzie jesiennej zgodnie z przedsezonowymi rozważaniami pozwala przypuszczać, że walka o awans do 3. ligi rozstrzygnie się pomiędzy Ruchem Zdzeszowice, LZS Starowice i Agrolonem Głuszyna, chociaż zdecydowanym faworytem do awansu jest niepokonany Ruch.

CZOŁÓWKA TABELI PO I RUNDZIE

1. Ruch Zdzeszowice	21	57	91:10
2. LZS Starowice	21	48	55:21
3. Agrolon Głuszyna	21	48	44:14

Nie mniej zacięta będzie walka drużyn, zajmujących końcowe lokaty w tabeli, o utrzymanie się na tym poziomie rozgrywek. Z 4. ligi zgodnie z regulaminem zdegradowanych zostanie 5 drużyn i ewentualnie kolejna, jeśli 3. ligę opuści zespół opolski. Niska lokata Polonii Nysa nie daje jej większych szans na przedłużenie pobytu w 3. lidze i wszystko wskazuje na to, że 4. ligę opolską opuści 6 zespołów.

Wśród drużyn najbardziej zagrożonych spadkiem znajduje się ostatnia w tabeli prudnicka Pogoń, która do zajmującej 17. miejsce Swornicy



Zespoły z Walca i Prudnika zamykają ligową stawkę

Czarnowąsy traci aż 11 punktów. Nic też dziwnego, że najbardziej smutnego zakończenia rozgrywek mogą się obawiać zawodnicy postawą swoich piłkarzy kibice z Prudnika. Kilka innych drużyn zagrożonych spadkiem do „okręgówki” jest w wyraźnie lepszej sytuacji.

NAJBARDZIEJ ZAGROŻENI SPADKIEM

14. Skalik Gracze	21	24	24:28
15. Fortuna Głogówek	21	21	39:55
16. Start Namysłów	21	21	21:39
17. Swornica Czarnowąsy	21	21	22:55
18. OKS Olesno	21	20	31:52
19. Olimpia Lewin B.	21	18	23:64
20. GKS Głucholazy	21	15	22:57
21. LZS Walce	21	13	24:62
22. Pogoń Prudnik	21	9	18:62

Kibiców z naszego powiatu najbardziej interesuje to, jak potoczą się dalsze losy Pogoni i Fortuny. Zespół z Głogówka poczynił w końcowej fazie rozgrywek duże postępy i rozpoczął marsz w bezpieczne rejony tabeli. Wygrał kilka spotkań, prezentując skuteczną grę i gdyby nie pechowe porażki czy remisy byłyby znacznie wyżej w tabeli. Dzięki rozsądnej pracy szkoleniowej i mądrej polityce kadrowej, również w zespole rezerwowym i juniorach, Fortuna w ciągu trzech lat z klasy B awansowała do 4. ligi. Duża w

tym zasługa prezesa Barbary Stolarewskiej i wspierającego klub piłkarskiego środowiska. Fortuna swój zespół budowała w zdecydowanej większości z własnych wychowanków i piłkarzy z pobliskich LZS-ów. Inną drogę obrano w Prudniku. Do zespołu sprowadzono 7 piłkarzy, w tym ze stażem w wyższych ligach, co zapewniło klubowi... 2 zwycięstwa i ostatnie miejsce w tabeli. Kiepskie wyniki zmuszają działaczy Pogoni kolejny raz do analizy przyczyn niepowodzeń. Budowanie drużyny na sprowadzanych w nadmiarze piłkarzach z zewnątrz na krótki okres i w dodatku o przeciętnych umiejętnościach oraz nie rokujących nadziei na postępy ze względu na zaawansowany wiek nie przynosi oczekiwanych klubowi korzyści. Jeszcze większą szkodę klubowi przyniosła aż 7-krotna zmiana trenera w ostatnich pięciu latach!

JESIEŃ W 4. LIDZE

PUNKTY

Ruch Zdzeszowice	57
LZS Starowice	48
Agrolon Głuszyna	48
...	
Fortuna Głogówek	21
LZS Walce	13
Pogoń Prudnik	9

ZWYCIĘSTWA, REMISY, PORAŻKI

Ruch Zdzeszowice	18-3-0
LZS Starowice	15-3-3
Agrolon Głuszyna	14-6-1
...	
Fortuna Głogówek	5-6-10
LZS Walce	4-1-16
Pogoń Prudnik	2-3-16

U SIEBIE

Ruch Zdzeszowice	9-2-0
Agrolon Głuszyna	7-3-0
LZS Starowice	7-2-1
...	
Fortuna Głogówek	3-3-5
LZS Walce	4-1-6
Pogoń Prudnik	1-2-7

NA WYJEŹDZIE

Ruch Zdzeszowice	9-1-0
LZS Starowice	8-1-2
Agrolon Głuszyna	7-3-1
...	
Fortuna Głogówek	2-3-5
LZS Walce	0-0-10
Pogoń Prudnik	1-1-9

NAJWIĘCEJ BAMEK

Ruch Zdzeszowice	91
LZS Starowice	55
Porawie Większyce	54
Małapanew Ozimek	50

NAJMNIEJ BAMEK

Pogoń Prudnik	18
Start Namysłów	21
GKS Głucholazy	22
Swornica Czarnowąsy	22

NAJWYŻSZE ZWYCIĘSTWA

● Polonia Głubczyce - Olimpia Lewin B. 11:1 ● Porawie Większyce - Olimpia Lewin B. 9:0 ● Ruch Zdzeszowice - Victoria Chróścice 8:0 ● Ruch Zdzeszowice - LZS Skorogoszcz 8:0 ● Odra II Opole - Victoria Chróścice 8:0 ● Ruch Zdzeszowice - Olimpia Lewin B. 8:0 ● Victoria Chróścice - Swornica Czarnowąsy 8:0 ● LZS Skorogoszcz - Pogoń Prudnik 7:0 ● GKS Głucholazy - LZS Starowice 0:7 ● Fortuna Głogówek - GKS Głucholazy 7:1.

Aż w 35 spotkaniach zwycięskie zespoły zdobywały 5 i więcej bramek, co wyraźnie świadczy o mocno zróżnicowanym poziomie piłkarskich umiejętności zespołów 4. ligi.

O przygnębiającej jesieni Pogoni następnym razem. ■

FUTSAL

O puchar, w lidze i towarzysko



Juniorki młodsze Rolnika

Juniorki młodsze Rolnika B. Głogówek zajął 3. miejsce podczas Mikołajkowego Turnieju w Kietrze

W zmaganiach udział wzięło sześć drużyn podzielonych na dwie grupy. W pierwszym meczu podopieczne Emilii Pawłowskiej zmierzyły się z gospodarzem turnieju - Gwiazdą Kozłówek. Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:2 dla naszego zespołu, a bramkę na wagę trzech punktów równo z końcowym gwizdkiem zdobyła Wiktoria Juchno. W drugim meczu grupowym Rolnik pokonał Piast Strzelce Op. 2:1 i awansował do półfinału z pierwszego miejsca. W pojedynku półfinałowym głogówczanki niestety uległy Golowi Częstochowa 1:2, a honorową bramkę strzeliła Martyna Małolepsza. W meczu o 3. miejsce ponownie nasz zespół spotkał się z Piastem Strzelce Opolskie. I tak jak w grupie, wygrał 2:1. Decydujące trafienie zanotowała Blanka Ocipińska.

ROLNIK: Anna Giercuszkiewicz, Julia Mielczarek, Wiktoria Juchno, Olivia Kuczek, Martyna Małolepsza, Martyna Leszczyńska, Blanka Ocipińska, Paulina Poremba, Wiktoria Gurgul, Paulina Borek, Martyna Gach, Paulina Globisz, Magdalena Bażowska.

Gwiazda Kozłówek była rywalem głogóweckiej drużyny w wojewódzkim Pucharze Polski w futsalu. Rezerwy Rolnika zwyciężyły rywalki 11:3. Na turniej nie dojechała ekipa ULKS-u Bogdańczowice. W kolejnym etapie pucharowych zmagani Rolnik będą reprezentować dwa zespoły.

Trwają także rozgrywki futsalo-wej ekstrakligi kobiet. W czterech pierwszych meczach sezonu Rolniczki zanotowały dwa zwycięstwa, remis i porażkę. (z, w) ■

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ (38)

75 lat prudnickiej Pogoni



Mieczysław MATCZAK



Wsezo- nie 2002/2003 Pogoń po raz trzeci, po awansie do ligi okręgowej, przystępowała do rozgrywek z myślą o awansie do 4. ligi. Dwukrotne próby się nie powiodły i piłkarze kończyli rozgrywki na 6. miejscu. W szczęśliwe zakończenie rozgrywek i awans wierzył trener R. Gagatęk, czego nie ukrywał przed rozpoczęciem nowego sezonu: „Do rozgrywek przystępujemy z dużymi nadziejami i nie ukrywam, że naszym celem jest awans do 4. ligi, który wywalczą dwie drużyny. Uważam, że organizacyjnie jesteśmy przygotowani do gry również w wyższej lidze. Wierzę, że teraz będzie znacznie lepiej niż w poprzednich sezonach. Mamy w zespole grupę doświadczonych, bardzo dobrych piłkarzy, którzy wraz z naszymi wychowankami tworzyć będą silny zespół. W ubiegłych rozgrywkach młodzi piłkarze „ogrywali” się w lidze okręgowej, a teraz możemy zbierać owoce wcześniejszych doświadczeń. Rozgrywaliśmy kilka sparingów z zespołami niższych klas, próbując zestawienia podstawowego składu. Gra drużyny mogła się podobać”.

Jednak i tym razem rozbudzone nadzieje na awans do najwyższej ligi na szczeblu okręgowym szybko zweryfikowały wyniki w początkowej fazie rozgrywek. Jak się okazało, zapowiadanych dobrych wyników nie było, była za to zmiana trenera. Po 10 kolejkach spotkań Pogoń na swoim koncie zanotowała zaledwie 2 zwycięstwa, 3 remisy i aż 5 porażek i z 9 pkt (bramki 12:19) zajmowała odległe 12. miejsce. Prudniczanie doznali porażki w Prudniku z Olimpią Lewin B. 1:2 (Worożański) i Polonią Przylesie 0:2 oraz na wyjeździe z Orłem Branice 0:2, Unią Krapkowiec 0:3 i Spartą Paczków 1:2 (Stącel).

PO 10. KOLEJKACH

1. Unia Tułowice	10	23	22:6
2. Unia Krapkowiec	10	22	22:7
3. Odra K.-Kozł	10	20	19:12
...			
12. Pogoń Prudnik	10	9	12:19

W klubie powiało niepokojem i ponownie powierzono opiekę nad drużyną D. Trojakowi.

Pogoń w pozostałych 5 kolejkach zdobyła komplet punktów, pokonując kolejno: Odrę K.-K. 2:0 (Migoń, Pogoda), KS II K.-K na wyjeździe 3:1 (Marij 2, Rudzki), Finans Reńska W.



Od lewej: S. Muzyka, M. Jaszczułt, I Jazowiecki, K. Kamiński

2:1 (Maciuch, Rudzki), Czarnych Korfantów na wyjeździe 2:0 (Marij, Maciuch)

Oraz Unię Tułowice 3:0 (Stechmiller, Maciuch, Marij). Ostatecznie Pogoń I rundę zakończyła na 7. miejscu. Niewielka, bo tylko 5-punktowa strata do wicelidera dawała nadzieję na wywalczenie miejsca premiowanego awansem. Sensacyjnie i wstydliwie dla naszego zespołu zakończyło się spotkanie pucharowe na szczeblu podokręgu, w którym LZS Łąka Prudnicka rozbił Pogoń 5:2 (Maciuch, Stącel).

Prowadzący zespół od rundy rewanżowej D. Trojak powiedział: „Uważam, że bardzo ważne dla nas będą wyniki w kilku pierwszych meczach. Jeżeli zdobędziemy tyle punktów, ile przewidujemy to może być szczęśliwe i radosne dla nas zakończenie rozgrywek. Myślę o awansie, bo spadek nam nie grozi”.

Radosnego i szczęśliwego zakończenia rozgrywek być nie mogło, bo w kilku pierwszych meczach rundy rewanżowej prudniczanie ponieśli zbyt duże straty punktowe. Najpierw była zaskakująca porażka na własnym boisku 1:2 (Marij) z przedostatnim w tabeli LZS Biała Nyska, następnie przyszła przegrana w Goświnowicach 0:3 oraz remis na własnym boisku z Gościęcinem 1:1. Strata aż 8 punktów w 3 pierwszych grach zdecydowała o przedłużeniu przynajmniej o kolejny sezon rywalizacji Pogoni o punkty w lidze okręgowej. Później piłkarze grali ze zmiennym szczęściem. Były zaskakujące zwycięstwa - w Otmuchowie 2:1 (Marij, Stącej), Lewinie B. 2:1 (Jazowiecki, Partyczny), ale i przykre straty punktów - w Przyle-

siu 1:3 (Marij), w Prudniku z Branicami 1:1 (Marij), czy Korfantowem 2:2 (Rudzki 2). Ostatecznie Pogoń uplasowała się na 7. miejscu, a marzenia o awansie trzeba było odłożyć przynajmniej do następnych rozgrywek.

LIGA OKRĘGOWA - SEZON 2002/2003

1. Unia Krapkowiec	28	57	49:20
2. LZS Goświnowice	28	56	58:24
3. Unia Tułowice	28	45	55:43
4. Odra K.-Kozł	28	45	49:42
5. Sparta Paczków	28	42	59:46
6. Czarni Otmuchów	28	42	62:52
7. Pogoń Prudnik	28	41	41:42
8. Orzeł Branice	28	40	59:56
9. Finans Reńska Wieś	28	39	48:44
10. Orzeł Polska Cerekiew	28	37	35:45
11. LZS Gościęcín	28	34	32:34
12. Czarni Korfantów	28	32	51:56
13. Olimpia Lewin B.	28	32	50:76
14. Polonia Przylesie	28	25	37:75
15. LZS Biała Nyska	28	21	42:73

KS II K.-Kozł po I rundzie wycofał się z rozgrywek. Wyniki z I rundy anulowano.

CIEKAWOSTKI

- na własnym boisku Pogoń zdobyła 21 pkt (bramki 24), na wyjazdach - 20 pkt (bramki 17),
- w meczach Pogoni najczęściej padał wynik 2:1 (7 razy)
- zwycięstwa: 11 razy, remisy: 8 razy, porażki: 9 razy,
- 4 bramki w meczu z Paczkowem zdobył Rudzki, 4 bramki z rzutów karnych zdobył Marij.

STRZELCY

Marij 13, Rudzki 11, Maciuch 6, Stącel 4, Migoń 2, Pogoda 2, Kłosowski M. 1, Bedryj 1, Worochański 1, Jazowiecki 1, Partyczny 1.

POGOŃ: Witek - 26 meczów, Pogoda - 25, M. Kłosowski - 24, Muzyka - 23,

Marij - 23, Maciuch - 22, K. Stącel - 22, Rudzki - 20, Bedryj - 19, Z. Budzyński - 18, Ł. Kłosowski - 17, Pietruszka - 14, Partyczny - 13, Migoń - 12, Jazowiecki - 12, Stechmiller - 11, Jaszczułt - 11, T. Zajac - 10, Worochański - 7, Matuszak - 5, Szandała - 4, Banaś - 3, Kawalec - 3, M. Bochenek - 1.

W roku 1998 środowisko piłkarskie w Prudniku przeżyło sportowy dramat. Pogoń, jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych klubów Opolszczyzny osiągnął sportowe dno, bo jak inaczej określić spadek klubu z tak bogatymi tradycjami do klasy B - najniższego poziomu rozgrywek na szczeblu powiatu! W sezonie 2002/2003 los starszych kolegów podzielili juniorzy Pogoni. Po raz pierwszy w historii klubu zdegradowani zostali do najniższej, jaka istnieje, klasy rozgrywek. Nasz młodszy zespół zajął ostatnie miejsce w tabeli słabej 2. ligi, doznając wiele przykrych porażek, m.in.: z Polonią II Nysa 1:2, czy na własnym boisku z Orłem Olszanka 0:3 i Olimpią Lewin B 1:6! Najmłodszym kibicom trudno uwierzyć, że juniorzy Pogoni na przestrzeni wielu lat odnosili sukcesy w najwyższej lidze wojewódzkiej. Dwukrotnie reprezentowali Opolszczyznę w rozgrywkach na szczeblu centralnym, rywalizując z czołowymi zespołami juniorów w kraju.

Każdego rywala na boisku należy szanować, ale sportową przygodę po grze z Górnikiem Zabrze, Ruchem Chorzów, Śląskiem Wrocław przykro było zastępować walką o punkty w Lubrzy, Niemysłowicach, Chrzelicach, Olbrachcicach czy Charbielinie - w następnym sezonie.

2. LIGA JUNIORÓW - SEZON 2002/2003

1. Orzeł Olszanka	26	61	99:27
2. Burza Lipki	26	54	71:37
3. Flora Prudnik	26	50	70:44
4. Atom Grądy	26	40	80:53
5. LZS Dziewiętlice	26	39	71:69
6. Olimpia Lewin B.	26	38	73:50
7. Metalowiec Łąbinowice	26	38	64:47
8. Delta Bielice	26	37	66:56
9. LZS Kałków	26	36	70:96
10. Polonia II Nysa	26	34	61:76
11. LZS Ścinawa Nyska	26	32	59:75
12. LZS Łąka Prudnicka	26	30	47:70
13. Pogoń Prudnik	26	20	55:71

W zespole juniorów występowali m.in.: Jaszczułt, Ł. Mazur, Wróblewski, Wesołowski (występowali później w zespole seniorów), Banaś, Nowak, Grzywa, Nowicz, Zajac, Róg, Rasiewicz, Dąbrowski, Kasprzyk, Chmielak, Chornicz, Czuń, Pancerz. Trenerem był Eugeniusz Wydera, a kierownikiem drużyny Janusz Woźniak.

CDN



karolina
 fot. Marek DOSKOŹ

PIŁKA NOŻNA

Zaczęli słabo, skończyli fantastycznie

Runda jesienna piłkarskiej 4. ligi opolskiej 2020/2021 dobiegła końca. Drużyna beniaminka Fortuny Głogówek na półmetku rozgrywek dzięki wspaniałemu finiszowi zameldowała się na 15. miejscu w tabeli.

Dragomir RUDY

Była to runda w dobie pandemii koronawirusa dosyć specyficzna. Mecze w początkowej fazie rozgrywane były z ograniczoną liczbą widzów przy zachowaniu wszystkich środków ostrożności, by ostatnie siedem kolejek rozgrywać już przy pustych trybunach. Ucierpeli głównie kibice, którzy stadion miejski przy Damrota dość licznie odwiedzali.

Początek sezonu dla zespołu z Głogówka nie układał się najlepiej. Do 16. kolejki Fortuna była „czerwoną latarnią” tabeli (22. miejsce), mając na koncie zaledwie 8 zdobytych punktów. Ostatnie 4 mecze jesieni, to fantastyczna gra zwieńczona kompletem zwycięstw i awansem na 15. pozycję. W 21 spotkaniach zespół z Głogówka zdobył 21 punktów, odnosząc 5 zwycięstw, 6 razy remisując i 10 razy uznając wyższość rywali. Piłkarze Fortuny są trzecią drużyną w tabeli pod względem liczby bramek zdobytych i straconych. Na meczach z ich udziałem



Piłkarze Fortuny z przytupem zakończyli rundę jesienną

padło średnio 4,5 gola w spotkaniu. Wyżej jest tylko Ruch Zdzieszowice (4,8) i Victoria Chrościce (4,6). Fortuna strzeliła 39 goli, tracąc ich niestety aż 55. W pierwszych połowach zdobyła 16 bramek przy 27 straconych, natomiast w drugich strzeliła 23 przy 28 trafieniach rywali. Najwięcej bramek głogówczanie zdobywali w ostatnich kwadransach połówek meczowych. Odpowiednio 8 w pierwszej (31-45 min) i 9 w drugiej (76-90 min). Z kolei najbardziej „rozkojarzeni” byli pomiędzy 31. a 45. min - 10 straconych bramek i 61. a 75. min - 11. Zaledwie w trzech meczach zespół nie potrafił znaleźć sposobu na pokonanie golkipera rywala (Chemik K.-Koźle, Agropol Głuszyna i LZS Skorogoszcz). Fortuna bramki niestety traciła z prawie wszystkimi zespołami poza LZS

Skorogoszcz. Najwyższe zwycięstwo u siebie odniosła z GKS Glucholazy (7:1), natomiast na wyjeździe rozbiła 5:1 Swornicę Czarnowąs. W Głogówku najwyżej przegrała 2:7 z Victorią Chrościce, natomiast na wyjeździe 1:6 z Odrą II Opole.

Gdyby mecze podzielić na połówki, to Fortuna zdecydowanie lepiej poczyniła sobie po przerwie, gromadząc 24 punkty (I połowa - 22 punkty). U siebie piłkarze z Głogówka zdobyli 12 punktów w 11 rozegranych meczach (bramki: 21-27), natomiast na wyjeździe 9 punktów i golach 18:28. Najlepszym snajperem rundy jesiennej Fortuny został Łukasz Wesoły, który zaliczył 13 trafień. Po 7 bramek zdobyli Tomasz Hajduk i Adam Zalewski. 3 gole padły łupem Andrija Levandovycha, Wojciecha Rudzińskiego i Dariusza Hajduka,

2 - Jakuba Pindrala oraz 1 - Jakuba Kuczery. Jedyną bramkę samobójczą dla przeciwnika zdobył Łukasz Scholz. Jeżeli chodzi o gole pущzone przez golkipierów, to Wojciech Derlikiewicz ma ich na koncie 32, Robert Poźniak - 20, natomiast Mateusz Bil - 3.

W rundzie jesiennej zaprezentowało się 22 zawodników. We wszystkich 21 meczach zagrał Wojciech Rudziński, w sumie 1.805 minut przebywał na boisku. Mecz

mniej rozegrali: Dariusz Hajduk (1.759), Jakub Pindral (1.735), Andrij Levandovych (1.527) oraz Łukasz Scholz (1.488) 19 spotkań zaliczyli: Jakub Kuczera (1.710), Adam Zalewski (1.665) oraz Łukasz Wesoły (1.653). 18 meczów rozegrał Paweł Szala (1.277), mecz mniej Tomasz Hajduk (1.287). 16 razy oglądaliśmy Rafała Dudka (995). Pozostali zawodnicy (w kolejności mecze i minuty na boisku): Wojciech Derlikiewicz (12, 975), Robert Poźniak (10, 900), Łukasz Wienzek (12, 751), Marek Surma (11, 333), Damian Niemczyk (14, 320), Kewin Hilscher (10, 287), Michał Szymański (7, 129), Piotr Kobiałka (6, 80), Kewin Bartela (4, 69), Gabriel Szklarz (1, 61) i Mateusz Bil (1, 45).

Wynik osiągnięty jesienią przez Fortunę Głogówek należy uznać za poprawny i z optymizmem można patrzeć w przyszłość drużyny. Należy jednak pamiętać, że to dopiero półmetek rozgrywek, a dorobek punktowy gwarantujący utrzymanie może oscylować na poziomie 45. Kadra zespołu jest dosyć stabilna i przy prawdopodobnych wiosną wzmocnieniach Fortuna powinna włączyć się do walki nawet o pierwszą dziesiątkę w ligowej tabeli. W klubie jest bardzo dobra atmosfera i znakomita współpraca pomiędzy działaczami a kibicami. Runda rewanżowa 4. ligi opolskiej ma wystartować 6 marca 2021 r. miejmy nadzieję, że już z udziałem kibiców, których piłkarzom na pewno brakuje. ■

FOT. B. TOKARZYK

FORTUNA GŁOGÓWEK W RUNDZIE JESIENNEJ	punkty	zwycięstwa	remisy	porażki	bramki
dom	12	3	3	5	21:27
wyjazd	9	2	3	5	18:28
ogółem	21	5	6	10	39:55

KARATE WKF

Medalowe wojaże karateków Zarzewia

Prudniccy karatecy wyruszyli na kolejne zmagania. Jedna ekipa pojechała do Zdun, druga do Wrocławia, stolicy Dolnego Śląska.

W pierwszej miejscowości odbyły się zawody o Puchar Burmistrza pod nazwą Zduny Karate Cup. Była to osiemnasta edycja tego turnieju, w którym udział wzięło 156 zawodniczek i zawodników z 22 klubów, w tym skromna trzyosobowa ekipa Zarzewia Prudnik. Cała trójka wróciła z medalami i nowym doświadczeniem startowym. Blisko złota był Michał Siarka, który w pokazach finałowych kata uległ zawodnikowi UKS Rensei Borzęcin Kasprowi Szubskiemu i zajął 2. miejsce nagrodzone srebrnym medalem. Na trzeciej pozycji w tej samej konkurencji uplasował się klubowy kolega Dawid Marszałek. Kolejny medal dla Zarzewia to zdobył Magdalena Łodzińska w kata indywidualnym dziewcząt (12 - 13 lat). Cieszy fakt, że mimo małego doświadczenia zawodniczego prudniczanin pokazali lwi pazur i wrócili z tarczą.

MEDALIŚCI ZARZEWIA

SREBRNY

• Michał Siarka (kata ind. chłopców, 12 - 13 lat)

BRĄZOWI

• Dawid Marszałek (kata ind. chłopców, 12 - 13 lat) i Magdalena Łodzińska (kata ind. dziewcząt, 12 - 13 lat)

Z kolei we Wrocławiu rywalizowano w ramach międzynarodowego turnieju Adidas Open Cup, na starcie którego wystąpiło 306 karateków z 34 klubów reprezentujących Czechy i Polskę. Prudnickie Zarzewie wystawiło sześcioposobowy team. Bilans medalowy to: 8 krążków, w tym 1 złoty, 4 srebrne i 3 brązowe. Największą niespodzianką był medal zdobyty przez najmłodszego karatekę Zarzewia Ksawerego Szkolnickiego, albowiem był to pierwszy występ tego zawodnika i pierwszy medal na wyjeździe i

to w kolorze srebra. W kolejnym roczniku - U12 wystąpił Igor Grzesło - w dwóch konkurencjach: kata i kumite. W pierwszej zdobył medal srebrny, natomiast w kumite (walki) medal w kolorze brązu. W kategorii młodzików wystąpiła trójka reprezentantów Prudnika: Oskar Szkolnicki i Dorian Zdebski oraz Oliwia Pytel. W konkurencji kata indywidualne brylował O. Szkolnicki, który bezapelacyjnie wygrał tę konkurencję. D. Zdebski zajął 5. lokatę, natomiast O. Pytel ostatecznie była 7. W konkurencji kumite role się trochę odwróciły i na drugim

miejscu uplasował się D. Zdebski, a brązowy medal był nagrodą dla O. Szkolnickiego. Dobre pojedynki stoczyła wkraczająca do rywalizacji sportowej O. Pytel i nieznacznie przegrała swój pojedynek o brązowy medal. Zajął 5. miejsce. Do zdobytych medali w kategorii młodzika O. Szkolnicki dorzucił jeszcze brązowy medal w kata indywidualnym juniorów młodszych. Jako ostatni do rywalizacji przystąpili seniorzy. Jedyną reprezentantką klubu Zarzewia była Magdalena Kruczek, która sięgnęła po srebrny medal w walkach indywidualnych kobiet. Na

co dzień zawodniczka ta startuje w niższej kategorii wagowej, na tym turnieju najniższą była waga -61 kg, w której to bardzo dobrze poradziła sobie prudniczanina.

Turniej stał na bardzo dobrym poziomie i z licznie obsadzonymi konkurencjami. Dlatego, tak bardzo cieszą się zdobyte medalowe karateków Zarzewia Prudnik.

Szkoleniowcy korzystając z okazji składają podziękowania dla rodziców, którzy pomogli w logistyce zawodników na powyższe turnieje i sprawowali nad nimi opiekę. (b) ■

MEDALIŚCI ZARZEWIA

ZŁOTY

• Oskar Szkolnicki (kata ind. chłopców, U14)

SREBRNI

• Ksawery Szkolnicki (kata ind. chłopców, U10) i Igor Grzesło (kata ind. chłopców, U12) i Dorian Zdebski (kumite ind. chłopców, -50 kg) i Magdalena Kruczek (kumite ind. seniorki, -61 kg)

BRĄZOWI

• Igor Grzesło (kumite ind. chłopców, U14, -40 kg) i Oskar Szkolnicki (kumite ind. chłopców, U14, -50 kg) i Oskar Szkolnicki (kata ind. chłopców, U16)



Zarzewiaci na turnieju we Wrocławiu

ZARZEWIE PRUDNIK

APTEKI

dyżury oraz pogotowie pracy w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
środa (23.12.2020) – środa (2.01.2021)
UWAGA!
Plan pracy aptek może ulec zmianie.

PRUDNIK
ŚR, CZW, PT (25)
Apteka „Pod Złotym Wężem”
ul. Powstańców Śląskich, tel. 77 406 70 93
PT, SO, NI (27)
Apteka Burchaciński Spółka Jawna
ul. Skowrońskiego 28, tel. 77 887 01 01
NI, PN, WT (29)
Apteka „Kolorowa”
ul. Sobieskiego 15, tel. 730 942 198
WT, ŚR, CZW (31)
Apteka „Pod Świerkami” sp. z o.o.
ul. Piastowska 22, tel. 77 453 50 96
CZW, PT, SO (2.01.21)
Apteka mgr Jadwiga Jaskowska,
ul. Rynek 14, tel. 77 406 71 85

GŁOGÓWEK

dyżury oraz pogotowie pracy w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
CZW (24.12) - NI (27.12)
Apteka Św. Anny
ul. 3 Maja 17, tel. 77 437 24 25
NI (27.12) - NI (3.01.21)
Apteka Drofarm
ul. Piotra Skargi 15a, tel. 533 222 324

BIAŁA

(apteki w Białej nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem”,
ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK

(pogotowie rozpoczyna się o godz. 16.00)
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
Łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4, tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW

Apteka „Apteka Rodzinna”
ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELCZKI

Apteka „Sub-Sole”,
Strzelecki, ul. Sienkiewicza 33, tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole”,
Dziedzice, ul. Główna 15, tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE

Apteka,
ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

Telefon alarmowy 112

Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 77 436 26 66

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen” Prudnik	4,72	4,69	2,34
„Moya” Głucholazy	4,78	4,78	2,32
„Pieprzyk” Prudnik	4,64	4,65	2,32
„STW” Prudnik	4,59	4,55	-
„Orlen” Biała	4,61	4,58	2,19
„Pegaz” Prudnik	4,63	4,65	2,37
„Pegaz” Głogówek	4,38	4,69	2,35

WAŻNE TELEFONY

Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a, tel. 77 436 99 00

POGOTOWIA

Ratunkowe 112, 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 112, 998, 77 438 05 30
Policja 112, 997, 478 629 203
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> **Prudnik** 77 436 25 56
>> **Głogówek** 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42

POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW

Starostwo Powiatowe w Prudniku, pok. 4
tel. 77 436 93 09, 576 834 168
czw 8.00-13.00

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W PRUDNIKU

77 406 70 38

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W GŁOGÓWKU

77 438 00 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W BIAŁEJ

77 438 71 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W LUBRZY

77 407 46 79

KULTURA

OŚRODKI KULTURY

Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki Publicznej w Prudniku

Siedziba główna POK – Pałac Fränkla, ul. Kościuszki 1A, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 33 96.
Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 27 60.
Kino Diana, ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 66 85.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku

Ul. Batorego 10, 48-250 Głogówek, tel. 77 406 91 40. Godziny otwarcia: pon - pt - od 8.00 do 20.00.

Gminne Centrum Kultury w Białej

Ul. Prudnicka 35, 48-210 Biała, tel./faks 077 438 70 26.

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzu

Ul. Wolności 73, 48-231 Lubrza, tel./faks 77 407 46 83.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Prudniku

Ul. Parkowa 4, 48-200 Prudnik, tel. 77 436 25 63.

Městské informační a kulturní středisko w Krnovie

náměstí Míru 1/14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: posta@mikskrnov.cz.

MUZEJA

Muzeum Ziemi Prudnickiej

Siedziba główna - Arsenał, ul. Chrobrego 5, 48-200 Prudnik, tel. 77 406 80 60, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 2. sobota miesiąca: 10.00-16.00. Ekspozycja stała: etnografia, historia Prudnika, Stanisław Szozda. Centrum Tradycji Tkackich - ul. Królowej Jadwigi 23, czynne:

wtorek-piątek 8.00-16.00, 4. sobota miesiąca 10.00-16.00. Wieża Woka, Plac Zamkowy czynna od 1 maja do 30 września od wtorku do piątku 12.00-16.00 oraz w soboty, niedziele i święta 12.00-18.00. Cena biletów: Arsenał normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy (20-35 osób) 100 zł, CTT normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy 100 zł, Wieża Woka normalny/ ulgowy 5 zł, grupowy 50 zł. Bilet rodzinny (tylko z Kartą Dużej Rodziny lub Opolską Kartą Rodziny) - 20 zł (obejmuje wszystkie obiekty MZP). W czwartki do obiektów muzeum wstęp wolny (poza Wieżą Woka).

Muzeum Regionalne w Głogówku

Ul. Słowackiego 1, 48-250 Głogówek, tel. 77 437 35 00, godziny otwarcia: wtorek – piątek: 10.00 – 14.00.

Muzeum Śląska Opolskiego

Ul. św. Wojciecha 13, Opole, tel. 77 453 66 77. Czynne 9.00-15.30 (wtorek-piątek), 10.00-15.00 (sobota), 12.00-17.00 (niedziela), nieczynne (poniedziałek). Ekspozycja stała: „Pradzieje Opolszczyzny” i „Opole - gród, miasto, stolica regionu”. „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku”, „W kręgu farmacji”.

Městské muzeum w Zlatých Horách

Nám. Svobody 94, 79376 Zlaté Hory. Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

Městské muzeum w Krnovie

náměstí Míru 14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: muzeum@mikskrnov.cz.

IZBY REGIONALNE

• Farska stodola w **Biedzychowicach**, usytuowana obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu. Kontakt z Różą Zgorzelską (tel. 77 437 17 99, kom. 668 290 809).
• Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w **Głogówku**. ul. Kościuszki 10, tel. 77 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.
• Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **Przechodzie** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.
• Izba regionalna w Wiejskim Centrum Aktywizacji w **Rudziczce**. Izbę można zwiedzać od poniedziałku do piątku, w godz. od 13.00 do 20.00.
• Izba regionalna w Powiatowym Centrum Kształcenia Praktycznego w **Prudniku** (ul. Prężyńska). Kontakt z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku (ul. Podgórna).

Zabytkowy spichlerz w Trzebinie

Czynne w każdą niedzielę, od godz. 15.00 do 17.00. Kontakt: sołtys Roman Pilch (77 436 03 22), Józefa Bogusz (77 436 60 22), Daniela Mojak (784 181 951).

Prudnicki garnizon

Była siedziba Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku (łaźnia miejska), ul. Parkowa 4, Prudnik. Czynne w każdy wtorek w godz. 10.00-12.00 i czwartek w godz. 16.00-18.00 (w dniach otwarcia OSIiR). Historia byłego garnizonu w Prudniku – ekspozycja Zarządu Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,48 / 4,50	4,44 / 4,54
1 usd	3,68 / 3,70	3,69 / 3,74
1 gbp	4,91 / 4,93	4,91 / 4,97
1 chf	4,15 / 4,17	4,10 / 4,17
100 czk	17,00 / 17,10	16,90 / 17,23

Stan: 22 grudnia, godz. 9.00 - 9.30 zebrała: Aleksandra Ślusarczyk

POLITYKA

„Pan bardzo lubi grzebać w czyichś majtkach”

Takie słowa padły z ust radnego Dariusza Kolbka podczas piątkowego posiedzenia Rady Powiatu

Damian WICHER

Reprezentant Prawa i Sprawiedliwości oburzył się pytaniem starosty Radosława Roszkowskiego, który dociekał, czy Dariusz Kolbek przechodził w ostatnim czasie COVID-19 i kiedy ewentualnie przebywał w izolacji?

Pan radny dotarł do nas na poprzednią sesję osobiście (wbrew zarządzeniu przewodniczącego RP – przyp. red.) i miał kontakt z kilkoma pracownikami starostwa. Później u części z nich potwierdzono zakażenie koronawirusem – argumentował starosta Roszkowski. – Chciałbym to wyjaśnić. Bo jeśli to on jest potencjalnym sprawcą tego, co się wydarzyło, to jest to dla mnie mocno niepokojące, wręcz naganne.

Panie przewodniczący! Znów pan pozwala na zadawanie pytań, które nie powinny mieć miejsca. Jaki przewodniczący, takie pytania... – łąjał Józefa Janeczkę radny Kolbek.

I taki radny, jak pan... – ripostował szef Rady Powiatu.

Inaczej będziemy rozmawiać od następnej sesji... – zapowiedział Dariusz Kolbek, który zaatakował przewodniczącego Janeczkę także wtedy, gdy ten próbował zamknąć dyskusję na temat projektu jednej

z uchwał. – Pan jest tylko od prowadzenia sesji – pouczał swojego oponenta.

Nie jestem chory i wtedy też nie byłem jeszcze chory. Tyle mogą panu powiedzieć – zwracał się do starosty Roszkowskiego. – Ja wiem, że pan lubi takie pytania zadawać i „takie tam” poruszać sprawy. Poniżej pasa... to panu najlepiej wychodzi, bo pan w czyichś majtkach bardzo lubi grzebać...

Dariusz Kolbek regularnie wchodzi z butami w życie prywatne starosty, radził mu np. „trzymać żądze na uwięzi, a przyrodzenie w majtkach”.

Piątkowa sesja również została zwołana w trybie zdalnym. Mimo to, radny Kolbek ponownie zjawił się w urzędzie. Swoją obecność tłumaczył obawą o niemożność zabrania głosu, twierdząc, że skutecznie blokowano go podczas październikowego posiedzenia rady.

Tymczasem do sądu wpłynął pozew przeciwko Dariuszowi K. w sprawie ochrony dóbr osobistych. Starosta Radosław Roszkowski domaga się przeprosin za rozpowszechnianie kłamliwych jego zdaniem informacji na swój temat. ■

ZA DWA TYGODNIE

Miejsce (jeszcze) niedostępne

W okresie świąteczno-noworocznym mamy tradycyjną, dwutygodniową przerwę wydawniczą. Kolejny numer ukaże się dzień po Trzech Królach, w czwartek 7 stycznia. Wewnątrz jak zwykle sporo ciekawych artykułów. Opiszemy też relację z naszej wyprawy do miejsca, gdzie prawie nikt nie ma dostępu, choć wkrótce to się zmieni. Zapraszamy i trzymajcie się ciepło i w zdrowiu! ■

Redakcja



PIOTR KULCZYK

Tygodnik Prudnicki

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ

48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

TELEFON

77 436 28 77

INTERNET

www.terazprudnik.pl
www.aneks.com.pl
www.facebook.pl/tygodnikprudnicki

E-MAIL

redakcja@tygodnikprudnicki.pl

REDAKTOR NACZELNY

Andrzej DEREŃ

andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Grzegorz WEIGT

SEKRETARIAT

Aleksandra ŚLUSARZYK

PUBLICYŚCI

Damian WICHER

Mieczysław MATCZAK

Marek KARP

WSPÓŁPRACA

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Franciszek DENEWICZ

Adam LUTOGNIOWSKI

Bożena TOKAR-MATKOWSKA

REKLAMA

Adam MYŚKÓW

reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA

Spółka Wydawnicza ANEKS

48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

KONTO BANKOWE

Santander Bank Polska S.A. - 1 Oddział w Prudniku
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084

DRUK

Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 3050

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00

Redakcja zastrzega sobie prawo do skarcania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

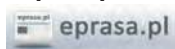
e-GAZETA

Gazeta w formie elektronicznej do nabycia na platformach:

egazety.pl



eprasa.pl



e-kiosk.pl



SKŁAD KOMPUTEROWY

Jarosław TOMASZEWICZ

PRENUMERATA W RUCHU

Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie

www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi

Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7.00 - 18.00.

Koszt połączenia wg taryfy operatora.

MORSOWANIE

Zimno, mój ciepły przyjaciel

Na samą myśl o wejściu do lodowatej wody wielu osobom robi się zimno, a gęsia skórka pojawia się na ciele. Miałam to samo odczucie, gdy patrzyłam na morsów. Nie wierzyłam, że wejście do wody w zimie może być przyjemnie, skoro wejście do basenu latem, jest już szokiem dla organizmu. I tu się myliłam.

Agnieszka WILK



Morsowanie to samo zdrowie!

Otóż wprawdzie latem temperatura wody jest wyższa, ale ciało mamy nagrzane słońcem, dlatego doświadczamy szoku termicznego. Zimą jest zupełnie inaczej, woda jest przyjemnie chłodna.

Dlaczego zdecydowałam się na morsowanie? Nabawiłam się problemów ze stawami, lekarz przepisał mi zabiegi krioterapii, które bardzo pomagały, zaczęłam zgłębiać wiedzę na temat zimna. Jednak wciąż nie dopuszczałam myśli wejścia do wody w zimie! Chęć morsowania pojawiła w tym roku i była to też typowa, kobieca ciekawość. Wszelkie blokady są w naszym umyśle i sami sobie je sztucznie nakładamy, zatem warto je przełamywać.

W listopadzie w mediach społecznościowych zobaczyłam fotografię Agnieszki Chudy, która morsuje na tamie w Jarnołtówku. I tak w pochmurny, listopadowy dzień, pod czujnym okiem doświadczanego morsa, pojechaliśmy morsować. Agnieszka morsuje już 3 sezon. Powiedziała, że morsowanie wyleczyło ją z wielu przypadłości oraz podniosło system immunologiczny.

Po zrobieniu 15-minutowej rozgrzewki, weszliśmy do wody. Moje zdziwienie było duże, iż stojąc w samym stroju nie czuję zimna, a woda okazała się przyjemnie chłodna, a nie lodowata. Po minucie na moje ciało zleciało milion ukłuc, krążenie zaczęło pracować, było to dziwne uczucie. Pierwszy raz w wodzie byłam 3 minuty. Weszłam w plastikowych butach, które „chwyciły” zimno i nogi były niemal zamrożone. O ile ciało zareagowało inaczej, to gumowe buty zwiększyły uczucie zimna. Następną reakcją jaką zauważyłam, to spadek energii, jednak po godzinie organizm zaczął się rozgrzewać, a energia zaczęła przybierać na sile, to był wystrzał endorfin (hormonów szczęścia).

Morsując drugi raz miałam buty ze specjalnego materiału – neoprenu – kauczuku syntetycznego, który

trzyma ciepło i jest nieprzemakalny, stanie w wodzie jest bardzo przyjemne.

Do wody wchodzę na 6 minut i zanurzam się do okolic klatki piersiowej. Po wyjściu z wody ciało jest całe czerwone, poza głową oraz stopami, które po zdjęciu butów są białe. To znak przykurczenia naczyń krwionośnych.

Po wyjściu z wody jak najszybciej suszymy ciało, którego tak naprawdę nie czujemy, ubieramy skarpetki, spodnie, a na koniec bluzy. Najlepiej wypić ciepłą herbatę. Organizm zaczyna odzyskiwać ciepło, nasz piec termiczny włącza się.

Staram się morsować raz w tygodniu, mój czas spędzony w wodzie wynosi 6 minut. Bardzo ważne aby nie zanurzać rąk, gdyż najszybciej się wychładzają, co potęguje zimno całego organizmu. W następnym miesiącu mam zamiar wydłużyć pobyt w wodzie do 10 min, bowiem po dłuższym czasie organizm bardzo ciężko i długo się rozgrzewa oraz spala bardzo dużo kalorii, jest to porównywalne do godzinnego treningu.

Co daje morsowanie?

Wzmocnienie systemu odpornościowego, poprawę krążenia, a także polepszenie samopoczucia, jest porównywalne do krioterapii. Podczas lodowych kąpeli dochodzi do skurczu powierzchniowych naczyń krwionośnych, co wiąże się z licznymi zaletami, wśród których można wskazać na: zahartowanie ciała, znaczny wzrost tolerancji na zimno i zmniejszenie ryzyka wystąpienia infekcji, poprawia wydolności układu sercowo-naczyniowego, krążenia oraz ukrwienie, zwiększa się ruchomość stawów. Zimno analizuje, czyli odkwasza organizm, ponieważ systematycznie go zakwaszamy m.in. poprzez cukier, stres i złe pożywienie.

Morsowanie polecane jest w celu zredukowania stresu i złagodzenia dolegliwości bólowych.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Na prośbę czytelniczki publikujemy nowy, obowiązujący od 13 grudnia rozkład jazdy pociągów na stacji w Prudniku. W kolejnym numerze, za dwa tygodnie wydrukujemy rozkład dla stacji Głogówek.

Aktualizacja wg stanu na 18 XII 2020

KIERUNEK	ODJAZDY						
Brzeg	PR-R II 6:57 ¹⁾	PR-R II 10:17 ¹⁾	PR-R II 14:27 ¹⁾				
Częstochowa	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Działdowo	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Gliwice	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}	IC-TLK I 18:14 ³⁾					
Ława Główna	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Jelenia Góra	IC-TLK II 9:47 ³⁾						
Katowice	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}	IC-TLK I 18:14 ³⁾					
Kędzierzyn-Koźle	PR-R I 4:34 ⁴⁾ PR-R I 19:37 ⁵⁾	PR-R I 6:35 ¹⁾	PR-R I 10:28 ⁴⁾	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}	PR-R I 15:36 ¹⁾	IC-TLK I 18:14 ³⁾	PR-R I 18:34 ¹⁾
Koluszki	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Kraków Główny	IC-TLK I 18:14 ³⁾						
Modlin	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Nysa	PR-R II 6:57 ¹⁾ PR-R II 20:25 ⁴⁾	PR-R II 7:21 ⁵⁾	IC-TLK II 9:47 ³⁾	PR-R II 10:17 ¹⁾	PR-R II 14:27 ⁴⁾	IC-TLK II 16:25 ^{2)a)}	PR-R II 17:32 ¹⁾
Olsztyn Główny	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Polanica-Zdrój	IC-TLK II 16:25 ^{2)a)}						
Skierniewice	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Sosnowiec Główny	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Warszawa Centralna	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Warszawa Wschodnia	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Warszawa Zachodnia	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Wrocław Główny	PR-R II 10:17 ¹⁾						
Zawiercie	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						
Żyrardów	IC-TLK I 12:09 ^{2)a)}						

objaśnienia skrótów / abbreviations

- 1) kursuje 1-5 XII, 1 I, 6 I;
- 2) kursuje 2 I-13 III;
- 3) kursuje 22 XII-13 III;
- 4) kursuje 1-7 XII, 25 XII;
- 5) kursuje 6-7 I, 1 I, 6 I;

objaśnienia skrótów / abbreviations

- a) - na wybranych odcinkach.
 ☞ sprzedaż napojów i przekąsek z wózka minibar
 ☞ oprócz

objaśnienia skrótów / abbreviations

- ⊕ oraz
 ① w poniedziałki
 ⑤ w piątki
 ⑥ w soboty
 ⑦ w niedziele

objaśnienia skrótów / abbreviations

IC: „PKP Intercity” Spółka Akcyjna - TLK: Twoje Linie Kolejowe
 PR: POLREGIO sp. z o.o. - R: REGIO

źródło: www.intercity.pl www.polregio.pl www.portalpasażera.pl

Jak morsowanie działa na organizm?

Przez lata gromadzimy tkankę tłuszczową, co często doprowadza organizm do przewlekłych stanów zapalnych i rozwoju różnych chorób, m.in. schorzeń układu krążenia, insulino-oporności, a w konsekwencji cukrzycy typu II. U osób otyłych tkanka tłuszczowa brzuszna, uwalnia szczególnie dużo białek nasilających ten stan. Zimno redukuje ich produkcję. Osoby z nadwagą czy otyłością z pomocą morsowania mogą ograniczyć szkodliwy stan zapalny i w ten sposób zmniejszyć ryzyko rozwoju groźnych chorób. Bardzo dużo z wpisa-

nych korzyści już obserwuję u siebie po półtora miesiąca morsowania.

Jak we wszystkim trzeba zachować zdrowy rozsądek, w razie wątpliwości można się skontaktować z lekarzem. Morsować nie powinny osoby zmagające się z problemami w funkcjonowaniu nerek i układu krążeniowo-oddechowego. Kąpieli w lodowatej wodzie nie zaleca się również osobom z nadciśnością tarczycy, a także z boreliozą, gdyż po przebytej chorobie, znacznie spada tolerancja na zimno.

Człowiek i jego komórki odradzają się co 7 lat, zatem można powiedzieć że co 7 lat jesteśmy swoją

nową wersją. Może warto przełamać swoje bariery i spróbować nowego wyzwania z Nowym Rokiem? Aby spokojnie wejść w morsowanie polecam techniki medytacji, oddechu oraz ekspozycji na zimno Wima Hofa znanego jako Iceman. Jest on prekursorem zimna, wielokrotnie bił swoje rekordy Guinnessa związane z zimnem, kilkakrotnie wspiął się na Kilimandżaro w samych szortach, w ten sam sposób prawie udało mu się zdobyć Mount Everest, przebiegł półmaraton za kołem podbiegunowym w samych szortach i bez butów. Morsować można do kwietnia, gdyż temperatura wody jest wciąż niska. ■